

Mówią nam: Wszystko za późno

Rozległy zawal serca był przyczyną śmierci 30-letniego szefa Komisariatu Policji w Przykonie. Komisarz Artur Fijałkowski osierocił pięcioletnią córeczkę, pozostawił żonę. W przemówieniu nad grobem kobieta oskarżyła kierownictwo Komendy Powiatowej Policji w Turku o to, że stres, jakiemu był poddany w ostatnim tygodniu jej mąż, stał się przyczyną tragedii. Komendant wojewódzki policji w Poznaniu wszczął postępowanie wewnętrzne w turkowskiej jednostce policji, mające wyjaśnić przyczyny śmierci funkcjonariusza

Czytaj str. 3



„Niewinne” pytania Zbigniewa Bartosika

Skąd w Turku taki najazd zdolnych ludzi z Bielska Białej? I co wolno na blogu starosty Bartosika, to już nie hodowcom konika...

O tym czytaj na str. 4 i 5

Strefa Inwestycyjna, czy STREFA CISZY?

Zastanawia się miejski radny Romuald Antosik **czytaj str. 6**

Miało być o edukacji a była żałobna politygitka

czytaj str. 13

Burmistrz Zdzisław Czapla wygrał na święta kumulację w totka

Na 650-lecia ceny jak na Manhattanie

Przetarg na dwa pawilony przy 650-Lecia rozstrzygnął się niezwykle korzystanie dla budżetu Turku. Małżonkowie Elżbieta i Ryszard Bocianowie zaoferowali niespodziewanie korzystną cenę - aż 3,4 mln zł. O mrozącym krew w żyłach przebiegu licytacji

czytaj na str. 10

Kto unieszkodliwi pijanego szaleńca?

Czytaj str. 2

KARATE KYOKUSHIN

ZAPISY DO SERCZI DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSLI Z PODZIAŁEM NA GRUPY WIEKOWE
TEL. 069 71 44 90, WIĘCEJ INFO NR: WWW.KARATE.TURK.NET.PL

SALON DIANA ODNOWY

zaprasza na **BIOLOGICZNEJ**

ZABIEGI PRZEDSWIATECZNE

- ODMŁADZAJĄCE z czystym 24k złotem
- NAPRAWCZE z wyciągu białka ślimaka
- REGENERUJĄCE - białe złoto Bałtyku
- WYGŁADZAJĄCE zmarszczki - efekt natychmiastowy (na bazie: jedwabiu, naturalnej perły, kolagenu, botuluxu)
- DLA SKÓRY zszarzałej, bez blasku
- BŁYSKAWICZNY lifting pod makijaż
- SZYBKIE, bezpieczne opalenie w ciągu 5 min.
- FRYZURY - na każdą okazję

Kompleksowa kuracja upiększająca w Salonie Odnowy Biologicznej DIANA

ul. 3-go Maja 18 (przy Szkole Podstawowej nr 1) tel. 063 289-10-98

ZAPRASZAMY. FACHOWE DORADZTWO. MIŁA OBSŁUGA

W poniedziałek – płyta z kolędami!

Świąteczne wydanie ET już w poniedziałek, 22 grudnia. Razem z nim nasi Czytelnicy otrzymają prezent – płytę z kolędami! Poza tym atrakcyjne nagrody do wygrania w świątecznej krzyżówce! A w wydaniu sylwestrowym (30 grudnia) kalendarz!

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

Preferencyjne, tanie kredyty dla emerytów i rencistów bez ograniczenia wieku !!!

Najtańsze opłaty za gaz, telefon, raty kredytów już od 1,75 PLN. Szybko, tanio i bezpiecznie



SALON MEBLOWY
OLIMP

Turek, ul. Szosa Kolska 36
tel. 063 289 91 09
www.mebloolimp.pl



Oczekuj więcej płac mniej...

Zapraszamy do nowo otwartego Salonu Meblowego Olimp w Turku - oferujemy wszystkie rodzaje mebli w doskonałych cenach

Kierowca plus alkohol = tragedia

Kto unieszkodliwi pijanego szaleńca?

Kierowca renault clio, który kilka dni temu, jadąc po pijanemu samochodem, potrafił młodą turkowieńkę, po raz kolejny po kielichu wsiadł za kierownicę. Tym razem niespełna dwie godziny po tym, jak odebrał samochód z policyjnego parkingu, w Chylinie wjechał w płot. Na szczęście tym razem udało się uniknąć tragedii. Gdyby turkowski sąd zastosował wobec niego areszt, nie doszłoby i do tego.

39-letni turkowieńca za jazdę po pijanemu karany był już kilkakrotnie. Pierwszy raz w 2003 roku, kiedy jeździł ciężarówką. Wtedy na dwa lata odebrano mu prawo jazdy. Po tym czasie ponownie zdobył uprawnienia i udało mu się jeździć bez „wpadki” kolejne dwa lata.

-W październiku tego roku został zatrzymany pod Poznaniem. Nie pamiętam ile miał promili, ale pamiętam, że też jechał ciężarówką. W połowie grudnia miał zapasć wyrok w tej sprawie- wyjaśniła Jadwiga Kwiatkowska, szefowa turkowieńskiej prokuratury.

Widać nic go to nie nauczyło, bo jeszcze przed wyrokiem wsiadł kolejny raz za kierownicę. Właśnie tego dnia, w niedzielę 7 grudnia, potrafił idącą chodnikiem przy ul. Kwiatowej młodą turkowieńkę. Zresztą swoją sąsiadkę. Kobieta trafiła na oddział intensywnej terapii do konińskiego szpitala. Miała uszkodzone dwa kręgi szyjne i groziło jej kalectwo. Przeszła bardzo trudną, trwającą dziewięć go-

dzin, operację kręgosłupa.

Po tym zdarzeniu prokuratura do turkowieńskiego sądu złożyła wniosek o umieszczenie 39-latkę w areszcie. Jednak sąd zdecydował, że dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe w zupełności wystarczą.

Na skutki tej decyzji nie trzeba było długo czekać. W środę 10 grudnia, około godz. 13.00, mężczyzna odebrał samochód z policyjnego parkingu w Genowefie. Około godz. 16.00 policjanci otrzymali zgłoszenie o wypadku w Chylinie w gminie Władysławów. Na



Potracona przez pijanego kierowcę turkowieńka uderzyła głową w przednią szybę samochodu. Ten wypadek - dzieło pijanego szaleńca mógł skończyć się dramatem.

miejscu okazało się, że znajdujące się w rowie renault clio należy do 39-latkę. Mężczyzna wypadł na łuku z drogi i uderzył w płot posesji. Przybyła na miejsce karetka pogotowia zabrała go do szpitala. Tam stwierdzono że jest pijany. W takim stanie po raz kolejny wsiadł

za kierownicę. W wydechanym powietrzu miał dwa promile alkoholu. Tym razem na szczęście nie się nikomu nie stało, ale mogło dojść do kolejnej tragedii. Gdyby sąd przychylił się do wniosku prokuratury, na pewno nie doszło by do tego.

-Zamierzamy złożyć na turkowieński sąd zażalenie do Prokuratury Okręgowej w Koninie - powiedziała Jadwiga Kwiatkowska. Mężczyzna ciągle jest na wolności. W każdej chwili może opuścić szpital.

Iwona Łechtańska

Nie śpij, bo cię okradną

Około 150 litrów paliwa ukradli złodzieje z ciężarówki Białorusina, gdy mężczyzna spał w samochodzie.

Po autostradach podróżuje wiele TIR-ów. Ich kierowcy bardzo często przemierzają długie trasy. Najczęściej śpią w kabinach samochodów. Tak było w przypadku kierowcy ciężarowego mercedesa z Białorusi, który w piątek wieczorem przejeżdżał przez powiat turkowieński. Co prawda wracał już do domu, ale do przejechania zostało mu jeszcze sporo kilometrów, postanowił więc zdrzemnąć się przed dalszą jazdą.

Zaparkował na parkingu przy autostradzie A2, na wysokości miejscowości Kuny (gm. Władysławów). Gdy nad ranem obudził się i chciał wyruszyć w dalszą drogę, nie mógł zapalić silnika. W pierwszej chwili pomyślał, że samochód się zepsuł. Po chwili zapaliła się kontrolka paliwa. Okazało się, że gdy spał złodzieje wypompowali olej napędowy. Skradzione paliwo kosztowało 600 zł.

it

Brawura, poślizg, drzewo

Coraz częściej przyczyną wypadków jest nieostrożność i brawurowa jazda kierowców. Kolejnym przykładem na to jest zdarzenie, do którego doszło w niedzielę 7 grudnia, około godz. 1.00, na drodze krajowej nr 72 w miejscowości Kępina.

Kierująca oplem vectra 24-letnia kobieta, nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków, wpadła w poślizg, zjechała na przeciwległy pas ruchu, wpadła do przydrożnego rowu, a następnie uderzyła w drzewo. Uderzenie było tak silne, że obrażeń ciała doznali wszyscy podróżujący w opla - 24-letnia kierująca oraz dwaj pasażerowie, jej rówieśnicy. Cała trójka przewieziona została do szpitala w Turku.

Troje 24-latków trafiło do turkowieńskiego szpitala, w wyniku wypadku, do jakiego doszło w niedzielę 7 grudnia w Kępinie w gminie Tuliszków.



KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek
W nocy z piątku 5, na sobotę 6 grudnia, przy ul. 650-lecia nieustaleni dotąd sprawcy uszkodzili opla vectrę. Wandale najprawdopodobniej jakimś metalowym narzędziem uszkodzili karoserię, potłukli dwie tylne lampy, a także urwali lewe zewnętrzne lustro. 29-letni mieszkaniec Turku straty oszacował na 1200 złotych.

Rejon
W piątek 5 grudnia, tuż po godz. 11.00, w Krwonach w gminie Brudzew miejscowi

policjanci na gorącym uczynku złapali złodziei, którzy na terenie odkrywki KWB „Adamów” próbowali ukraść siedem krążków od taśmociągu. Złodziejami okazali się dwaj bracia, mieszkańcy tej samej gminy, w wieku 34- i 32-lat.

W poniedziałek 8 grudnia, o godz. 16.15, w Boleszynie w gminie Przykona zatrzymany został nietrzeźwy kierowca audi A4. 24-letni mieszkaniec Dąbrowicy Kolonia (gm. Dobra) w wydechanym powietrzu miał

STRAŻ

Turek
W czwartek 12 grudnia, około godz. 17.00, przy ul. Składkowskiego strażacy gasili śmieci w śmietniku, które najprawdopodobniej ktoś podpalił.

Rejon
W poniedziałek 8 grudnia, o godz. 11.10, w Feliksowie

0,38 mg/dm³ (około 0,79 promila) alkoholu. Ponadto kierowcy pobrano krew, zatrzymano prawo jazdy, a samochód przekazano rodzinie.

W środę 10 grudnia, około godz. 8.35, w Kaczkach Średnich (gm. Przykona) funkcjonariusze SRD zatrzymali 24-letniego mieszkańca Turkowic (gm. Turek). Okazało się, że kierujący oplem astra w wydechanym powietrzu miał 0,62 mg/dm³ (około 1,30 promila) alkoholu.

(gm. Malanów) miał miejsce wypadek samochodu marki BMW, który na prostym odcinku wypadł z drogi, uderzył w drzewo, a następnie dachował. Na miejscu były dwie jednostki straży pożarnej: z Turku i Malanowa. Pogotowie zabrało do szpitala uszkodzonego w wypadku mężczyznę. W samochodzie jechała także kobieta w ciąży.

Na pasach też trzeba uważać!

Do turkowieńskiego szpitala trafił 16-letni chłopiec, którego na przejściu dla pieszych w Grzymiszewie potrafił samochód.

Chłopak do grzymiszewskiego gimnazjum dojeżdża z Ogorzelczyna. W środę, 10 grudnia, tuż przed godz. 8.00, jak co dzień przyjechał do szkoły. Wsiadł z autobusu i kilka metrów dalej, na przejściu dla pieszych, został potracony przez opla vectrę. Samochód zahaczył chłopca jedynie lusterkiem, a kołem przejechał jego stopę. Wykonane w pogotowiu w Turku zdjęcie rent-

genowskie nie wykazało żadnych złamań. Gimnazjalista został na obserwacji w szpitalu.

Z relacji świadków wynika, że chłopiec w uszach miał słuchawki i słuchał muzyki, nie słyszał gdy kierowca opla trąbił na niego. Na pasy wszedł także nie rozglądając się nawet. Jednak mimo to na pasach zawsze pieszy ma pierwszeństwo.

it

Serdeczne podziękowania dla rodziny, przyjaciół, sąsiadów, znajomych, delegacji i wszystkich uczestników pogrzebu za wyrazy współczucia, duchowe wsparcie, złożone wieńce, kwiaty, ofiarowane Msze święte oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej **Ś.P. Józefy Wojciechowskiej** składają synowie z rodzinami

„Życie zostało przerwane a pamięć pozostanie”...
Serdeczne wyrazy współczucia żonie i najbliższej rodzinie z powodu śmierci **Artura Fijałkowskiego** składają Rada i Wójt Gminy Przykona oraz Pracownicy Urzędu

z/13K

Mówią nam: wszystko za późno

Artur Fijałkowski miał 30 lat, od 10 lat służył w policji, od trzech na stanowisku kierownika posterunku w Przykonie. Ta śmierć od początku wydawała się absurdalna i nieuzasadniona. Z jednej strony jak każda śmierć; z drugiej, jak zawał serca spotykający młodego człowieka, tak naprawdę dopiero rozpoczynającego swoją karierę zawodową.

–Myśmy dopiero podczas pogrzebu dowiedzieli się o wielu sprawach – mówi aspirant sztabowy Jan Wodziński, szef związku zawodowego policjantów w turkowskiej jednostce. –Artur nie należał do związku. Mówił, że inaczej widzi swoją karierę. Jednak ostatnio prosił mnie o pomoc.

To było we wtorek 2 grudnia, kiedy policjant zgłosił się do Wodzińskiego: –Przyszedł i zapytał, czy związek może mu dać ochronę prawną, nawet jeśli nie jest jego członkiem. Odparłem, że tak. Powiedział coś takiego, że ktoś nagania nad jego głowę czarne chmury. Nie mieliśmy czasu, żeby porozmawiać. Był błydy jak kartka papieru i rozdygotany. Miał przyjść wypełnić deklarację związkową, ale nie przyszedł, a ja miałem jakąś robotę...

–Nie o wszystkim wiemy. Tyle razy powtarzamy kolegom: jak masz problem, a nie chcesz, boisz się wystąpić oficjalnie, to przyjdź, wsuń kartkę pod drzwi, zostaw jakąkolwiek informację o tym, co się dzieje – mówi Katarzyna Latuszewska, zastępca przewodniczącego związku. –Bez względu na to, czy jesteś w związku, czy nie.

Artura postrzegają jako dobrego gliniarza. Kierownikiem komisariatu został, bo okazał się najlepszym, spośród kilku kandydatów, w konkursie na to stanowisko. Zorganizowanym, zresztą chyba po raz pierwszy w historii jednostki, przez Romualda Milinga, poprzedniego jej komendanta.

Policjanci zastanawiają się, co tak naprawdę działo się między kierownictwem jednostki, a Arturem. Niektórym przypominają się pewne fakty, inni sporo wiedzą na ten temat, ale nie chcą wypowiadać się oficjalnie: –Jak mnie wezwą na świadka, to będę mówił. Wszystko co wiem – twierdzą.

–Nie wiem, czy zapanuje zmo-wa milczenia? Dostałem wczoraj smsa z bramki internetowej: Jak to się rozmyje, to możesz pakować się na emeryturę – twierdzi Wodziński. Jego koleżanka smutno dodaje: –Mówią nam: wszystko za późno. Straciliśmy chłopaka.

Coś złego, zdaniem żony zmarłego policjanta, zaczęło się dziać mniej więcej pół roku temu. Pierwszym symptomem była odmowa udzielenia mężowi urlopu. –Mielśmy wyjechać na wakacje, w styczniu wykupiliśmy wyjazd, ale pan komendant powiedział, że Artur nie dostanie urlopu. A utrata ośmiu tysięcy złotych, które zapłacił za wczasy, to jest jego problem – mówi kobieta. –Mój

Rozległy zawał serca był przyczyną śmierci 30-letniego szefa Komisariatu Policji w Przykonie. Funkcjonariusz zmarł na rękach kolegi z tego samego posterunku, podczas służby. Komisarz Artur Fijałkowski zostawił pięcioletnią córeczkę i żonę, która w środę, podczas pogrzebu, oskarżyła przełożonych o stres, jaki zafundowali mu przez ostatnie pół roku życia. Jej zdaniem właśnie to przyczyniło się do tragedii. Słowa wypowiedziane nad grobem wstrząsnęły żałobnikami. Komendant wojewódzki wszczął wewnętrzną kontrolę w jednostce powiatowej policji w Turku. Z kolei komendant powiatowy, podinspektor Wiesław Grzegorzczak, nie chce komentować tych oskarżeń: –Mogę powiedzieć tylko, że jest mi przykro, że takie słowa padły.



mąż w końcu ten urlop otrzymał, bo byłem u komendanta w czerwcu i rozmawiałam z nim, wszyscy chyba wiedzą, bo rozmawiałam dość głośno. Jedynym argumentem odmowy udzielenia mężowi urlopu był fakt, że nie może zostawić posterunku w Przykonie bez rozliczenia. Komendant nie wierzył, że mój mąż może przekazać ten obowiązek swojemu zastępcy. Ale pan komendant po dwóch, czy trzech dniach, sam na urlop poszedł i zostawił całą jednostkę.

Padają też inne przykłady, ale jednym z bardziej znamienitych, według niej, może być zdarzenie z maja tego roku. –Kiedy wyjechaliśmy na długi weekend do Zakopanego, to mój mąż był wzywany do pracy. Właściwie był ścigany. Nie miał ze sobą telefonu komórkowego, bo nie zabrał swojego, a służbowego nie miał. Skoro nie można było się z nim skontaktować, to policjanci przyjeżdżali pod nasz dom, bo pan komendant nie wierzył, że Artura nie ma w domu, że wyjechał. Sąsiedzi z nas się śmiali, jak wróciliśmy. Mówili: o, proszę, policjant sobie wyjechał na kilka dni i mu domu pilnują.

Tego typu wydarzenia z dnia na dzień miały przybierać na sile. –Pamiętam jeden z niedzielnych wyjazdów do Łodzi, kiedy nagle Artur odebrał telefon od komendanta, który nakazał mu natychmiast zameldować się w jednostce. Artur wyjaśnił, że jest w Łodzi, a komendant odpowiedział, że mu nie wierzy. Musieliśmy szukać najbliższego komisariatu policji, skąd miejscowi policjanci potwierdzili, że mąż jest w Łodzi z rodziną.

Co prawda bezpośrednie oskarżenia o mobbing nie padają ze strony żony zmarłego funkcjonariusza, ale kolejne podawane

przez nią przykłady mogą o tym świadczyć. –Przez ostatnie pół roku pracy mój mąż był w ciągłym koszmarze. Ten koszmar zafundował mu komendant i zastępca komendanta pan Gibaszek. I to nie są moje wymysły, bo mąż nie raz wspominał mi o tym. To są rzeczy, o których wiedzą ludzie w komendzie, bo słyszeli, jak mój mąż był nie raz wzywany, jak traktowany był na odprawach – twierdzi kobieta. Mówi też, że występuje nie tylko w imieniu męża i swoim, ale także żon policjantów, które wspierają ją smsami i mailami: –Ja już nie mam nic do stracenia. Wszystko co miałam straciłam.

Tych zdarzeń nie chce komentować szef komendy Wiesław Grzegorzczak, który też był na pogrzebie swojego podwładnego.

–Słyszałem przemówienie jego żony. Jest mi bardzo przykro, że pani Fijałkowska mówiła takie

rzeczy. Ale jeśli ktoś mnie nazwie złodziejem, nie będę tłumaczył się, że nim nie jestem – mówi komendant. –Policjanci bardzo często są wzywani do komendy i pan Fijałkowski pewnie też był. Ale naprawdę nie będę tego komentował, przynajmniej na razie. Proszę mnie zrozumieć.

Komendant nie chce też mówić o tym, jakim policjantem był Artur Fijałkowski. Nie pamięta jego służbowej oceny. Pamięta ją za to poprzedni komendant Romuald Miling –Nigdy nie miał opinii negatywnej – mówi. Na pytanie, czy rzeczywiście był najlepszym kandydatem na stanowisko szefa komisariatu w Przykonie, odpowiada: –Gdyby nie był lepszy od pozostałych, to by nie wygrał konkursu.

Na razie w komendzie prowadzone jest postępowanie w sprawie wypadku w pracy. Przyczyny

–Artur zawsze marzył o tym by być policjantem, dlatego z dumą i honorem nosił mundur. Dziś spełnia się kolejne jego marzenie – otrzymał nominację na stopień komisarza, na co ciężko pracował. Tylko pytam jego przełożonych dlaczego dopiero teraz i dlaczego za taką cenę. Dlaczego nie reagowali, choć zdawali sobie sprawę do jakiego stanu psychicznego go doprowadzili, wiedzieli jaki stres zafundowali mu w ostatnim tygodniu jego krótkiego życia. Dlaczego w ostatnim roku nawet normalnie nie mógł spędzić z nami bez stresu żadnych zaplanowanych dni na wypoczynek, bo albo nie mógł ich otrzymać, albo był ściągany do pracy, a przełożeni nie mieli do niego zaufania i prześladowali go jak „przestępcę”. Zawsze go to bolało i niestety kumulacja tych wydarzeń doprowadziła do takiego stanu... Teraz to boli.

(Jolanta Fijałkowska, z mowy pożegnalnej nad grobem męża)

śmierci policjanta wyjaśnia też Prokuratura Rejonowa w Turku.

–Powołano specjalną komisję do wyjaśnienia okoliczności śmierci policjanta w pracy – mówi podinspektor Andrzej Borowiak, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu. Poza tym oficerowie wydziału kontroli wewnętrznej zbadają też sprawę zarzutów żony policjanta wobec przełożonych męża. Już w ubiegły piątek pojawili się w turkowskiej jednostce policjanci z Poznania.

–Przed zakończeniem badania wszystkich okoliczności trudno przesądzać o czymkolwiek. Musimy poczekać do wyników postępowania wyjaśniającego naszych kontrolerów – przekonuje rzecznik.

Jak mówi, do tej pory, komendant wojewódzki nie otrzymał żadnych sygnałów ani skarg na temat złych relacji służbowych między funkcjonariuszami a kierownictwem Komendy Powiatowej Policji w Turku.

Policjanci w Turku będą też mieli okazję wypełnić anonimową ankietę. –Po to, by dowiedzieć się jakie panują tam rzeczywistości nastroje, jaka jest atmosfera pracy – zapowiada podinspektor Borowiak.

Iwona Kujawa

"Pomóżmy Weronice!"

Koncert kolęd

Chór Viribus Unitis
Chór Nauczycielski
oraz gościnnie
Małga Piskorzczak

Aula LO
18 grudnia godz. 19⁰⁰

Bilety w cenie 15 zł do nabycia w sklepiku xero w LO

Roman Rybacki i Henryk Kranc przeciw partyjniactwu

„Niewinne” pytania

Powiatowe Koło Związku Hodowców Koni wystąpiło do Rady Powiatu o zgodę na umieszczenie herbu Powiatu na swoim sztandarze, a tymczasem starosta Ryszard Bartosik prawem kaduka używa tego symbolu na prywatnym blogu politycznym. Na czwartkowej sesji (11 grudnia) Rady Powiatu problem ten zauważył radny Zbigniew Bartosik. Ten sam radny zastanawiał się również nad zbiegiem okoliczności w postaci faktu, że broker pracujący nad nową umową o ubezpieczeniu pracowników turkowskiego szpitala pochodzi jak raz z Bielska Białej.

Sesja nudna ale tylko do herbu na sztandarze

Pierwsze pół godziny obrad czwartkowej Rady Powiatu zapowiadały, że sesja będzie wyjątkowo nudna, a radni zdołają pobić już i tak wysrubowany rekord w biegu po dietę. Radni bez dyskusji przyjmowali kolejne projekty uchwał, a najbardziej atrakcyjnym momentem obrad było wystąpienie Tadeusza Szymkowiaka z Powiatowego Urzędu Nadzoru Budowlanego, który poinformował radnych o swoim odejściu na emeryturę. Po tym zdarzeniu radnych nie ożywiła nawet informacja autorstwa Artura Szczepaniaka, kierownika ZDP o stanie dróg powiatowych. Jest to

szczególnie niepokojące w kontekście tego, że już pod koniec grudnia przyjdzie im decydować o wielomilionowym kredycie na ten cel. Tym bardziej nie może dziwić gładkie przyjęcie czterech innych uchwał merytorycznych. Dlatego też wydawało się, że i prośba turkowskiego koła Związku Hodowców Koni o zgodę na umieszczenie na ich sztandarze herbu powiatu tureckiego będzie zwykłą formalnością.

Co wolno na blogu Bartosika to już nie hodowcom konika

Okazało się jednak, że władze powiatu są w stanie zaskakiwać. Oto bowiem radny Zbigniew Bartosik zauważył, że wraz z kolega-

mi musi zdecydować o zgodzie dla stowarzyszenia na wyszycie na sztandarze herbu powiatu, a taki np. starosta Ryszard Bartosik na swoim politycznym blogu od dawna używa tego herbu. *-Bo jakoś nie przypominam sobie żeby pan starosta występował do Rady o taką zgodę -* głośno zastanawiał się radny. Wyrażnie skonsternowany tą uwagą starosta Bartosik zaczął w sposób dość nieudolny tłumaczyć, że w przypadku sztandaru ZHK zostanie on tam umieszczony na stałe, wspominał też coś o dobru powszechnym i o noszeniu znaczka z herbem w klapie marynarek. Generalnie zaś zapowiedział, że radnemu Bartosikowi udzieli w tej sprawie odpowiedzi na piśmie. Wypada mieć tylko nadzieję, że nie będzie ona w stylu: Co wolno wojewodzie, tzn. w tym przypadku

akurat staroście, to nie jakiemuś tam stowarzyszeniu. Nawet, gdyby chodzić miało o Związek Hodowców Koni.

Po tym incydencie zarządona została przerwa w obradach, którą dano czas na pojawienie się Krzysztofa Bestwiny, dyrektora SP ZOZ.



Tadeusz Szymkowiak odchodzi na emeryturę od 1 stycznia. Nie wiadomo jeszcze kto go zastąpi na tym stanowisku.

Cichy pogrzeb politycznej awantury

Po wznowieniu sesji w porządku obrad przedłożono radnym dokument zatytułowany „Stanowisko Rady Powiatu Tureckiego”. Z jego treści wynika, że rada zwraca się do parlamentarzystów z rejonu konińskiego o umieszczenie zadania „Budowa strażnicy Jednostki Ratunkowo-Gaśniczej i Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Turku w budżecie centralnym. Autorzy (autor?) tekstu zaznacza bowiem, że przeznaczone dotychczas na ten cel środki nie gwarantują szybkiego zakończenia tej inwestycji. Wprawdzie powyższe stanowisko nie było przez nikogo sygnowane, ale jak łatwo się domyślać forsował je starosta Bartosik, czy raczej po-

wiatowy lider PiS, przypadkiem w tej samej osobie. Gdyby Rada owo Stanowisko przyjęła mogłoby ono posłużyć jako instrument do walki z politycznymi oponentami, a zwłaszcza z poseł Ireną Tomaszak-Zesiuk. Samej sprawie strażnicy mogłoby to znakomicie zaszkodzić bowiem budżet centralny został już jak wiadomo uchwalony.

Polityczny wymiar tej manipulacji dostrzegł przewodniczący Roman Rybacki zauważając m. in.: *-Niepotrzebnie upolityczniamy tę sprawę (czyli budowę strażnicy - dopisek ET). Dlatego sugeruję - nie bierzmy w to. Wypowiedź tę kontynuował Henryk Kranc. -Do tej pory sprawa strażnicy toczyła się drogą samorządową i po cichu. Było to rozgrywane przez byłego starostę Marka Naglewskiego i inne osoby. Dlatego myślę, że sugestia pana przewodniczącego jest słuszna -* konkludował radny Kranc. Kiedy w podobne tony uderzył jeszcze radny Zdzisław Cichy stało się jasne, że staroście Bartosikowi nie powiodła się sztuka wmanewrowania Rady Powiatu w polityczną awanturę i przyszło mu przełknąć gorzkie prestiżowej porażki. Tak też się stało bo Stanowisku zafundowano na sesji „cichy pogrzeb”.

Broker przybywa z Bielska Białej

Obrady zakończyła dość agresywna wymiana argumentów pomiędzy wspomnianym już radnym Zbigniewem Bartosikiem a dyrektorem szpitala Krzysztofem Bestwiną. Formalnym pretekstem do sporu była analiza sytuacji szpitala za wrzesień, przygotowana przez dyrektora lecznicy. I tak radny zwrócił m. in. uwagę na stratę jaka szpital odnotował w analizowanym okresie. Jego zdaniem tym bardziej niepokojącą, że SP ZOZ miał wpływ z NFZ znacząco wyższe niż w roku ubiegłym.



W Turku ceny jak na Manhattanie, czy też to łabędzi śpiew gospodarki?

W kontekście ostatnich wydażeń wypada tylko pogratulować rozsądku i trzeźwości umysłu p.p. Romanowi Rybackiemu i Henrykowi Krancowi. Bez awantury i wręcz z olimpijskim spokojem wyperswadowali oni staroście Bartosikowi próbę wciągnięcia Rady Powiatu w bezsensowne, polityczne przepychanki. Niby w sprawie pieniędzy na strażnicę, ale przecież doskonale wiadomo o co tak naprawdę chodziło. Tym bardziej warto ów fakt odnotować, że obaj radni TS zrobili to tyleż elegancko, co skutecznie. Bez zbędnej i nikomu niepotrzebnej szarpaniny. Widząc taki potencjał z nadzieją i zaciekawieniem oczekuję kolejnej sesji Rady Powiatu zaplanowanej w wigilię Sylwestra. Wówczas to radnym zostanie przedłożony projekt zaciągnięcia kredytu w kwocie coś koło 10 milionów złotych. Pieniądze te mają zostać przeznaczone na drogi powiatowe.

Te istotnie są w znacznej części w dość opłakanym stanie. To prawda. Ale źle by się stało, gdyby wspomnianą kwotę kredytu równomiernie podzielono na gminy naszego powiatu. Choćby w imię tzw. świętego spokoju. Może jednak warto podejść do problemu nie na zasadzie „dla każdego coś miłego”, ale raczej kierując się racjonalnością. Czyli zastanowić się jaka też inwestycja zwiększy atrakcyjność powiatu jako całości. Należy też pamiętać, że zobowiązanie w proponowanej wysokości praktycznie do zera ograniczy zdolność powiatu do zaciągania dalszych kredytów, a tym samym na lata zablokuje mu szersze pole manewru. Trzeba by też przy okazji powiedzieć obywatelom, że o poważniejszych inwestycjach np. w

obszarze oświaty należałoby raczej zapomnieć. Ale oczywiście rozumiem, że sprawa dróg jest wręcz gardłowa, a w czasie rozlewającego się kryzysu gospodarczego nabiera jeszcze innego znaczenia. Boviem inwestycje w infrastrukturę mogą zasilać lokalną gospodarkę dodatkowymi zastrzykami pieniędzy. Tak więc inwestycje drogowe, poza niezbędną poprawą jakości traktów powiatowych, mogą okazać się jakże zbawienne dla lokalnej gospodarki.

Przy tym wszystkim warto sobie jednak odpowiedzieć najpierw na pytanie – w które drogi i dlaczego zamierzamy inwestować znaczne środki. I tu właśnie pojawia się kwestia wizji powiatu i celów, które zamierzamy osiągnąć. W przeciwnym wypadku postąpimy jak ów nierozsądny nabywca samochodu, który zanim się zastanowi najpierw kupi pojazd, nie myśląc wcześniej o celach w jakich on ma mu służyć. Chyba, że przede wszystkim chce on wzbudzić podziw i zazdrość u sąsiadów. W sprawie inwestycji drogowej ekipa rządząca obecnie powiatem ma okazję uczyć się na nieswoich błędach. Bo choćby poprzedników, którzy sześciomilionowy kredyt rozrzućli po gminach, a i tak TS w wyborach do powiatu musiał zadowolić się jedynie połową mandatów w porównaniu z poprzednią kadencją. Chociaż przynajmniej, że w sprawie trzeźwej oceny sytuacji odnośnie tej kwestii liczę przede wszystkim na radnych Towarzystwa Samorządowego. Bo powiatowy lider PiS lepiej czuje się w skórze politycznego watażki niż odpowiedzialnego samorządowca, czego dowiódł już wielokrotnie.

Wcześniej wspominałem o sto-

jącym przed radnymi powiatowymi dylemacie – inwestycje w drogi czy w oświatę. A przecież jest jeszcze mocno niedoinwestowany szpital. W obecnym stanie nasza lecznica jeszcze jakoś tam cywa, ale bez poważnych inwestycji nie będzie w stanie skutecznie rywalizować o pacjentów choćby z okolicznymi, lepiej wyposażonymi szpitalami. I to będzie trudny sprawdzian dla dyrektora Bestwiny, który wprawdzie ostatnio dość głupio wmanewrował się w sprawę z ubezpieczeniami lecz i tak wypada jednak kibicować jego zabiegom u władz powiatu o środki na inwestycje w szpitalu.

Wracając zaś do czekającego nas pewnie kryzysu to trudno na razie o nim mówić w przypadku Turku. Zwłaszcza w kontekście piątkowego przetargu na nieruchomości przy 650-Lecia. Z wylicytowanej tam ceny 3,4 mln złotych można odnieść wrażenie, że nieruchomości na Górniczym Osiedlu zostały wysrubowane niczym na jakimś Manhattanie. Nie ma co! Sumka może robić wrażenie. Świadczy to również, że w Turku jest całkiem spora grupka ludzi z milionami na kontach. I bardzo dobrze, że są u nas całkiem poważne kapitały. Nieźle to też rokuje i dla budżetu miejskiego. W tym kontekście wielce ciekaw za ile wiosną pójdzie kamienica na Kolskiej pod numerem 33? Przetarg na tę nieruchomość z pewnością znowu przyciągnie grube ryby z wypchanymi portfelami. Oby nie był to tylko łabędzi śpiew turkowskiej gospodarki. I o tym warto pamiętać w trakcie podejmowania tak ważkich decyzji jak te, które zapadną na najbliższej sesji Rady Powiatu.

Andrzej Jarek

Parafia pw. Św. Barbary w Turku zaprasza na



KONCERT KOŁĘD

niedziela, 21 grudnia, godz. 17.00

wystąpią:

- dziecięca grupa wokalna parafii Św. Barbary
- chór parafialny
- zespół The Sunday Singers (Kalisz)

Wstęp wolny, sedecznie zapraszamy!

w Radzie Powiatu

Zbigniewa Bartosika

-Szkoda, że nie brał pod uwagę pierwszego półrocza, za które szpital miał zysk na poziomie 650 tysięcy złotych – ripostował dyrektor Bestwina. Przy okazji zapewnił, że zarządzana przezeń firma rok bieżący zamknie dodatnim wynikiem finansowym. I gdy wydawało się,

– wyjaśniał Bestwina. Ale Bartosik dociskał dalej – Czy wspomniany broker pochodzi z Bielska Białej? -Dotąd w szpitalu zawsze było PZU i to było chore. Poza tym, to wyłoniona komisja rozważy nowe propozycje i sami pracownicy wybiorą nowego ubezpieczyciela – dodał Bestwina.

ny. Bowiem jak się dowiadujemy prowizja od ubezpieczenia załogi takiej jak szpitala musi grubo przekraczać 30 tysięcy złotych rocznie. Warto zatem o tak lukratywny interes zabiegać. Co więcej – ktoś ten interes musi zrobić. I z punktu widzenia formalnego wszystko



Wprawdzie sala obrad Rady Powiatu świeciła w czwartek pustkami, to dociekliwość radnego Zbigniewa Bartosika spowodowała, że na sesji trudno było się nudzić.

że to dyrektor Bestwina wyjdzie z ciosem z tego zwania poruszona została sprawa w sumie dość marginesowa. A mianowicie radny Bartosik zapytał czy po rozwiązaniu umowy o ubezpieczeniu grupowym pracowników szpitala przy zawarciu nowej doradza osoba pochodząca z Bielska Białej. -Przez lata to PZU dyktowało pracownikom szpitala warunki. Żeby móc rozmawiać o nowych trzeba było wypowiedzieć dotychczasową umowę

Dlaczego dyrektor Bestwina nie został żoną Cezara

Na koniec przyznał jednak, że istotnie, osoba brokera doradzającego przy całej operacji zmiany ubezpieczyciela pochodzi z Bielska Białej. -Może komuś uszedłem w interesy – zasugerował. No cóż, zapewne dyrektor Bestwina ma rację – z pewnością dość intratny interes dotychczasowego agenta ubezpieczeniowego został naruszony

jest niby w najwyższym porządku. Zwłaszcza, że nowa umowa będzie z pewnością bardziej korzystna dla pracowników szpitala. Gdyby nie Bielsko Białe, z którego jak raz przybył ów rzeczony broker Bestwina mógłby chodzić podniesionym czołem. Pamiętamy bowiem, że i obecny dyrektor szpitala swoją karierę polityczną i zawodową zaczynał właśnie w tym mieście. Objęcie zaś dyrektorskiego fotela w turkowskim szpitalu miały mu

Oświadczenie w sprawie nowej strażnicy w Turku

Odpowiedź na zarzuty pośła PiS Adama Hofmana

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu głosowany był projekt budżetu państwa na 2009r. Do tego projektu złożono 62 wnioski mniejszości (znacznie więcej, niż w latach ubiegłych). Ich uchwalenie spowodowałyby wzrost wydatków państwa o ponad 3,4 mld zł.

W trudnej obecnie sytuacji gospodarczej na świecie, należy do budżetu podchodzić wyjątkowo roztropnie. Tylko ignorant ekonomiczny może mnożyć wydatki zamiast szukać oszczędności.

Wniosek o dodatkowe 10 mln złotych na strażnicę Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku złożyła opozycja.

Byłam na uroczystym wmurowaniu aktu erekcyjnego pod jej budowę, a z Panem Komendantem Leonardem Soją rozmawiałam kilkakrotnie i nie zgłaszał mi, że brakuje środków na budowę strażnicy. Sądzę też, że nie zaczęto by takiej inwestycji bez zabezpieczonych środków. Oczywiście - gdyby możliwość pozyskania jakichkolwiek pieniędzy była realna byłabym – za.

Głosowałam jednak przeciw tej niemożliwej poprawce, podobnie jak przeciw innym podobnym wnioskom. Tak nakazywała mi odpowiedzialność za losy całego budżetu.

Można by tę akcję (zresztą odbywającą się w całym kraju) zobrazować tak. Oto, sąsiad spotykając na klatce schodowej nasze dzieci, informuje je, że my ich rodzice powinniśmy każdemu kupić po laptopie, bo nas na to stać. Jeśli nie kupimy to znaczy, że ich nie kochamy. I takie oto informacje „dobry” sąsiad rozgłasza po całym osiedlu.

A my roztropnie zaplanowaliśmy wydatki, pamiętając o bieżących potrzebach, spłacie rat kredytu i zostawieniu trochę na niespodziewane zdarzenia. Jesteśmy z siebie dumni, że udało się jeszcze zaleźć pieniądze w naszym domowym budżecie na lekcje angielskiego dla dzieciaków. Jednak nasz sąsiad, który sam ma dzieci i do tej pory laptopów im nie kupił, wie lepiej.

Pan poseł Adam Hofman pojawił się chyba po raz pierwszy w tej kadencji w Turku i wraz z posłem Witoldem Czarnieckim opowiedzieli w telewizji, że jestem wyrodnym rodzicem – utrzymując się w konwencji mojego porównania. Myślę, że lepiej byłoby, gdyby pieniądze przeznaczone na podróż obaj Panowie ofiarowali na jakiś zbożny cel.

Ten wniosek opozycji, to granie na emocjach. Oto my „dobrzy” chcieliśmy, ale Zesiukowa złośliwie się sprzeciwiła. Myślę, że każdy kto odpowiada za budżet, nawet ten najmniejszy - domowy, rozumie, że to absurd.

Irena Tomaszak-Zesiuk
Poseł PO na Sejm RP



ponoć ułatwić rodzinne koligacje z liderami turkowskiego PiS-u. Dlatego szkoda, że po ubezpieczeniowego brokera musiał sięgać akurat do Bielska Białej, zapominając całkiem o jednym. A mianowicie, że w jego zwłaszcza przypadku powinien być jak przysłowiowa żona Cezara, czyli poza wszelkimi podejrzewaniem, nie zaś narażać się na dość paskudny zarzut uprawiania zwykłego koleśostwa. Ale może radny Bartosik posunął się za daleko?

Andrzej Jarek

PKS TUREK S.A.
„Lider niskich cen i najwyższej jakości”
zaprasza na

KONKURS
ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNY

Przyjeźdź!
Zatankuj za 50 zł
Wygraj!!
Wspaniałe **NAGRODY** czekają!!

Nagroda główna:
Telewizor LCD Panasonic Viera 32"

Konkurs trwa od 10 grudnia 2008r. do 15 stycznia 2009r.
Szczegóły konkursu i regulamin na stronie internetowej: www.pks-turek.pl oraz na Stacji Paliw

Partnerzy konkursu:
UNICORN T&T
Petro-Oil - Wielkopolskie Centrum Sprzedaży Sp z o.o.
Stacja Paliw PKS Turek S.A.
„Prawdopodobnie Każdego Skusi”

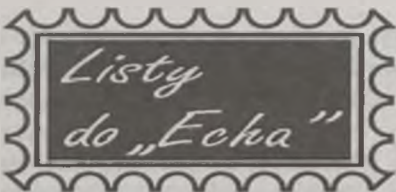
Losowanie nagród nastąpi w dniu 17 stycznia 2009 godz. 13.00 na Stacji Paliw **ZAPRASZAMY**

ZAJAZD
VAGABUNDA
2009 Feliksów, Malanów

31 GRUDNIA
ZAPRASZA
NA BAL
SYLWESTROWY

PROWADZENIE MUZYCZNE DJ BIAŁAS
bogate menu
zapewniamy wiele atrakcji!
CENA 300 ZŁ OD PARY

Informacje i zapisy: tel. 063 288 39 75, 0603 086 199



Podczas podpisywania porozumienia w sprawie powołania Tureckiej Strefy Inwestycyjnej z ust burmistrza Czapl padły słowa: „Zbrodnią byłoby mając tak doskonale położone tereny i nie potrafić zachęcić przedsiębiorców do inwestycji”. Obyśmy tylko nie stali się świadkami zbrodni doskonałej.

Strefa inwestycyjna, czy STREFA CISZY?

Co z tą turecką strefą inwestycyjną?

Na początku 2003 roku decyzją m.in. władz miasta Turku została powołana Turecka Strefa Inwestycyjna jako pomysł na przyciągnięcie inwestorów. W 2007 roku TSI zostaje włączona do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

I tyle można powiedzieć bezdyskusyjnych rzeczy nt. Tureckiej Strefy Inwestycyjnej. Dlaczego tylko tyle? Dlaczego przez 5 lat nie udało się ściągnąć żadnego inwestora?!

Moim zdaniem, głównym powodem jest słaba aktywność władz miasta. O inwestorów powinno się zabiegać, a nie tylko oczekiwać ich na miejscu. Poszukiwania warto prowadzić na różnego rodzaju targach, wystawach gospodarczych, czy konkursach organizowanych dla przedsiębiorców. Kolejnym faktem jest to, że Turku nie ma dużych i do tego uzbrojonych terenów inwestycyjnych. Miasto nie zadbało o to odpowiednio wcześniej. A kilka lat temu była dobra ku temu okazja. Ponadto, żeby się rozwijać, trzeba mieć dobrą strategię. Strategia Turku, mówiąc delikatnie, odstaje od rzeczywistości. Dziś jesteśmy w UE, jesteśmy w NATO, mówimy o funduszach strukturalnych, a nasi władarze nadal nie chcą rozmawiać o strategicznym planowaniu. Dlatego też uważam, iż należałoby zaktualizować strategię dla Turku oraz stworzyć strategię promocji i rozwoju dla całej TSI.

Jakie warunki powinna spełniać strefa inwestycyjna?

Najważniejszym elementem zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej gminy, na który może mieć wpływ władza lokalna, jest przygotowanie odpowiednich nieruchomości, w szczególności działek, wyposażonych w infrastrukturę. Jeżeli ziemia jest własnością jednego podmiotu, to przy jej sprzedaży obowiązują prostsze zasady niż przy sprzedaży gruntów należących do kilku właścicieli. Inwestor może nie zrozumieć, dlaczego najpierw rozmawia z burmistrzem, za chwilę z prywatnym właścicielem, a potem jeszcze z kimś innym. Według osób, które są specjalistami od tworzenia i zarządzania strefami inwestorzy chcą rozmawiać wyłącznie z jednym partnerem.

• Kolejna rzecz to uzbrojenie. U nas wciąż jest to dziewiczy teren. Nie ma dróg, kanalizacji,

żadnej infrastruktury. Tereny nie są przygotowane do przyjęcia inwestorów. Dobrym przykładem może być samorząd gminy Leżajsk, który aby ściągnąć nowe firmy uzbroił ponad 30 hektarów gruntu! A ile gruntów zostało przez minione 5 lat uzbrojonych na terenie Tureckiej Strefy Inwestycyjnej?

Kadry są najważniejsze

O zlokalizowaniu inwestycji w danym regionie decyduje przede wszystkim siła robocza - najważniejsze są jej kwalifikacje, koszt i dostępność. W dalszej kolejności inwestorzy mogą wziąć pod uwagę wielkość rynku zbytu w regionie oraz komunikację. Sukces miasta niekoniecznie musi być związany z istnieniem oddzielnej strefy inwestycyjnej, bo najważniejszym czynnikiem jest kapitał ludzki. Dlatego dla inwestorów bardzo istotny jest poziom kształcenia w naszych szkołach. I jeśli w Turku nie nastąpi zmiana w podejściu do kapitału ludzkiego, to nie mamy po co ściągać inwestorów. Bo kto będzie dla nich pracował?

Ponadto powinien być zespół ludzi, którzy pokierują inwestorami i pomogą w załatwieniu formalności. Powinni to być ludzie ze znajomością języków obcych i z umiejętnościami menedżerskimi.

Czy takie osoby są w naszym mieście? Myślę że tak, ale trzeba po pierwsze do nich dotrzeć, a po drugie zaproponować im dobre warunki pracy i płacy.

Czym jeszcze możemy przekonać do siebie potencjalnych inwestorów

Na chwilę obecną najbardziej charakterystyczne dla naszego miasta stały się wirtualne rzeczy, takie jak pomnik i park tura, czy też rynek w stylu Mehoffera. Wątpię, żeby zachęciło to do inwestowania przedsiębiorców w naszym mieście, ale może się mylę? Może właśnie oni marzą tylko o tym, żeby móc pospacerować sobie po rynku a'la Mehoffera, czy usiąść na ławeczce w cieniu drzewek w parku i zadumać się nad pomnikiem tura i jego smutnym losem?

A tak już zupełnie poważnie, to może warto pokusić się o uzyskanie certyfikatu przyznanego przez Krajową Izbę Gospodarczą pn. „Gmina Fair Play” uznawanego w świecie biznesu, który świadczyłby o dobrej ocenie wystawionej samorządowi za współpracę z przedsiębiorcami oraz profesjonalnej obsłudze inwestycyjnej. Mogłoby

to stanowić sygnał dla przedsiębiorców, że Turku jest miastem gwarantującym spełnienie określonych standardów dla sprawnego i uczciwego inwestowania. Innym sygnałem dla potencjalnych inwestorów może być uzyskanie tytułu „Grunt na medal”. Konkurs, którego celem jest promowanie najlepszych terenów pod inwestycje, jest organizowany przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ) pod honorowym patronatem Ministra Gospodarki.

O działaniach promocyjnych nawet nie wspomina, bo to jest temat na inny artykuł. Ale już teraz zachęcam wszystkich do porównania naszej strony internetowej, na której można poszukać „ofertę” inwestycyjną miasta i porównać ją z promocjami podobnych stref w Polsce.

Pozostał nam wyścig z czasem

Wiadomo, że żywot Specjalnych Stref Inwestycyjnych jest ograniczony czasowo i będą musiały one zniknąć najpóźniej do 2017 roku (zgodnie z zapisem traktatu akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej). Oznacza to, że inwestorów w TSI możemy spodziewać się jeszcze tylko przez kilka lat. Więc czeka nas szaleńczy pościg za inwestorami.

Hasło - „Działaj globalnie, myśl lokalnie”, to wciąż pobożny postulat, bez większych szans na wdrożenie głównie z powodu polityków, dla których wyborczy populizm ma większe znaczenie od racjonalnego inwestowania w przyszłość. Dowodem tego może być hasło głoszące atrakcyjność inwestycyjną TSI, które jak wykazała praktyka, miało przez ostatnie lata głównie propagandowy charakter.

Czyżbyśmy byli świadkami zbrodni doskonałej, skoro do tej pory na terenie Tureckiej Strefy Inwestycyjnej nie pojawił się przysłowiowy „pies z kulawą nogą”, że o sławnych już Hyundaiach, czy Toyotach nie wspominając szerzej? Jeżeli to okaże się faktem, to mamy według słów burmistrza Czapl do czynienia ze zbrodnią, a skoro tak, to rodzi się pytanie - czy będzie i kara?

Najwyższy czas zacząć o tak ważnej sprawie dla miasta Turku rozmawiać, a nie milczeć jak dotychczas, bo w tym przypadku akurat milczenie wcale nie jest złotem.

Romuald Antosik
radny Rady Miejskiej Turku

Bezpańskie psy problemem gmin

Każda gmina powiatu tureckiego ma obowiązek płacić za utrzymanie bezpańskiego psa, znalezionego na jej terenie. Niektóre, jak chociażby Władysławów, w skali roku wydają na ten cel kilka tysięcy złotych. –Są to niejednokrotnie wyższe kwoty, niż stypendia dla uczniów, czy zapomogi wypłacane przez opiekę społeczną – komentuje zastępca przewodniczącego rady gminy, Marek Szczeciński. Okazuje się, że koszty, tak duże dla gmin, wcale nie zasilają budżety schroniska w znaczny sposób. –Jest to po prostu zwrot kosztów, a często nawet mniej – mówi Tomasz Wyrwa, kierownik schroniska dla zwierząt w Turku.

Worek karmy za adopcję

Na środowej sesji Rady Gminy we Władysławowie radni dyskutowali nad tematem bezpańskich psów, na które wydano w ostatnim czasie prawie 3 tysiące zł. Każda gmina jest zobowiązana płacić stawkę dzienną za jednego psa w wysokości 11,18 zł plus podatek, czyli około 370 złotych miesięcznie. Kwota ta powinna pokryć koszty utrzymania czworonoga. –Kiedy zwierzę trafi już do schroniska ogląda je lekarz, 20 dni trwa kwarantanna. Pies dostaje wszystkie niezbędne szczepienia i zastrzyki – wyjaśnia Tomasz Wyrwa.

Problem ten dotyczy wszystkich gmin powiatu tureckiego, ma jednak różne nasilenie. –Trafia do nas od kilku do kilkunastu psów rocznie z różnych miejsc – mówi Wyrwa. Brudzew w tej chwili ma w schronisku tylko jednego pas. Od początku roku było ich 4. –Nie mamy nawatu bezdomnych zwierząt, dobrze idą nam także adopcje. Jednego pie-

ska przekazaliśmy na przykład do pilnowania oczyszczalni ścieków – wyjaśnia Dominka Kaszyńska z Urzędu Gminy w Brudzewie. Malanów podpisał umowę dopiero w maju tego roku, od tego czasu płacił już za cztery pieski. Obciążony jest także budżet Tuliszkowa. –Jest to dla nas naprawdę duża kwota – potwierdza Monika Linka z tamtejszego urzędu.

Jest wiele powodów tego, że mieszkańcy znajdują na swoim terenie niechciane zwierzęta. –Większość znalezionych u nas nie pochodzi wcale z terenu gminy, psy są podrzucane bo mamy dużo terenów leśnych – tłumaczy sekretarz gminy Władysławów, Tomasz Rajczyk. Każda gmina stara się walczyć na swój sposób. We Władysławowie wprowadzono akcję adopcyjną, w internecie zamieszczono informacje o psach czekających na dom. Każdy, kto zajmie się przybłądą dostanie od wójta worek karmy dla swojego zwierzęcia. boxa



Gmina ma obowiązek zapłacić za każdego psa znalezionego na jej terenie. Okazuje się, że pobyt zwierzęcia w turkowskim schronisku, kosztuje dużo. Dlatego gmina Władysławów postanowiła zmniejszyć koszty wydatków na ten „luksus” i zainicjowała akcję adopcyjną „swoich” czworonogów. Zachętą do ich przygarnięcia ma być worek karmy dla nowego właściciela. Ale najlepiej będzie, jeśli decyzja o zabraniu psa do domu podyktowana będzie sercem, bo wtedy zarówno pan, jak i jego najwierniejszy towarzysz będą szczęśliwi. Psiaki czekają na ludzi o ludzkich, a może psich (?), sercach.

W fabryce bombek

W przedświąteczny nastrój wprowadziła uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej w Kawęczynie wycieczka do Fabryki Ozdób Choinkowych „Lotos” w Koźminie Wielkopolskim. Zwiedzanie rozpoczęli od dmuchalni, gdzie szklane rurki zmieniały się w kule i inne „bomb(k)owe” kształty np. Ptaszka, czy bałwanika. W srebrzalni zobaczyły jak srebrzy się szklane ozdoby za pomocą jednego ze związków azotanu srebra. Potem dzieci udały się do najciekawszego działu fabryki, którym jest dekoratornia. Tutaj przyglądały się, jak powstają prawdziwe dzieła sztuki. Wszystkie bombki malowane są ręcznie w tradycyjny sposób. Przez to zachowują niepowtarzalny charakter. Praca ta wymaga niezwyklej precyzji, doświadczenia i zdolności manualnych.

Po wyjściu z dekoratorni dzieci udały się do wzorcowni. Tam obejrzały wzory ozdób choinkowych, które były i są produkowane w „Lotosie”, jak i tych, które w przyszłości wejdą do produkcji. Znajdują się tam piękne bombki z fantazyjnymi wzorami. Nie brakuje też takich ze scenkami (np. przedstawiające Mikołaja) jak i zdobione przesłicznymi, na ogół zimowymi krajobrazami.

Na pożegnanie każde dziecko otrzymało pamiątkową bombkę ze swoim imieniem w estetycznym opakowaniu. Tegoroczne święta Bożego Narodzenia będą w ich domach wyjątkowe, ponieważ na honorowych miejscach domowych choinek, zawisną bombki przywiezione z fabryki w Środzie Wielkopolskiej. (art)



Uczestnicy wycieczki obdarowani bombkami ze swoimi imionami.

Z odblaskami bezpieczniej

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Smaszewie w gminie Tuliszków otrzymały elementy odblaskowe. Przy okazji wysłuchały też jak bezpiecznie obchodzić się z prądem, np. w gniazdkach.

-Grupa „Energia” już od kilku lat współpracuje z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu. Co roku zaopatruje wiejskie szkoły w kamizelki oraz elementy odblaskowe. W tym roku wytypowany został nasz powiat – powiedział Henryk Janik, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego w turkowskiej komendzie. Spotkanie w smaszewskiej szkole odbyło się we wtorek, 9 grudnia. Celem akcji było poprawienie bezpieczeństwa dzieci, które bardzo

często po ciemku wracają ze szkoły do domu. -Nawet najdrobniejszy odblaskowy element sprawia, że są bardziej widoczni na drodze – wyjaśnia Janik. Policjanci rozdali dzieciom opaski oraz miśki, przedstawiciele „Energii” przeprowadzili pogadankę. Tego samego dnia po południu, sierż. szt. Andrzej Łajdecki wraz z sierż. Tomaszem Ordą, na partol zabrali ze sobą resztę kamizelek, które rozdawali kierowcom samochodów oraz rowerzystom. il



Rowerzyście policjanci wręczyli kamizelkę przy ul. Uniejowskiej.

Liczne telefony w nielicznych cenach

śniegodoporny
wstrząsodoporny
kompas
latarka
wysokościomierz
krokomierz
MP3/radio

CO GODZINIE
DO WYGRANIA
SUPER TELEFON
SAMSUNG SOLID

Marzysz o wyjątkowym prezencie?
Odwiedź Punkt Sprzedaży Plusa, podpisz umowę
i weź udział w konkursie gwiazdkowym!

Konkurs trwa od 5 do 24 grudnia 2008.
Szczegóły konkursu na www.plus.pl i w Punktach Sprzedaży Plusa.
Konkurs tylko dla Klientów Indywidualnych

Sklep Firmowy Sieci Plus
Turek - Rynek
Pl. Wojska Polskiego 4
tel.: 63 289 17 89

Plus
RAZEM LEPIEJ

PROMOCJA ZIMOWA
**RABATY
DO 33%**

Tej zimy
Mikołaj
pracuje
dla nas!

KUPON NA EXTRA RABAT
Gwarantowany dla Klientów, którzy zamówią okna do 31 grudnia 2008
(Dotyczy odbioru okien w okresie styczeń - marzec 2009)
Termoramka do okien PLATINIUM gratis!
(Ogranicza stratę ciepła nawet do 10%) **5%**

OKNOPLAST
zobaczysz
PRACUJE

TUREK, ul. Kąpczowskiego 1B, tel. 063/ 289 92 67

Produkty z logo Turek rosną w siłę

Bongrain chce budować na marce „Turek”

Według opublikowanego po raz piąty przez Rzeczpospolitą rankingu marek produkty koncernu Bongrain z logo „Turek” pod względem wartości lokują na 226 miejscu. Wartość tej serowarskiej marki w tym roku wyceniono na 34,4 mln złotych, a więc o 21 proc. więcej niż poprzednio. -Chcemy nadal budować na tej marce - zapewnia Dariusz Szymański, który ponad pół roku temu zastąpił Georges'a Wieczorka na fotelu dyrektora Mleczarni „Turek”.

Wartość marki wyższa, choć pozycja w rankingu nieco niższa

Coraz więcej firm zaczyna rozumieć, że sukces w gospodarce rynkowej w znacznej mierze zależy od utrwalenia marki swoich produktów w świadomości potencjalnych klientów. Zjawisko to widać w opublikowanym po raz piąty przez dziennik Rzeczpospolita rankingu marek. Wartość 330 marek zamieszczonych w tegorocznym rankingu oszacowana została na ponad 50 miliardów złotych. Na 226 miejscu listy, ustalonej ze względu na wartość, znalazła się marka „Turek”, której wartość oceniono na 34,4 mln złotych. I jest to kwota wyższa o 21 proc. od ubiegłorocznej, która opiewała na 28,5 mln zł. Wprawdzie w porównaniu z rankingiem sprzed roku jest to spadek o 19 lokat, ale należy pamiętać, że na liście znalazło się o 30 marek więcej niż poprzednio. Dodajmy też, że kończący się rok nie był okresem zbyt sprzyjającym dla całej branży mleczarskiej.

Lojalni klienci cenią sobie jakość

Ważnym wskaźnikiem mar-

ki jest ocena jej mocy wśród produktów z podobnej branży. I tak wśród marek z segmentu produktów spożywczych moc marki „Turek” pozwala jej zająć wysoką, bo 14 lokatę na liczącej 71 pozycji liście. A moc związanej z naszym miastem marki okazuje się większa niż produktów spod znaku np. „Winiary”, „Kotlin” czy „Indykpol”.

Z kolei przy ocenie lojalności klientów wobec marki produkty z logo „Turek” plasują się na 55 miejscu, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza awans aż o 22 lokaty. A owa lojalność klientów nie bierze się zapewne z miłości do naszego miasta, lecz z tego jak postrzegają oni jakość produktu oferowanego z danym logo. I w tym przypadku sukces marki okazuje się najbardziej spektakularny, bowiem pod względem oceny jakości produkty z logo „Turek” uplasowały się na 49 miejscu, podczas, gdy przed rokiem była to lokata 77. Przypomnijmy jeszcze tylko, że pod względem wartości marka Turek ulokowała się na 226 pozycji. Tak więc widać jak dobrze klienci postrzegają jakość produktów tejże marki.

Dariusz Szymański o cenie mleka, marce i zarządzaniu Mleczarnią „Turek”

Publikacja tegorocznego rankingu marek stała się pretekstem do poproszenia o wypowiedź Dariusza Szymańskiego, dyrektora Mleczarni Turek. Nasz rozmówca obecnie pełni już od ponad pół roku. -Zdajemy sobie sprawę, że mijający rok był trudny dla całego mleczarstwa, a więc również i dla naszych dostawców. Ale muszą oni sobie zdawać sprawę, że w obecnej sytuacji nie możemy płacić więcej niż konkurencja - wyjaśniał dyrektor Szymański, którego zapytaliśmy o skargi hodowców bydła mlecznego na spadające ceny mleka. Nasz rozmówca zaznaczył jednocześnie, że cena płacona obecnie jest tzw. ceną gusowską i jest najkorzystniejszą dla dostawców mleka. -Chcę zapewnić, że mimo obecnej nadwyżki mleka na rynku będziemy wywiązywać się z umów z naszymi dostawcami. Bo zależy nam na stabilności dostaw i jakości, co jest szczególnie ważne przy produkcji serów pleśniowych - podkreślił dyrektor Szymański.



Dyrektor Szymański twierdzi, że Mleczarnię „Turek” widzi za kilka lat inną. Na pewno nie gorszą i mniejszą, a wręcz odwrotnie. Przekonany jest bowiem, że marka „Turek”, to dobra marka.

Wśród trzech zasad bezpieczeństwa leżących u podstaw jego filozofii biznesowej, a więc bezpieczeństwa pracowników, środowiska i konsumentów ważną rolę przypisuje również tej ostatniej. W tym przypadku mając na uwadze szczególną troskę o jakość. -Gdy obejmowałem stanowisko w Mleczarni „Turek” moją uwagę zwrócił poziom organizacyjny i technologiczny części jakościowej zakładu. Bo też istotnie pod adresem tego działu należą się szczególne ukłony - zauważył szef turkowskiej mleczarni. Poproszony o komentarz do omawianego rankingu marek zaznaczył m. in.: -Chcemy i będziemy budować na marce „Turek”. Dlatego też w kwestii składu naszych produktów oraz ich stabilnej jakości nie może być mowy o żadnych kompromisach - podkreślił nie pozostawiając tym samym żadnych wątpliwości co dalszej polityki koncernu wobec marki „Turek”.

Warto przy tym pamiętać, że spółka Bongrain Polska znana jest w naszym kraju z czterech marek. Oprócz produktów z logo „Turek”, która wśród marek kon-

cernu lokowana jest na pierwszym miejscu, należy jeszcze pamiętać o „Tartare”, „Pasłuku” i „Sekrecie Mnicha”. I choć produkty pod logo naszego miasta wytwarzane są we wszystkich trzech mleczarniach polskiego Bongrain'a, to jedynie w miejscowym zakładzie produkuje się sery pleśniowe.

Na koniec poprosiliśmy dyrektora Szymańskiego o refleksję na temat minionego półrocza na stanowisku dyrektora turkowskiej mleczarni. -Bardzo sobie cenię, że jestem w takim ośrodku jak Turek i w zakładzie typu turkowskiej mleczarni. Przede wszystkim dlatego, że pracujący tu ludzie czują się z zakładem związani na stałe, stając się przez to jego istotną i bodaj najważniejszą częścią. Doceniam tę sytuację, bowiem wcześniej byłem związany z projektami inwestycyjnymi takich koncernów jak Cadbury czy Unilever. Przy tych projektach ludzie byli zatrudnieni na konkretny termin, zdając sobie sprawę, że po ich sfinalizowaniu te zespoły ludzkie przestaną istnieć. W Mleczarni „Turek” jest inaczej i to skutkuje bardzo pozytywnie - ocenił dyrektor Szymański. AJ

Podczas czwartkowej sesji radni musieli podjąć uchwałę, dotyczącą zmian w budżecie jeszcze na bieżący rok. Rozgorzała dyskusja, m.in., nad nowymi kserokopiarkami, które urząd chce kupić jeszcze w tym roku, a na które przeznaczono 10 tys. zł. Niektórzy z przedstawicieli władz zastanawiali się, czy nie jest to zbyt duża suma jak na dwie maszyny. Ostatecznie jednak jednogłośnie zatwierdzono zmiany.

Mniej emocji wywołał projekt budżetu na rok 2009. -Jest on znany wszystkim radnym, był już wielokrotnie dyskutowany na różnych komisjach - mówił wójt, Cezary Krasowski. Zapisano w nim, że dochód gminy w przyszłym roku wyniesie 17.899.704 zł., wydatki natomiast pochłoną 21.699.704 zł. Jedną z większych inwestycji będzie na pewno budowa boiska sportowego z programu Orlik 2012 w Brudzewie, którą częściowo sfinansuje urząd marszałkowski. Nie zapomniano również o drogach, m.in.: przebudowie trasy Brudzew-Kolnica-Galew, o sieci wodociągowej i kanalizacji.

-Pojawiają się coraz to nowe zapotrzebowania więc jeśli zostaną nam jakieś pieniądze, to na pewno dobrze je wykorzystamy - twierdzi wójt. -Brak nam ciągle sieci kanalizacyjnej. Oczyszczalnia ścieków

Budżet na gwiazdkę

Przyjęcie budżetu na przyszły rok było głównym tematem sesji Rady Gminy Brudzew, jaka odbyła się 11 grudnia. Radni uwinęli się niezwykle sprawnie; bez sprzeciwu przyjęto projekt oraz poprawki. Cieszyli się także z pieniędzy, które dostanie w przyszłym roku Brudzew od powiatu tureckiego. -Będziemy walczyć o więcej niż milion - przekrzykiwali się.

wykorzysta tylko 30 procent swojej mocy. Mamy nadzieję, że to się wkrótce zmieni. Rada sprawnie i

jednogłośnie zatwierdziła uchwałę budżetową.

Będący na sesji radni powiato-

wi potwierdzili, że powiat turkowski zaciągnie w przyszłym roku kredyt w wysokości 10 milionów



Radni zakończyli sesję tradycyjnym oplatkiem.

złoty, który to w całości zostanie przeznaczony na poszczególne gminy. -Jest ich dziesięć więc każda powinna dostać po milionie - debatowali radni. Jaki będzie faktyczny podział czasu pokaże. -Konkretne decyzje będą zaraz po nowym roku - mówiła Katarzyna Szklanko.

Podczas sesji poruszono głosny ostatnio temat sześciolatki, które w przyszłym roku mają rozpocząć edukację szkolną. Radni zastanawiali się czy placówki są na to gotowe i czy prowadzone są już prace nad projektami o dofinansowanie. Niestety nie usłyszeli żadnych konkretnych odpowiedzi.

Sporna okazała się także sprawa Gminnego Domu Kultury, a dokładniej godzin jego otwarcia, które niedawno skrócono. -Na kulturę dajemy tyle pieniędzy ile mamy. Nie stać nas niestety na więcej - ubolewał wójt. Przekonywał on, że dom kultury to nie tylko zamknięte pomieszczenie, ale także działalność na zewnątrz. Przyznał jednak, że gminie przydałby się lokal z prawdziwego zdarzenia, gdzie znalazłoby się miejsce na dużą salę, scenę do występów czy nawet teatr. Wszystko to pozostaje na razie w sferze planów na przyszłość, niestety nie określonych w czasie.

Na zakończenie sesji radni podzielili się oplatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia. boxa

Prosta pożyczka

- minimum formalności
- decyzja kredytowa w 15 minut
- bez poręczycieli i zgody współmałżonka do kwoty 8.000 zł

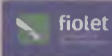
w 15 minut!

PROMOCJA!
do 10 000 zł
na 36 m-cy!

KREDYTY HIPOTECZNE **KONSOLIDACYJNY**
KARTY KREDYTOWE **KREDYT GOTOWKOWY**
oferujemy również dla osób, **KREDYT SAMOCHODOWY**
które ukończyły 18 lat

Posiadamy
oferujemy
różnych
banków

getinbank



Turek, ul. Browarna 18
tel. 063 278 51 19

ŚWIĄTECZNE promocje w studio EUFORIA

MASAŻ
+masaż twarzy gratis!

SOLARIUM
+kosmetyk gratis!

**STYLIZACJA
PAZNOKCI**
+parafina gratis!

Turek,
ul. Niepodległości 2
Tel. 888 316 600



Centrum Ubezpieczeń Komunikacyjnych

Wszystkie Towarzystwa Ubezpieczeniowe
w jednym miejscu

KIEROWCO

nie przepłacaj za OC i AC

Przykładowe ceny OC
dla wybranych roczników i marek

poj. silnika	do 900	901-1300	1301-1600	pow. 1600
-60%	161	214	240	317

Turek, ul. Kaliska 57
tel. 063-289-16-63

www.cuk.com.pl

KAMIENIARSTWO

GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
BOGATE WZORNICTWO

NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY

CENY KONKURENCYJNE NISZKIE
SPRZEDAŻ BATALNA

P.P.H. I & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. (063) 280 37 11 (063) 278 54 48 (063) 281 278

SKUP METALI KOLOROWYCH

oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży
złom użytkowy:

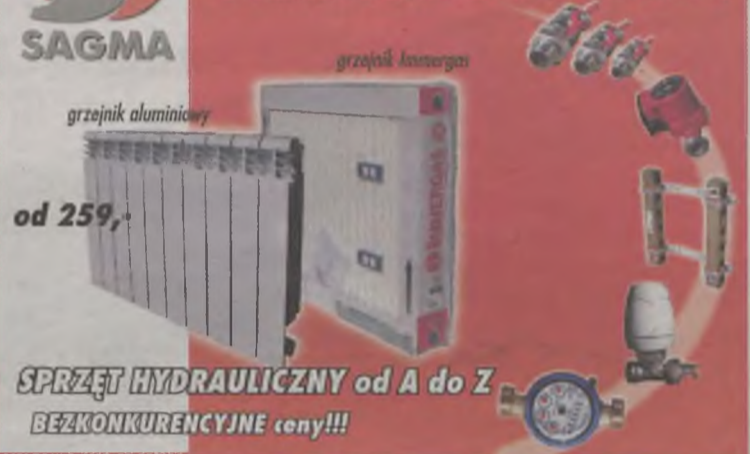
- kątowniki
 - ceowniki
 - drut zbrojeniowy
 - rury
- od $\phi 8$ do $\phi 20$

PRZYKONA
ul. Przemysłowa 6
Tel. 063 278 04 16
czynne: 7.00 - 15.00



HYDRAULIKA

ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00



SPRZĘT HYDRAULICZNY od A do Z
BEZKONKURENCYJNE ceny!!!

eurobank

jeden kredyt
dwie promocje

6,9% i 3 miesiące bez rat

Zapraszamy do placówki eurobanku,
- Turek, ul. Kaliska 21,
Manager Oddziału Bankowego
Małgorzata Wągrowaska, tel. 0 667 682 967.

zadzwoń
9000 www.eurobank.pl

koszt jak za połączenie lokalne w sieci operatora. Promocja obowiązuje do 31.12.2008 r. dla RRSO dla kredytu w wysokości 6000 zł, rozłożonego na 36 miesięcy, przy oprocentowaniu wynoszącej 11,99%. Okres karencji w spłacie może być krótszy niż 1 miesiąc. Szczegółowe warunki i dane spłaty raty niż zaproponowany przez bank.

Wielkopolska
SKOK

*infolinia 0801 801 001
www.wielkopolskaskok.pl

Pożyczka EKO 6%

TUREK ul. Kaliska 35, tel.: (0-63) 289 22 69

Zakład MURARSKI

Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

Materiały ogólnobudowlane:

cement, wapno, styropian, kleje, siatki,
blachy, folie, systemy rynnowe,
stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB
okna PCV ...

Cegła pełna od 1.25zł brutto

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Kostka granitowa! - w najlepszej cenie -
CENY konkurencyjne! Sprzedaż BATALNA!

pn-pt 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 14.00
tel. 063 280 20 08

ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

CENTRUM MOTORYZACYJNE

Turek, ul. Milewskiego 8
tel. 063 289 74 66, 063 289 74 72

www.ekocar.pl



Dębica
Fulda
Dayton
Kleber
Continental

OPONY ZIMOWE

13" od 100 zł
14" od 160 zł
15" od 190 zł

WYWAŻENIE
i PRZEŁOŻENIE
OPON od 40 zł

przy zakupie nowych opon MONTAŻ GRATIS

KAGER
BOSCH
VARTA
CENTRA



AKUMULATORY

45Ah od 174 zł
56Ah od 220 zł
60Ah od 235 zł

Badanie parametrów
akumulatora
i ładowania GRATIS

* produkty do wyczerpania zapasów

Przetarg na 650-lecia jak kumulacja w totku

Ryszard Bocian licytował w milionach

Czy za działkę w Turku o powierzchni 885 metrów kwadratowych i zabudowaną dwoma pawilonami handlowymi z epoki wczesnego Gomułki ktoś jest gotów zapłacić 3,4 miliona złotych? Ależ oczywiście! Tyle właśnie za nieruchomość przy ulicy 650-lecia wylicytowali małżonkowie Elżbieta i Ryszard Bocianowie, powszechnie kojarzeni z firmą „Plytomex”. Jako, że nieruchomość wystawiona została na sprzedaż przez miasto, to tym samym nowi jej właściciele sprawili burmistrzowi Czapii przebogaty prezent, z którym domknięcie budżetu nie będzie już stanowiło najmniejszego problemu.

Ludzie zorientowani w realiach turkowskiego światka biznesowego przewidywali, że na przetargu zostanie wylicytowana bardzo wysoka cena. Bo wystawiana nań nieruchomość dla wielu jawiła się dość łakomym kąskiem. Są to dwa środkowe pawilony przy ulicy 650-Lecia na działce o powierzchni 885 metrów kwadratowych. Łączna powierzchnia użytkowa wspomnianych budynków wynosi 553 m kw. Cena wywoławcza opiewała na kwotę 1,5 miliona złotych.

Zgodnie z przewidywaniami na piątkowy (12 grudnia) przetarg zgłosiło się kilka grubych ryb, wywodzących się przede wszystkim z turkowskiego biznesu. Ale nie tylko. Najmniej znanym uczestnikiem licytacji był Piotr Piaskowski z Konina. Ale też i nie odegrał on większej roli. Bardziej przykra przygoda zdarzyła się Andrzejowi Langowskiemu kojarzonemu z dobrską firmą PW LANGAZ-LANKO. Nie został on bowiem dopuszczony do licytacji,

gdyż nie miał przy sobie dowodu wpłaty wadium, którego posiadanie jest warunkiem niezbędnym wzięcia udziału w przetargu. Za to aktywnie do rozgrywki przystąpili Ludwik Bogdan Greber – znany przedsiębiorca z branży drzewnej, Jarosław Mielcarz właściciel dawnego „Domu Usług”. Jednak to nie ta dwójka przedsiębiorców obsadziła główne role w piątkowym spektaklu. Te bowiem przypadły komu innemu. Najpierw wypada wymienić Jana Pawlickie-

go i prezesa PSS Społem Mariana Dybusa, którzy w tandemie zgłosili się w roli współuczestników przetargu. To coś w rodzaju spółki zawartej na dany moment. Ale ostatnie słowo należało do Elżbiety i Ryszarda Bocianów. Tandem Pawlicki – Dybus licytował podnosząc stawkę o 15 tysięcy złotych. A przez Bociana był przebijany o 85 tysięcy. I w ten sposób licytacja toczyła się aż do 3,315 mln zł. Jednak kwota 3,4 mln zł zgłoszona w imieniu Plytomexu definitywnie zamknęła przetarg. I w ten oto sposób „kafelkowa” firma kojarzona z małżonkami Bocian nabyła nieruchomość przy deptaku 650-lecia. Godnym uwagi może być też fakt, że Ryszard Bocian zapytał przed przetargiem o możliwość wzniesienia na działce

budynku o większej niż obecnie liczbie kondygnacji. I uzyskał zapewnienie, że jest to możliwe.

Wynik piątkowego przetargu odbił się w Turku szerokim echem i spotkał się z licznymi komentarzami. Niektórzy z niedowierzaniem kręcili głowami nad wysokością ostatecznej kwoty przetargu. Bo też istotnie, cena metra kwadratowego sięgająca w tym przypadku niemal tysiąca euro, stawia turkowską nieruchomość na poziomie cen uznawanych za wysokie w wielu stolicach europejskich. Z wyniku licytacji najbardziej zadowolonym może być przede wszystkim burmistrz Zdzisław Czapa, dla którego Bocian okazał się w piątek niczym nader hojny św. Mikołaj przynoszący mu pod choinkę aż tak bogaty prezent. **Aj**



Za 3,4 mln zł. właścicielem tych dwóch pawilonów przy 650-lecia stała się firma PLYTOMEX, kojarzona z Elżbietą i Ryszardem Bocianami.

Uzasadnienie podwyżek nieprzekonywujące

Podwyżkę cen wody i ścieków oraz montaż kilku nowoczesnych hydrantów szykują od nowego roku dla mieszkańców gminy Kawęczyn przedstawiciele Zakładu Usług Wodno-Kanalizacyjnych w Koninie. Z kolei wójt Jan Nowak zapowiedział utworzenie przedszkoli w Kawęczynie, Skarżynie i Tokarach oraz wykonanie planu modernizacji i uzupełnienia oświetlenia ulicznego.

Nieprzygotowani panowie z Konina

Na sesję Rady Gminy w Kawęczynie zaproszono przedstawicieli Zakładu Usług Wodnych sp. z o.o. w Koninie. Mieli przedstawić informację dotyczącą eksploatacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych na terenie gminy Kawęczyn. Dwaj reprezentujący zakład panowie byli wyraźnie nieprzygotowani do tego. Mówili ogólnikowo o projekcie „Uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenie działania Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji w Koninie”. Tymczasem radni oczekiwali konkretnych informacji dotyczących ich gminy. Panowie ci, nie potrafili nawet odpowiedzieć radnemu Józefowi Raszewskiemu na pytanie, jaka jest długość azbestowo-cementowej sieci wodociągowej na terenie gminy Kawęczyn. Na szczęście wspomógł ich wójt Jan Nowak podpowiadając, że jest to około pięciu kilometrów. Jedyne konkrety jakie przekazali dotyczyły planowanej podwyżki cen

wody 16 groszy, a ścieków o 27 groszy za metr sześcienny. Zapowiedzieli też walkę ze złodziejami wody oraz likwidację części starych hydrantów i instalację kilku nowoczesnych z przeznaczeniem do napełniania zbiorników samochodów gaśniczych. Mówili też o rozbudowie sieci wodociągowej, ale przy współudziale gminy. Radny Ryszard Jaśkiewicz ze Żdźar uznał ich uzasadnienie cen podwyżek wody za mało przekonujące, ponieważ oparte jedynie na ogólnikowych stwierdzeniach, dotyczących podwyżek cen energii oraz paliw płynnych. Radny Stanisław Urbaniak z Milejowa wnioskuje, aby usytuowanie hydrantów skonsultowano z przedstawicielami Zarządu Gminnego OSP. Jego zdaniem, wiele z nich znajdujących się np. w przydomowych ogródkach jest zbędnych. Natomiast te nowoczesne, powinny znajdować się w łatwo dostępnych dla strażaków miejscach. Arleta Biegańska – dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie

sugerowała, że znaczny koszt wzrostu cen odprowadzanych ścieków wiąże się z tym, że wiele posesji nadal nie jest podłączonych do sieci kanalizacyjnej.

Pieniądze dla dzieci

W związku z zwiększeniem zakresu obowiązków nadano nowy statut Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Jednocześnie upoważniono jego kierownika do załatwiania spraw z zakresu pomocy osobom uprawnionym do świadczeń alimentacyjnych. Przyjęto także statut Związku Gmin Powiatu Tureckiego, do którego gmina Kawęczyn przystąpiła. Dokonano „kosmetycznych” zmian w podjętej na poprzedniej sesji uchwale o zwolnieniach od płacenia podatku od nieruchomości.

Rada zaakceptowała, przedstawioną przez Rafała Woźniaka – skarbnika gminy, korektę tegorocznego budżetu. Związana była z otrzymanymi dotacjami, między innymi: 60 tys. zł na pomoc materialną o charakterze edukacyjnym udziela-

na dzieciom uczęszczającym do szkół i przedszkoli oraz 25 tys. zł na dofinansowanie budowy drogi w Młodzianowie.

Latarnie świecą zbyt długo

Na koniec sesji wójt Jan Nowak odpowiadał na interpeleacje i zapytania radnych oraz sołtysów. Radnemu Januszowi Jeżykowskiemu obiecał, że osobiście uda się do Poznania, aby dowiedzieć się, kiedy zostaną usunięte garby na drodze wojewódzkiej w Głuchowie przy skrzyżowaniu z drogą powiatową. Wysyłane do Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich pisma, pozostają bez odpowiedzi. Radnemu Sylwestrowi Kasprzakowi odpowiedział, że dochody gminy z kół łowieckich wyniosą w tym roku 2,7 tys. zł. Józef Raszewski z Kowali Pańskich domagał się zainstalowania w swojej wsi dwóch latarni ulicznych. Wójt wyjaśnił mu, że w najbliższym czasie przygotowany zostanie program modernizacji sieci oświetleniowej w całej gminie. Dlatego, jego zdaniem, nie ma powodu by się teraz



Radny Ryszard Jaśkiewicz (pierwszy z prawej) miał wątpliwości co do wysokości podwyżek cen wody.

rozdrabniać. Radny Grzegorz Dzikowski zwrócił uwagę, że latarnie zapalane są zbyt wcześnie, a gaszone zbyt późno, co naraża gminę na dodatkowe koszty.

Pani poseł obiecywała

Wiesław Tomczyk – prezes OSP w Marianowie przedstawił swoją pesymistyczną wizję rolnictwa polskiego, nad którym jego zdaniem krąży widmo bankructwa. Powiedział też, że czuje się oszukany przez parlamentarzystów, którzy przed wyborami wiele obiecywali i nic z tego nie spełnili. Wskazywał tutaj szczególnie na panią po-

seł Irenę Tomaszak-Zesiuk. Choć wypowiedź ta nie miała nic wspólnego z działalnością gminnego samorządu wysłuchano jej do końca, a wójt obiecał, że postara się zorganizować spotkanie z parlamentarzystami reprezentującymi nasz okręg wyborczy.

Wójt Nowak zapowiedział organizację w ramach programu „Tam gdzie nie ma przedszkoli”, zajęć dla cztero- i pięcioletków w Skarżynie, Tokarach i Kawęczynie. Odbływałyby się minimum trzy razy w tygodniu po trzy godziny.

Andrzej R. Tyczyno

Dobra poświęcona

Z duszpasterską wizytą przebywał w Dobrej ks. bp. Wiesław Merling - ordynariusz diecezji włocławskiej. W jej trakcie poświęcił pomnik Jana Pawła II, odnowione wnętrze kościoła oraz odrestaurowane zabytkowe obrazy.

Pomimo roboczego dnia, jego Ekscelencję witało liczne grono parafian. Procesja z ks. biskupem, księżmi dekanatu dobrskiego, pocztami sztandarowymi, przemaszerowała sprzed plebanii pod pomnik Jana Pawła I. Stanął on przed kościołem, na skwerze jego imienia. Tutaj ks. bp. odmówił modlitwę i poświęcił pomnik. Następnie wszyscy udali się do kościoła. Tam księdz biskupa powitały delegacje dzieci, ministranci, a w imieniu gminnych władz samorządowych i wspólnoty parafialnej - burmistrz Andrzej Piątkowski.



Na dobrskim rynku stanął pomnik

Oficjalnego przyjęcia Jana Pawła II.

goscia dokonał ks. kanonik Zygmunt Chromiński - proboszcz dobrej parafii. Powitał również przybyłych księży ze swojego i ościennych dekanatów. Przypomniał jednocześnie ostatnią bytność ks. biskupa Merlinga w jego parafii i zalecenia jakie wystosował. Z satysfakcją oznajmił, że udało się je zrealizować. Podkreślił, że w ciągu minionych dwóch lat zmienione zostało pokrycie

dachu kościoła, pomalowano jego wnętrze, zakupiono i zawieszono nowe obrazy drogi krzyżowej i odrestaurowano odnalezione, zabytkowe olejne obrazy malowane na bocznych nawach. Ksiądz biskup odprawił mszę świętą. Uświetnił ją chór Serenada i orkiestra dęta Ochotniczych Straży Pożarnych z Dobrej i Żeronic. (art)



W uroczystości uczestniczyło wielu parafian.

**JEŚLI W TWOIM SERCU JEST MIEJSCE
- ZOSTAŃ RODZINĄ ZASTĘPCZĄ**



Poszukujemy kandydatów
na rodziny zastępcze
dla dzieci pozbawionych opieki
rodziny naturalnej

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Wszelkich informacji na temat szkolenia udzielają:

PRACOWNICY SOCJALNI
POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE
W TURKU

tel. (063) 289 24 06 wew. 21, 22



Świat Najlepszych Telewizji



Twój pomysł na świąteczny prezent

PAKIET FAMILIJNY
1 zł
... Z GROSZAMI DZIENNIE

TERAZ
HD
HISTORIA
KINOWA
WYBIEŻAJ



Dla Ciebie i Twojej Rodziny

WIELKIE ŚWIĄTECZNE PROMOCJE! WYBIERZ!

12 MIESIĘCY W PREZENCIE ZERO WPLĄT
6 MIESIĘCY W PREZENCIE ZERO WPLĄT

ANTENY-ŚWIERK Krzysztof Świerk
Turek, Pl. Wojska Polskiego 6

Zamów: tel. 601 93 23 23, 063 278 01 50

www.cyfrowypolsat.pl

APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39

czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

SKUP ZŁOMU STALOWEGO
i METALI KOLOROWYCH
CENY PROMOCYJNE !!!

Turek, ul. Milewskiego 16, tel. 063 278 49 35



ZAPRASZAMY do pozostałych skupów:
Grąbków 55, tel. 063 288 31 38
Tuliszów, ul. Patrykątą 4, tel. 063 279 31 74

Na ul. Dobrskiej 1 w Turku zostaje zamknięty punkt skupu złomu. Zapraszamy do pozostałych punktów, oferujemy najwyższe ceny.

Dobra

FABRYKA OKIEN PVC i Aluminium



Dobra, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65 lub 279 98 85
kom. 0 693 427 005

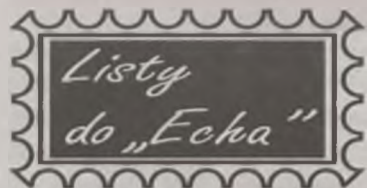
Polecamy w DOBRYCH cenach
OKNA I DRZWI PVC
okna o podwyższonej sztywności
oraz

STOLARKĘ ALUMINIOWĄ
okna, drzwi, witryny, fasady, ogrody zimowe

PROMOCJA
ZIMOWA

Zadzwoń KUPU Producenta
NE PRZEPLACAJ

Dokąd zmierza polska edukacja?



Konferencja zorganizowana przez Prawo i Sprawiedliwość stała pod znakiem straszenia środowiska oświatowego zmianami wprowadzonymi przez koalicję PO-PSL. Przecierałem oczy ze zdziwienia gdy poseł PiS Zbigniew Dolata grzmiał, że to fikcja, absolutna katastrofa, likwidacja zawodu nauczyciela. Takiej dozy obłudy, zakłamania i złej woli w jednym wystąpieniu już dawno nie widziałem.

Powszechne wychowanie przedszkolne – PiS przeciwko wsi

W projekcie ustawy o systemie oświaty proces obniżania wieku przedszkolaków zostanie rozłożony na dwa lata. Od 1 września 2010 r. obowiązkiem rocznego przygotowania przedszkolnego objęte zostaną dzieci w wieku 5 lat. Dla posła PiSu to katastrofa! A tymczasem aktualnie w Polsce wychowaniem przedszkolnym objętych jest tylko 38 proc. czterolatków i 58 proc. pięciolatków. Są to jedne z najniższych wskaźników upowszechniania wychowania przedszkolnego wśród krajów OECD i UE. Cel jest jasny – upowszechnić wychowanie przedszkolne dzieci w wieku 3-5 lat przez uzupełnienie systemu edukacji innymi formami przedszkolnymi. Ma to szczególne znaczenie na terenach wiejskich. Szybszy rozwój innych form wychowania przedszkolnego, to pierwszy krok do wyrównania szans edukacyjnych i rozwojowych przede wszystkim dla dzieci ze wsi. Poseł PiS nie zdobył się na merytoryczną dyskusję i polemikę, w świetle takich faktów. W krytykanckim zapale „dołożenia” PO, zapomniał, że w ten sposób osłabił właśnie wszem i wobec, że PiS jest przeciwko rozwojowi dzieci ze wsi.

Szybsze rozpoczynanie nauki – PiS przeciwko młodzieży

Według posła PiSu pomysł, by przyspieszyć rozpoczynanie nauki poprzez posłanie 6-latków do szkoły to już prawdziwa hekatomba! A tymczasem, w większości krajów europejskich, naukę podejmują dzieci młodsze i znacznie młodsze niż siedmioletnie (od 4 roku życia w Irlandii Płn. i Luksemburgu; od 5 roku życia w Anglii, Holandii, na Łotwie, w Szkocji, w Walii i na Węgrzech; od 6 roku życia w Austrii, Belgii, Czechach, Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, na Litwie, w Niemczech, Norwegii, Portugalii, Rumunii, Słowacji, Słowenii i we Włoszech).

Dlaczego PiS jest przeciwko stworzeniu polskim dzieciom warunków edukacji porównywalnych z warunkami w jakich uczą się ich europejscy rówieśnicy? Dlaczego PiS jest przeciw lepszemu wyrównywaniu szans edukacyjnych oraz wcześniejszemu odkrywaniu uzdolnień polskiej

młodzieży? Na te pytania już nie chciał i już chyba nawet nie potrafił odpowiedzieć Zbigniew Dolata. Posunął się jedynie do chamskiego chwytu oznajmiając, iż z nie-nauczycielem nie będzie polemizował, bo on zapewne nie zna się na oświacie. To tak jakby rodzic (pomijam już tu, że również mąż nauczycielki) nie miał prawa się wypowiadać na temat szkoły – to takie typowo pisowskie zagranie, zamknąć oponentowi usta, nie udzielając mu głosu na replikę.

Wprowadzanie obniżonego wieku rozpoczynania obowiązku szkolnego ma być rozłożone na 3 lata szkolne (2009/2010, 2010/2011, 2011/2012). W okresie tym rodzice będą mogli – na swój wniosek, bez konieczności uzyskiwania opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej – odroczyć lub przyspieszyć o jeden rok rozpoczęcie nauki swojej pociechy.

Kompromitacja prezesa Adaszewskiego (ZNP)

W prawdziwe osłupienie wprowadził mnie prezes Wojciech Adaszewski, który w swoim wystąpieniu oznajmił ni mniej, ni więcej, że zgadza się ze wszystkimi tezami głoszonymi przez posła Dolatę! A tymczasem już 11 września 2007 r. Zarząd Główny ZNP podjął decyzję o powołaniu Inicjatywy Obywatelskiej ZNP, polegającej na przygotowaniu i zebraniu podpisów pod nowelizacją ustawy o systemie oświaty i ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jej najważniejsze zapisy to: upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla 3-latków i 4-latków, obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne dla 5-latków, obowiązek szkolny dla 6-latków. Toż dokładnie to zaplanował rząd Donalda Tuska, a etatowy działacz ZNP przeciw temu protestuje! Zabawne prawda? Do czegoż to zdolni są aktywiści związkowi, niebywale.

Prezes Adaszewski w swym zapale przypodobania się posłowi PiSu posunął się nawet do drwienia z nazwisk pani minister Katarzyny Hall i pani wiceminister Krystyny Szumilas. Pomimo zwrócenia uwagi, że było to przynajmniej niestosowne i nie na miejscu, nie raczył nawet przeprosić. Nie sposób nie wspomnieć o głupawych uśmieszkach panów Kosobudzkiego i Jaska, których najwyraźniej bawiły żarty z nazwisk i w niesmak im było, że ktoś zwrócił uwagę panu Adaszewskiemu. W zestawieniu z niewybrednym atakiem p. Kosobudzkiego na posła Irenę Tomaszak-Zesiuk daje to obraz kultury osobistej młodych działaczy PiSu.

Prywatyzacja, której nie ma – PiS przeciw nauczycielom

Największe gromy ze strony posła PiSu Dolaty posypały się na pomysły uproszczenia procedur przy przekazywaniu placówek oświatowych organizacjom pozarządowym. Słowo „prywatyzacja” w ustach posła PiSu pojawiało

się co chwila, odmieniane przez wszystkie przypadki. Straszenie tą prywatyzacją przybrało rozmiary groteski czy też czarnego humoru, gdy poseł zaczął wieszczyć, że nauczyciele będą pomiatani, zwalniani itp. Ciekawe, czy sprywatyzowani czują się nauczyciele i uczniowie z Gimnazjum w Wyszyńcu, prowadzonego przez stowarzyszenie.

Bo cóż takiego odnajdziemy w nowelizacji ustawy oświatowej? Ano że przekazanie placówki stowarzyszeniu czy fundacji będzie mogło nastąpić na podstawie uchwały rady gminy (miasta). Właścicielem majątku szkoły pozostanie cały czas samorząd terytorialny. W sytuacji gdyby podmiot, który przejął szkołę, chciałby zrezygnować z jej prowadzenia albo przerobić ją np. na hurtownię, to samorząd będzie zobowiązany ją przejąć z powrotem. Swoista to prywatyzacja, prawda?, w której to majątek cały czas pozostaje pod kontrolą publiczną. Panie posle Dolata czas do szkoły poduczyć się, a nie straszyć nauczycieli słowami, których znaczenia się nie rozumie.

Szkoły przekazane w ręce innych podmiotów niż samorząd będą nadal publiczne, czyli bezpłatne i dostępne dla wszystkich! Zapewnione jest ich płynne finansowanie. Od pierwszego dnia przejęcia szkoły, na każde dziecko, w każdym miesiącu wpływać będzie odpowiednia dotacja przekazywana przez samorządy z budżetu państwa. W kraju funkcjonuje już ok. 600 szkół, które są prowadzone przez inne niż samorząd podmioty.

„Proponując zmiany, chronimy przed likwidacją małe szkoły przez umożliwienie samorządom przekazywania szkół publicznych do prowadzenia na przykład stowarzyszeniom rodziców.” – przekonywała w Sejmie minister Katarzyna Hall. I o to chodzi w tej propozycji, by ratować etaty nauczycielskie, które zostałyby zlikwidowane w sytuacji likwidacji przez samorządy małych szkół z przyczyn ekonomicznych. Chodzi o ratowanie miejsc pracy dla nauczycieli, a nie ich likwidowanie.

Podwyżki dla nauczycieli – fakty, a nie mity

Nauczyciele powinni sporo zarabiać, by przyciągać do tego zawodu najlepszych i najzdolniejszych. To jest w absolutnym interesie naszych dzieci, nas samych i naszego kraju. Ta oczywista oczywistość jest znana w Platformie Obywatelskiej. I to dlatego rząd PO/PSL stale i systematycznie dąży do podwyższania wynagrodzeń nauczycieli.

Poseł PiS na spotkaniu dokonywał przedziwnych łamańców i wylczeń, mających prowadzić do twierdzenia, że nie będzie prawie żadnych podwyżek. Wspomagał go pisowski doktoryzujący się matematyk S. Kosobudzki, który bredził coś o podwyżkach w wysokości jedynie ok. 6 proc. – jaki PiS taki matematyk chciałoby się powiedzieć. A jakie są fakty?

Rząd Donalda Tuska poprzez

Wzrost średniego wynagrodzenia na przestrzeni ostatnich lat

procentowo		kwotowo w zł		
rok	wzrost o	rok	stażysta	dyplomowany
2004	o 3%	2005	22,00 zł	49,00 zł
2005	o 3%	2007	155,00 zł	348,00 zł
2006	o 1,5%	2008	586,00 zł	381,00 zł

zmiany m.in. w Karcie Nauczyciela zaplanował podwyższenie płac nauczycieli na wszystkich stopniach awansu zawodowego w 2009 roku poprzez:

1) wprowadzenie zasady, że średnie wynagrodzenie nauczycieli będzie liczone dla wszystkich stopni awansu zawodowego od 100% kwoty bazowej, a nie jak dotychczas od 82%.

2) dwukrotny, pięcioprocentowy wzrost w 2009 roku kwoty bazowej, od której liczone jest średnie wynagrodzenie nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego: od 1 stycznia i od 1 września,

3) zmianę wskaźników procentowych określających relację pomiędzy kwotą bazową a średnim wynagrodzeniem nauczycieli kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych, w związku z przejściem z 82% na 100% kwot bazowej dla wszystkich stopni awansu zawodowego.

W 2009 roku zaplanowano dwukrotny wzrost kwoty bazowej: o 5% od 1 stycznia i o 5% od 1 września (czyli odpowiednio 2177,86 zł i 2286,75 zł wobec obowiązującej w 2008 roku kwoty bazowej w wysokości 2074,15 zł czyli od września '09 kwota bazowa będzie wyższa o 10,25% w stosunku do stycznia '09). Dodatkowo strona rządowa zobowiązała się do podniesienia wynagrodzenia nauczycieli również w 2010 roku dwa razy po 5%: od 1 stycznia i od 1 września.

W wyniku tych działań średnie wynagrodzenie nauczycieli na koniec 2009 roku będzie wyższe o 381 zł dla nauczycieli dyplomowanych, 316 zł dla nauczycieli mianowanych, 412 zł dla nauczycieli kontraktowych oraz 586 zł dla nauczycieli stażystów.

Ponadto wprowadzono mechanizm kontroli samorządów w zakresie wywiązywania się z obowiązku utrzymywania co najmniej średnich wynagrodzeń dla nauczycieli poprzez zobowiązanie samorządów do:

- przeprowadzenia do 31 grudnia każdego roku analizy wynagrodzeń nauczycieli, pod kątem osiągnięcia średnich na poszczególnych stopniach awansu;

- wypłacenia do 31 grudnia wyrównania proporcjonalnego do osobistej stawki zaszeregowania w przypadku, gdy ta średnia nie zostanie osiągnięta,

- przekazania radzie gminy, powiatu lub sejmikowi, dyrektorom szkół, związkom zawodowym i regionalnej izbie obrachunkowej sprawozdania o wysokości średniego wynagrodzenia na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.

Zaproponowany sposób kon-

troli lepiej zabezpiecza interesy nauczycieli, niż dotychczasowy obowiązek corocznego uchwalania regulaminu wynagradzania.

Wprowadzono przepisy umożliwiające samorządom terytorialnym podwyższanie średnich wynagrodzeń nauczycieli, w tym stawek wynagrodzenia zasadniczego finansowanych z dochodów własnych. Samorządy będą mogły upoważnić dyrektora szkoły do podwyższenia minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli w ramach planu finansowego szkoły.

Obowiązkowy wymiar czasu pracy nauczycieli pozostaje bez zmian. Wprowadzono obowiązek rejestrowania części zajęć realizowanych w ramach 40-godzinnego czasu pracy (poza pensum).

Od 1 września 2009 roku nauczyciele wszystkich typów szkół i placówek będą zobowiązani do przeprowadzania i zarejestrowania 1 godziny (rozlicznej w okresie półrocznym) w ramach 40-godzinnego czasu pracy. Zwiększy się z tego tytułu liczba godzin do dyspozycji dyrektora szkoły w ramowych planach nauczania, przeznaczonych na wyrównywanie szans edukacyjnych, zajęcia rozwijające zdolności ucznia oraz zajęcia opiekuńcze.

Od 1 września 2010 roku nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów będą zobowiązani do przepracowania i zarejestrowania 2 godzin.

W skład średniego wynagrodzenia nauczycieli wchodzi wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatki: za wysługę lat, motywacyjny, funkcyjny, za warunki pracy, wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i godziny doróżnych zastępstw, nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy (bez świadczeń z funduszu socjalnego).

Dla porównania – wzrost pensji (średniego wynagrodzenia) na przestrzeni ostatnich lat:

Procentowo:
2004 – wzrost o 3proc. 2005 – wzrost o 3proc. 2006 – wzrost o 1,5 proc.

Kwotowo np.:

2005 – nauczyciel stażysta – o 22 zł, nauczyciel dyplomowany o 49 zł
2007 – nauczyciel stażysta o 155 zł, nauczyciel dyplomowany o 348 zł

2008 – nauczyciel stażysta 586 zł, nauczyciel dyplomowany 381 zł

Razem podwyżka za 2008 i 2009 rok, będzie wynosiła dla nauczyciela stażysty 741 zł, dla nauczyciela dyplomowanego 729 zł.

Na koniec przyszłego roku nauczyciel dyplomowany powinien osiągnąć średnią pensję (brutto) wysokości 4208 zł, a nauczyciel stażysta 2287 zł.

Dariusz Młynarczyk

A miało być o przyszłości edukacji

Żałosna politagitka zamiast konferencji

Srogi zawód spotkał skromna garstkę uczestników piątkowej (12 grudnia) imprezy przeprowadzonej w murach licealnej auli. Zamiast szeroko zapowiadanej konferencji pod wielce obiecującym hasłem - „Dokąd zmierza polska edukacja” - przyszło im uczestniczyć w politycznej masówce, mającej zmobilizować przeciw rządowi miejscowe środowisko nauczycielskie. -Takie spotkania są po to, aby zaktywizować wasze środowisko. Bo ten rząd rozumie tylko sondaże - bez ogródek wyznał poseł Zbigniew Dolata, jak się okazało bohater piątkowego wieczoru.



Osobliwością tej tak zwanej konferencji był skład prezydium, w którym zasiadli powiatowi liderzy PiS tacy jak: Ryszard Bartosik oraz Katarzyna Szklanko, a także parlamentarzysta z tego ugrupowania Zbigniew Dolata. Rolę kwiatka do kożucha pełnił w tym towarzystwie szef powiatowej organizacji ZNP - Jan Janik. Jego mina wskazywała jakby coraz intensywniej zadawał sobie pytanie: Co ja tutaj robię?

Tytuł konferencji - Dokąd zmierza polska edukacja - pozwalał oczekiwać z jednej strony interesującej diagnozy obecnego stanu oświaty, a zarazem zakładał poszukiwanie rozwiązań trwających ten obszar rzeczywistości problemów. Chociaż sporą dozę ostrożności nakazywała zakładać lista organizatorów, czyli Prawo i Sprawiedliwość oraz organizacje związkowe, czyli ZNP o oświatowa Solidarność. Może to ostatnie

na tyle zniechęciło potencjalnych zainteresowanych problematyką, że na auli turkowskiego liceum pojawiło się raptem słownie trzydziestu ośmiu uczestników. Ton spotkania nadał i jego charakter określił na początek poseł Zbigniew Dolata. Nie pozostawiając nikomu żadnych złudzeń precyzyjnie wyjaśnił cel całego przedsięwzięcia: -*Takie spotkania są po to, aby zaktywizować środowiska nauczycielskie. Bo ten rząd rozu-*

mie tylko sondaże. Wcześniej nie zostawiając przysłowiowej suchej nitki na rządowych projektach reform w oświacie. A konkretnie na nowelizacjach ustaw o karcie nauczyciela i o systemie oświaty. Totalnej krytyce poddane zostały m. in. zmiany w systemie płac nauczycielskich, które zdaniem parlamentarzysty uległy nadmierne- mu spłaszczeniu. Dolata zarzucił rządowi zamiar realnego podwyższenia nauczycielskiego pensum.

Parlamentarzysta nie wahał się też sięgnąć po instrument strachu przed planowaną ponoć przez rząd prywatyzacją szkół, który to zabieg ma ułatwiać nowelizacja ustawy o systemie oświaty. -*To absolutna katastrofa* - ostrzegł Dolata. Jego zdaniem równie katastrofalnie skutki ma mieć wypłukanie z kompetencji kuratorów.

Po niemal czterdziestopięciominutowym wystąpieniu posła Dolaty głos zabrał Wojciech Adaszewski, prezes Zarządu Okręgowego ZNP. On również skrytykował nowe płace w oświacie, gdzie podwyżki dla stażystów zostały, zdaniem prezesa ZNP, sfinansowane przez starszych nauczycieli oraz ubezwłasnowolnienie kuratorów. -*Kuratoria zostaną wykastrowane* - barwnie diagnozował Adaszewski. Był on też autorem jedynej, z uprzejmości nazwijmy to, diagnozy, kiedy łaskawie zauważył: -*Zgadamy się, że zmiany w oświacie są potrzebne.* Stwierdzenie to wypada odnotować, bo w trakcie tej pozał się Boże dyskusji, było ono jedyną, hmm, oceną stanu edukacji.

W poetykę politycznego mitingu na własne życzenie wpisał się szef powiatowych struktur PO

Dariusz Młynarczyk. Nieborak całkiem nie zauważył, że w całej tej „konferencji” wcale nie chodziło o coś zupełnie innego, a już z pewnością nie o spór na racjonalne argumenty. No ale cóż, sam tego chciał Darku Dyndało.

Całej imprezie politycznego sznytu dodały jeszcze wystąpienia dwójki harcówników już od jakiegoś czasu starających się o szlify wiernych gości pewnej partii. Czyli, Dariusza Jasaka i Sławomira Kosobudzkiego. Słowem imprezka ze wszech miar nieudana. Bo jako politagitka przyciągnęła raptem trzy tuziny uczestników, a już nad jej stroną merytoryczną wypada jedynie litościwie rozciągnąć zasłonę milczenia. Jedyne z punktu widzenia swoistej psychologii politycznej warte odnotowania jest zaangażowanie w całe to przedsięwzięcie miejscowych liderów ZNP. No ale to już bardziej jako przyczynek do problematyki zawłości związanej z pamięcią czy raczej z zapominaniem o wybrykach w stylu nagonki na „wyszkolonych”.

Słowem, nie mają czego żałować, ci co wybrali inny sposób spędzenia piątkowego wieczoru. AJ

Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej - Curie w Kawęczynie jako jedna z 73 szkół w całym kraju zakwalifikowało się do ogólnopolskiego projektu naukowego „Fascynacje zaklęte w nauce i biznesie”. W akcji weźmie udział dziesięciu najlepszych i najbardziej aktywnych uczniów tej szkoły.

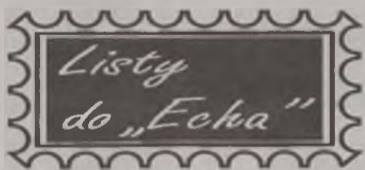
Fascynacje zaklęte w nauce i biznesie

Projekt będzie realizowany przez trzy najbliższe lata. Weźmie w nim udział ponad 1 200 uczniów z całej Polski, w tym dziesięcioro z Kawęczyna. Z akcji mają także skorzystać gimnazjaliści nauczyciele. Jej celem jest rozwijanie wiedzy i umiejętności w zakresie nauk ścisłych oraz przedsiębiorczości. W ramach projektu organizowanych będzie wiele zadań, m.in.: przygotowanie autorskich programów oraz materiałów szkoleniowych w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych i przedsiębiorczości. Będą także przygotowywane konkursy naukowe oraz

atrakcyjne wykłady pokazowe przy współpracy z Politechniką Poznańską. Po zakończeniu każdego roku szkolnego uczestnicy projektu wyjadą na wycieczki oraz obozy. Szkolnym koordynatorem została Aneta Górka.

Projekt jest realizowany przez Konsorcjum, w skład którego wchodzi: Doradztwo Gospodarcze DGA S.A. z Poznania, które jest jedną z największych firm konsultingowych w Polsce oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego w Zielonej Górze.

Udział w projekcie jest całkowicie bezpłatny. **boxa**



Stowarzyszenie Przystań śledząc doniesienia prasowe nie może zostać obojętne na fakt, że naszym dobroczyńcom ujmuje się, a nawet dopisuje brak, dzia-

Radny Antosik od momentu powstania stowarzyszenia, czyli zanim stał się radnym, wspiera je finansowo, a przede wszystkim angażując się całym sercem w realizację koncertu charytatywnego na rzecz osób potrzebujących.

Nie każdy pamięta, że cykl koncertów „Muzyczne Zadyszki” powstał dzięki pomysłowi i stara-

muald Antosik jest jednym z wielu radnych z różnych opcji politycznych, którzy nam pomagają i każdemu z naszych dobroczyńców jesteśmy winni podkreślenie ich zasług, tym bardziej, że sami nie chwalą się swoimi dokonaniami charytatywnymi, ponieważ tak naprawdę ci, co pomagają innym, nie chwalą się tym, bo robią to dla innych, a nie dla siebie.

Radny, którego „warto kochać”

W obronie ANTOSIKA

łań na rzecz potrzebujących.

Dotyczy to radnego miejskiego Romualda Antosika. Pragniemy podkreślić jego zasługi. Wachlarz pomocy, którą udziela nam radny jest wieloraki - poczynając od pomocy potrzebującym, osobom niepełnosprawnym a skończywszy na kulturze dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

niu radnego Antosika. Mogliśmy oglądać na scenie auli Liceum SDM, Wolną Grupę Bukowinę oraz Grzegorza Turnaua. Radny jest także zaangażowany w imprezy takie jak Ogólnopolski Konkurs Poetycki, Skate Contest and Beatbox Battle i wiele innych.

Pragniemy podkreślić, że Ro-

Wpisują się oni w motto Stowarzyszenia „Przystań” - „Dla tych którzy kochają, których warto kochać”.

Zarząd Stowarzyszenia Przystań

Jacek Sulkowski
ps. nadtytuł i tytuł pochodzą od redakcji.

Serdeczne podziękowania dla całego personelu

Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Noworodkowego za fachową i miłą opiekę podczas porodu składa

Katarzyna Jabłońska-Seidel
z mężem i synem Piotrusiem

W rocznicę 13 grudnia

Pamięć trwa, ubywa pamiętających

W 27. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, ulicami Turku przeszedł „Marsz pamięci”. Zakończył się mszą świętą odprawioną przez ks. bp. Bronisława Dembowskiego w kościele św. Barbary. W jej trakcie poświęcono replikę pierwszego sztandaru Komisji Zakładowej „NSZZ” Solidarność KWB „Adamów” oraz wręczono Stefanowi Piotrowskiemu honorowe odznaczenie „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”.

Marsz rozpoczął się tradycyjnie na tureckim rynku. Następnie przeszedł ulicami: Kolską, Kolską Szosą, Armii Krajowej, Broniewskiego i kardynała Stefana

Wyszyńskiego. W tym roku, widoczny był udział wielu pocztów sztandarowych. Oprócz związkowych, były również zakładowe, szkolne i kombatanckie. Oprócz



Gratulacje Stefanowi Piotrowskiemu złożył ks. biskup i ks. kanonik Mirosław Frankowski – proboszcz parafii św. Barbary.



Każdego roku na czele kolumny niesiony jest ten transparent.

„solidarnościowych kombatanów” szli w nim również przedstawiciele władz powiatowych i miejskich.

Przy pomniku Jana Pawła II przed kościołem św. Barbary złożono wiązanki kwiatów. Podobnie jak w ubiegłym roku na rocznicowe obchody stanu wojennego przybył do Turku ks. biskup Bronisław Dembowski, który celebrował mszę świętą w intencji ojczyzny i wygłosił homilię. Nawiązał w niej do swoich przeżyć z okresu rodzącej się „Solidarności” i stanu wojennego. Zakończył modlitwą za ojczyznę

przypisywaną Piotrowi Skardze – wielkiemu polskiemu teologowi, pisarzowi i kaznodziei. Pod koniec mszy wręczono Stefanowi Piotrowskiemu honorowe odznaczenie „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Ten wybitny działacz związkowy, pozostający na internowaniu do lipca 1982 roku, jest pierwszą osobą w powiecie tureckim, która otrzymała ten zaszczytny medal i tytuł.

Mszę swoją gra, uświetniła orkiestra dęta KWB „Adamów”. Zakończyła ją pieśnią „Boże coś Polskę”. Następnie wszyscy udali się pod wzniesiony rok temu

pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, gdzie złożono wiązanki kwiatów i zapalone znicze.

Sondaże mówią, że coraz mniej Polaków źle ocenia wprowadzenie stanu wojennego. Daje się to zauważyć również w Turku. Dla młodych ludzi, którzy nie doświadczyli tego na własnej skórze, jest to już tylko niewyobrażalna prehistoria. Natomiast tych, którzy byli bezpośrednimi uczestnikami tamtych wydarzeń z roku na rok ubywa. Dlatego też coraz mniej osób uczestniczy w „Marszu Pamięci”...

Andrzej R. Tyczyno

W Dobrej padła najwyższa wygrana losowa

Szczęśliwa kolektura pani Kamili

Szóstego grudnia mieszkaniec gminy Dobra trafił szóstkę w losowaniu Dużego Lotka. Jest to jak dotąd najwyższa wygrana nie tylko w powiecie tureckim, ale całej Wielkopolsce. Szczęśliwy zakład metodą „chybił trafił” zawarty został w kolekturze LOTTO przy ulicy Kilińskiego w Dobrej.

Kolekturę, znajdującą się w centrum miasteczka, w kiosku z prasą, od września tego roku prowadzi pani Kamila Witkowska. I okazuje się, a pani Kamila twierdzi tak od dawna, kolek-

tura ta należy do szczęśliwych. Często padają tutaj wygrane. Trzy lata temu były to nawet trzy piątki. Jednak tak dużej kwoty, będącej rekordem naszego województwa, prowadząca kolekturę

nie spodziewała się. Choć swoim klientom zawsze życzy największej wygranej. Pani Kamila z dumą pokazuje swoją prawą dłoń mówiąc: „To ona puściła ten szczęśliwy kupon”.

Nie udało nam się ustalić kto jest tym wielkim szczęściarzem. Wiemy jedynie, że nie jest mieszkańcem miasta Dobra, ale jednej z okolicznych wsi. Ponoć wielomilionowa wygrana przewróciła

do góry nogami jego dotychczasowe życie. Teraz zastanawia się, co zrobić z taką kupą pieniędzy. Jest to przecież niebagatelna kwota 10.440.000 zł.

(art)



Tą dłonią – mówi pani Kamila puściłam szczęśliwy kupon.



Kamila Witkowska zaprasza do swojej kolektury kolejnych potencjalnych milionerów.

Warto zobaczyć tę wystawę

Gość z przeszłości

Kraków ubiegłego wieku, w czarno-białych barwach rysunku, widziany oczami Eugeniusza Waniewa oraz Kraków współczesny w fotografii Agaty Koszczan można obejrzeć w Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku. Tą wystawą, w symboliczny sposób, współtowarzysz Józefa Mehoffera z czasów pracy nad polichromią w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, po ponad 70 latach wrócił do Turku.

Wernisaż wystawy, który odbył się w piątek 12 grudnia, nie zgromadził aż tak licznej publiczności, na jaki ona zasługuje. Powodem zapewne mogła być zorganizowana w tym samym czasie w auli LO tzw. konferencja na temat reform oświatowych, a być może wpływ miała i przedświąteczna gorączka zakupów.

Tymczasem zachowaną w czarno-białych kolorach wystawę, otwartą w turkowskim muzeum, tworzy 31 prac krakowskiego artysty malarza oraz kilkadziesiąt fotografii Agaty Koszczan. Centralnym punktem wystawy jest rzeźba – portret Eugeniusza Waniewa, autorstwa Bogdana Czesaka, także krakowianina. Bo właśnie Waniew jest najważniejszym bohaterem wystawy.

Artysta, jak mówił podczas wernisażu Bartosz Stachowiak, dyrektor muzeum, nadal z wielkim sentymentem wspomina rok spędzony w Turku, gdzie jako jeden z grupy malarzy współpracował z Józefem Mehofferem nad kościelną polichromią. W Turku w końcu spotkał swoją żonę, która przyjeżdżała tu na wakacje. Turek połączył tych dwoje.

Dlatego też podczas wystawy nie mogło zabraknąć reprodukcji zdjęć z pobytu Waniewa w Turku, na jednym z nich malarza

można zobaczyć wraz z przyszłą żoną. Turek jest też motywem trzech obrazów Waniewa – dwa z nich przedstawiają targ na rynku (jedna akwarela, drugi - ołówek i tusz), trzeci natomiast „Bar Ostrowski”. Wszystkie pochodzą ze zbiorów tkackiego muzeum. Niestety, artysta, dodajmy najstarszy malarz na starym kontynencie, z

powodu wieku (102 lata!) oraz przebytego właśnie zapalenia płuc nie mógł przybyć do Turku.

Jednak, drugim po Waniewa, bohaterem wystawionych prac, wcale nie niemy i nie martwym, jest Kraków. Czarno-białe ujęcia miasta na rysunkach artysty znakomicie współgrają również z czarno-białymi i oszczędnymi



Dużym zainteresowaniem cieszył się zbiór fotografii, dokumentujący pobyt Eugeniusza Waniewa w Turku, udostępniany przez dyrektora Bartosza Stachowiaka.



Eugeniusz Waniew swoją wystawą „Mój Kraków” wrócił po 70 latach do Turku. Wystawa po raz pierwszy została pokazana w 2007 r. w Pawilonie Wyspiański 200 w Krakowie z okazji 101 urodzin artysty. Przygotowało ją grono jego przyjaciół, Fundacja Conspero oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe.

w kompozycji fotografiami Agaty Koszczan. Chyba nie przypadkowo, bo ich autorka właśnie krakowskiego malarza uznaje za swojego mistrza i przewodnika po świecie sztuki. Uważny obserwator dostrzeże związek między Krakowem widzianym okiem mistrza i jego uczennicy. Nie tylko dlatego warto zobaczyć tę wystawę. Być może powrót Waniewa, jedyne żyjącego współtwórcy wystroju wnętrza turkowskiej świątyni, może być początkiem w tworzeniu wizerunku Turku jako miasta Mehofferowskiego. Podczas wystawy burmistrz Zdzisław Czaplą zapowiedział kontynuowanie prac w tym kierunku, rozpoczętych już przez wybór oferty rewitalizacji miejscowej starówki. Oprócz tego, że miasto wykupuje od potomka Mehoffera projekty witraży i polichromii, to niebawem będzie można też na rynku przysiąść na Mehofferowej ławeczce. **ika**

Dobra

Odwiedziny ciotki Tekli i Mikołaja

Setkę dzieci z rodzin wymagających wsparcia, zaprosiła na spotkanie z Mikołajem tujejsza Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Niestety, nie wszystkie dzieci dotarły, a wiele z nich reprezentowali rodzice, ktoś z rodzeństwa lub osoba z tej samej miejscowości.

Przybyłych powitała Ciotka Tekla i Pajac Wszędobys, czyli część przybyłej z Krakowa trupy aktorskiej. Pajacyk, prywatnie Wiesław Bugajny przyznał publicznie, że był uczniem tureckiego Liceum Ogólnokształcącego.

Aktorska para z trudem, ale wciągnęła do zabawy część dzieci. Szczególnie otwarci okazali się najmłodsi. Zachęceny pierwszym konkursem, który polegał na odgadywaniu tytułów bajek, do kolejnych zgłaszali się bez

oporów. Dodatkową zachętą były czekolady otrzymywane za prawidłowe odpowiedzi.

Po pewnym czasie, pojawił się na sali gość specjalny, a był nim Mikołaj. Wraz z Teklą zaprosili dzieci do konkursu wiedzy o Mikołaju. Dzieci dużo wiedziały na jego temat. Niektóre były tak odważne, że śpiewały mu piosenki i deklamowały wierszyki. Kulminacyjnym momentem było obdarowanie dzieci przez Mikołaja torbami pełnymi słodkich upominków.



Uczestnicy konkursu o Mikołaju.

Na koniec głos zabrał burmistrz Andrzej Piątkowski, który podziękował Komisji



Mikołaj obdarował dzieci torbami słodczy.

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej za przygotowanie tej imprezy. Wszystkim na nią przybyłym złożył w imieniu gminnych władz samorządowych, najserdeczniejsze życzenia świąteczno-noworoczne.

Od autora:

Choć organizatorzy spotkania z Mikołajem włożyli wiele wysiłku i pieniędzy, okazało się, że zbyt wiele rodzin podeszło do niego, jak do kolejnego świadczenia socjalnego,

które trzeba „odfajkować”. Nie dostrzegli, że była to okazja dla ich pociech, aby spędziły miło czas, choćby na chwilę zapominając o trudnościach dnia codziennego. Znaczna część zaproszonych dzieci w ogóle nie pojawiła się w domu kultury. Zastępowało ich starsze rodzeństwo, rodzic lub znajomi z tej samej wsi. Najważniejsza była „paczka” i to najlepiej, gdyby pracownik socjalny przywiózł ją do domu. Tak z pewnością będzie, bo po część prezentów nikt się nie zgłosił.

Andrzej R. Tyczyno

Zamknięcie Domów Dziecka nie jest rozwiązaniem

Trzeba dać im normalny dom

Wiele mówi się o domach dziecka, że to bezduszne moloche, że słabo przygotowują dzieci do dalszego, dorosłego życia. Propozycja rządu w tej sprawie jest prosta – zamknąć! By sprawdzić, jak wygląda życie dzieci, zajrzeliśmy do rodzinnego domu dziecka oraz placówki w Nowym Świecie.

Prowadzący oba mają jasne zdanie na ten temat. –Powinno się zacząć od stworzenia tak dużej liczby rodzin zastępczych i rodzinnych domów by duże placówki w ogóle nie musiały istnieć. Zamykanie ich jest krokiem ostatecznym – przekonuje Jan Cierzniak z Nowego Świata. Jak trudne to zadanie uświadomił nam jednak Marian Selewski, założyciel rodzinnego domu w Ogorzelczynie.

Dom Dziecka w Nowym Świecie przez kilkanaście lat funkcjonował jak większość placówek tego typu. Posiłki przygotowywały kucharki, brudne ubrania czyściły praczki, za porządek w pokojach odpowiedzialne były panie sprzątające. Dzieci tam tylko... mieszkaly.

–Gdy dziecko upuściło papiererek, podnieść go musiała sprzątaczką, takie były przepisy – wspomina jeden z byłych pracowników tej instytucji. Dla domu w Nowym Świecie wszystko zmieniło się w 2004 roku. Wtedy to gmina Tuliszków postanowiła go zamknąć. Dyrektor, Jan Cierzniak wraz z kilkoma pracownikami, natychmiast powołali stowarzyszenie „Nowy Świat”, które to zajęło się prowadzeniem domu.



W Rodzinnym Domu Dziecka w Ogorzelczynie każde z dzieci ma swój pokój i miejsce do nauki.

Od tego czasu wszystko się zmieniło. Zatrudnieni są teraz tylko niezbędni pracownicy: wychowawcy, psycholog, pedagog, pracownik socjalny, palacz. Dzieci same dbają o porządek, piorą. –W uzgodnieniu z nimi piszemy jadłospis na cały tydzień – opowiada Marta Janczewska, jedna z wychowawczyń.

–Sami ustalają co chcą jeść, ale także co potrafią przygotować. Zdarzyło się, że mieliśmy ochotę na gotówki, ale nikt nie potrafił ich zrobić. Nie jest to jednak duży problem, gdyż jak przekonują wychowawcy, dzieciaki są bardzo zdolne. Niektóre ze starszych dziewczynek

chodzą do szkół gastronomicznych i bardzo dobrze radzą sobie w kuchni. Potrafią przygotować na obiad pizzę, na podwieczorek upiec ciasta.

–Najbardziej lubimy zupę pomidorową, a ona jest łatwa – zapewniają dzieciaki. Jak się okazuje, taki system bardzo dobrze się sprawdza. Nawet młodsze dzieci zachęcane są do pomocy. Na początku tylko ścierają stoły, zamiatają, po woli uczą się myć naczynia. Każdy z mieszkańców ma swój rozkład dnia. Życie rozpoczyna się tu o godz. 6.00, wszyscy wspólnie przygotowują śniadanie, potem dzieciaki wyjeżdżają do szkół. Do 16.30,

w tzw. czasie wolnym, dom tętni życiem, z każdego pokoju słychać muzykę, latem zapełnia się plac zabaw. Później „odrabianki” czyli czas na zrobienie pracy domowej. Kolację przygotowują dyżurni, którzy zmieniają się co tydzień.

Weekend wygląda trochę inaczej. W sobotę jest „generalka”, czyli gruntowne porządki w pokojach, w niedzielę odrabianie lekcji. –Na początku ciężko było się przestawić, do wszystkiego dochodziliśmy po woli. Trzeba było wiele nauczyć dzieciaki – wspomina Arkadiusz Zajdel, wychowawca. –Są to jednak umiejętności, które na pewno przydadzą im się w przyszłości – twierdzi Jan Cierzniak. –To wszystko co możemy dla nich zrobić.

Dużo bardziej korzystnym rozwiązaniem dla dzieci są rodzinne domy. Nadal jest ich jednak niewiele. Jedyny na terenie powiatu tureckiego prowadzi wraz z żoną Marian Selewski. Pięć lat temu przeszedł bardzo długą i żmudną biurokratyczną drogę.

–Serce i chęci nie wystarczają! Zabierając się za otwarcie domu od razu przeraża człowieka stos papierów – wyjaśnia Selewski. –Zgadza się, że nad taką działalnością trzeba mieć kontrolę, ale nie aż taką! To zniechęca wielu dobrych ludzi, którzy mogliby dać potrzebującym dzieciom dom. Jemu się jednak udało wywalczyć pozwolenie. Teraz, wraz z jego rodziną, mieszka ośmioro dzieci w różnym wieku. Mają swoje pokoje, łazienkę, salkę komputerową, salonik z książkami i telewizorem.

–Wprowadziliśmy podział obowiązków, dzieciaki obierają ziemniaki, odkurzają, wkładają naczynia do zmywarki, uczą się normalnego funkcjonowania w rodzinie – mówi Selewski. W jego domu ciągle coś się dzieje, dorośli pomagają odrabiać lekcje, żyją nawzajem swoimi problemami. –Jesteśmy przyzwyczajeni, tworzymy rodzinę wielodzietną. Tylko w takim klimacie można spokojnie usiąść, porozmawiać o problemach, tu nie ma sztywnych zasad, jest bardziej... normalnie – dodaje.

Marian Selewski stara się by jego podopieczni mieli kontakt z własnymi rodzinami. Sam odnajduje ich dalszych członków: ciocie, rodziców chrzestnych. –Powinno się pracować nad ich biologicznymi rodzinami. Nie sztuką jest zabrać dzieci i oderwać od prawdziwego domu, trzeba robić tak, by miały gdzie wrócić – wyjaśnia Selewski. Aby jeszcze bardziej pomóc Marian Selewski buduje na swoim podwórku drugi dom, w którym będą trzy oddzielne mieszkania. Każde będzie miało osobny licznik na wodę, prąd. Wszystko po to, by mieszkający tam podopieczni uczyli się sami gospodarować pieniędzmi.

–To nie wszystko mieć mieszkanie, trzeba je jeszcze utrzymać. Tego właśnie będą się uczyć mieszkający u nas dzieciaki – mówi Selewski. Chciałby on, by lokale były gotowe już w przyszłym roku, ciągle jednak brakuje pieniędzy. –Szukamy sponsorów by dokończyć budowę! – ogłasza za naszym pośrednictwem. **boxa**

Gmibus „Smyk”, to mikołajowy Uroczystość oddania go do użytku i wie. Jej uczniowie i nauczyciel

Smyk



Uroczyste przecięcie wstęgi

Szkoła Podstawowa w Chlebowie dostąpiła zaszczytu organizacji uroczystości, będącej szczególnie wydarzeniem nie tylko dla gminy Turek, ale i dla całego powiatu. Otrzymany z MEN gim-



Wójt gminy, na ten dzień, dumnie pozował do zdjęć.

bus, jest drugim w historii powiatu tureckiego. Pierwszego około ośmiu lat temu dostała gmina Dobra. Był to wówczas autobus z twardymi siedzeniami. „Smyk” z gminy Turek, to nowoczesny, nafaszerowany elektroniką autokar marki Autosan, z miękkimi fotelami, przystosowany do przewożenia wózka inwalidzkiego. Wójt Jan Owczarek, powiedział, że zabieg o gimbuse trwały od 2003 roku. Szczęśliwym okazał się dopiero 2008. Jeden z dwóch dla województwa wielkopolskiego, trafił do gminy Turek. Prowadził go będzie Krzysztof Grosicki.

Nowy, foliowany jeszcze wewnątrz autokar, poświęcił ksiądz kanonik Mirosław Frankowski – proboszcz parafii Świętej Barbary w Turku. Także on w towarzystwie wójta i przewodniczącego Rady Gminy Ireneusza Kolendy,



Do obowiązków dzieciaków z domu w Nowym Świecie należy sprząatanie kuchni po każdym posiłku.

olałowy prezent dla gminy Turek od ministra edukacji narodowej. użyciu i poświęcenia, odbyła się w Szkole Podstawowej w Chlebo- cie i zadbali o wspólną oprawę.

Wjazd Mikolajki



Gimbusa przyprowadził Mikolaj.

ginalnym, przezabawnym programie słowno-muzycznym, według scenariusza pani dyrektor, uczniowie szkoły. Do występu przygotowały ich panie Renata Piechota i Jolanta Pośka. Widownia gromkimi oklaskami nagradzała młodych artystów. W przygotowanie tego szczególnego święta, zaangażowani byli wszyscy nauczyciele i pracownicy szkoły.

Andrzej. R. Tyczyno



Jako pierwsza z komfortem podróży zapoznała się Bożena Kubicka w towarzystwie sympatycznej Mikolajki.

dokonał uroczystego przecięcia wstęgi. Dalszą część uroczystości przeniesiono do niewielkiego wnętrza szkoły. Tutaj dyrektor Jolanta Junkiert powitała przybyłych

gości. Droga dochodzenia gminy do gimbusa i zasady zachowania obowiązujące podczas podróży autokarem, zaprezentowali w ory-

6 grudnia w Nowym Świecie

Mikolajki na motocyklach

Dom dziecka w Nowym Świecie odwiedza wielu gości. Tym razem, z okazji 6 grudnia w progach budynku stanęli (a raczej pod próg podjechali)... motocykliści oraz ich maszyny. Dwa dziesiątki motorów zrobiło ogromne wrażenie na małych mieszkańcach, którzy mogli nawet poczuć wiatr we włosach.

Akcja „Mikolajki na motocyklach” jest pierwszą zorganizowaną przez grupę Black Seven oraz konińskie forum motocyklowe. -Mamy wiele pomysłów, angażujemy się w różne projekty, a ten wyjazd sprawił nam wiele radości - mówi Mateusz Rybicki, motocyklista z Konina.

-Chcielibyśmy w ten sposób

zmienić myślenie ludzi o motocyklach. Nie jesteśmy tylko dawcami narzędzi, jak się o nas mówi, ale potrafimy sprawić dzieciakom radość - twierdzi Janusz Durkiewicz, przedstawiciel Black Seven.

Około 20 fanów jednośladów spotkało się w Koninie i dzięki dobrej pogodzie, na wspólnych maszynach, przyjechali do Nowego



Kolejka chętnych na przejazd nie zmniejszała się przez godzinę.



Na koniec spotkania motocykliści wraz z dziećmi ustawili się do pamiątkowego zdjęcia.

Światu. Tam czekali na nich mieszkańcy Domu Dziecka. -Dla dzieci to ogromna frajda. Na co dzień nie mają do czynienia z takim sprzętem. Teraz mogą dowiedzieć się jak on działa, a nawet przejechać się dookoła naszego budynku - opowiadał Jan Cierzniak, dyrektor placówki. Kolejka chętnych na przejazd nie zmniejszała się przez godzinę. Młodzi mieszkańcy z podziwem przyglądali się motorom, pytali ile pałą i jak szybko można na nich jeździć.

Mikolajki w skórach nie przyjechali z pustymi rękami. Za składkowe pieniądze kupili drobne upominki dla maluchów. -Chyba pierwszy raz chęć zobaczenia maszyn była większa niż zainteresowanie prezentami - stwierdził Jan Cierzniak.

boxa



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Wystarczy chcieć - aktywizacja społeczno - zawodowa na terenie gmin powiatu tureckiego”

Klientami ośrodków pomocy społecznej są przede wszystkim osoby, które nie są zadowolone ze swojego życia, mają skomplikowaną sytuację życiową, trudne warunki domowe a pomimo tego mają ambicję wyznaczać sobie i realizować życiowe cele.

Z dniem 1 października 2008r. Gmina Malanów jako Lider wspólnie z partnerami projektu Gminą Brudzew, Gminą Dobra, Gminą Kawęczyn, Gminą Przykona, Gminą Tuliszków, Gminą Turek oraz Gminą Władysławów rozpoczęła realizację projektu systemowego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Wystarczy chcieć - aktywizacja społeczno - zawodowa na terenie gmin

powiatu tureckiego”.

50 kobiet z 8 gmin zostało objętych kontraktami socjalnymi i rozpoczęło od dnia 1 października br. uczestnictwo w następujących zajęciach:

- warsztaty – wsparcie psychologiczno – zawodowe
- warsztaty krawieckie
- kurs opiekunki osoby zależnej
- kurs handlowy z obsługą kasy fiskalnej.

Wszystkie szkolenia zakończą się z dniem 30 listopada br.

Miejszem odbywania się warsztatów psychologicznych jest Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Turku, warsztaty krawieckie odbywają się w Środowiskowym Hufcu Pracy w Turku, natomiast w Szkole Podstawowej nr 1 w Turku ma miejsce kurs handlowy i kurs dla opiekunek osoby zależnej.



Grupa na warsztatach psychologicznych z trenerem

Projektem zostało objętych 50 bezrobotnych kobiet chcących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe i motywację do poszukiwania pracy na obecnym rynku pracy. Piętnaście pań uczestniczy w warsztatach krawieckich, 25 panie w kursie handlowym, a

ubezpieczeni.

Rezultatami jakie możliwe są do osiągnięcia poprzez realizację w/w projektu będą:

- podniesienie kwalifikacji zawodowych umożliwiających zdobycie pracy
- podniesienie samooceny



Wspólne zdjęcie grupowe z trenerem (warsztaty psychologiczne)

10 pań w kursie dla opiekunów osoby zależnej. Wszystkie panie biorą udział w warsztatach psychologicznych.

Wszyscy beneficjenci projektu mają zapewniony zwrot kosztów podróży do i z miejsca odbywania się szkoleń, bezpłatne materiały szkoleniowe oraz są

• poprawa kontaktów interpersonalnych

• zwiększenie motywacji

• wzrost pewności siebie, zwiększenie zainteresowania konkretnym zawodem.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Lider Projektu - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Malanowie Alicja Maciejewska

ŻWIROWNIA Dzierżazna



polecamy:

- PIASEK płukany
- ŻWIRY budowlane
- KAMIEŃ drogowy
- materiał zasypowy

- gwarantujemy ATRAKCYJNE ceny
- możliwość dostawy na budowę
- szybką, fachową obsługę

Zapraszamy do współpracy hurtowej i detalicznej

Dzierżazna 31A, 62-700 Turek
tel. 660 736 023, 660 736 004
696 770 398, 062 502 22 22

**POMOC
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH**

**KANCELARIA PRAWNA
SKUTECZNIE DOCHODZIMY
ROSZCZEŃ
W CAŁEJ POLSCE**

Nie pobieramy zaliczek

tel. (061) 852 29 21,
kom. 693 969 656
lub 785 85 69 69



PROMOCJA !!!

Oferujemy do sprzedaży mieszkania na nowo budowanym osiedlu w Turku

Kontakt:
tel. 0-62 502 22 23
marketing@novum-kalisz.pl

NOVUM sp. z o. o. Kallsz, ul. Częstochowska 21

9%

3-miesięczna Lokata Spokojny Zysk

W sprawach bezpiecznego inwestowania spokój jest najlepszym doradcą. Pomaga podjąć mądrą decyzję i poczuć satysfakcję z dobrego wyboru. Na efekty nie trzeba długo czekać, wystarczą trzy miesiące – bo tyle właśnie trwa Lokata Spokojny Zysk.

Zasady są jasne: 9% w skali roku i żadnych zmian w oprocentowaniu. A w zamian – pewność efektywnie pomnażanych oszczędności. Bo wysokie zyski rodzą się w spokoju.

Przyjdź do najbliższej placówki.
Turek
ul. Plac Wojska Polskiego 10, tel.: 063 289 58 30 63, 289 92 82

Pełna lista placówek na www.polbankefg.pl



Polbank EFG
po prostu po ludzku

Pływanie

Faworycy medalistami

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Turku zorganizował mistrzostwa powiatu w sztafetach pływackich, rozegranych na krytym basenie w Turku, w kategoriach szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

W rywalizacji szkół podstawowych, w kategorii dziewcząt i chłopców na dystansie 8 x 25 metrów, wystartowały tylko 3 szkoły z powiatu. W klasyfikacji końcowej dziewcząt pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku z czasem 2:28,58, drugą lokatę zajęła Szkoła Podstawowa nr 5 w Turku z czasem 2:34,69, trzecie miejsce przypadło Szkole Podstawowej nr 1 w Turku z wynikiem 2:55,36.

W kategorii chłopców na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku – 2:19,35, drugą lokatę zajął zespół Szkoły Podstawowej Nr 5 w Turku – 2:31,52, trzecie miejsce Szkoła Podstawowa Nr 1 w Turku – 2:43,46. W obu kategoriach mistrzowskie tytuły obroniła SP Nr 4 w Turku płynąc w następujących składach: dziewczęta – Zuzanna Bugaj, Nikola Gil, Kinga Chłodnicka, Weronika Gnatkowska, Oliwia Durska, Ewa Henschel, Martyna Kustos, Zuzanna Gomółka, Rozalina Niespodziańska, trener Anna Grzelak, chłopcy – Konrad Mielcarek, Sebastian Perliński, Adrian Fibich, Miron Leszczyński, Patryk Królikowski, Igor Walczak, Paweł Kołata, Konrad Kolański, Mateusz Sakowski, Sebastian Staszewski, trener Zbigniew Zieliński.

W szkołach gimnazjalnych w kategorii dziewcząt i chłopców na dystansie 10 x 25 metrów wystartowały: Gim. nr 1 i nr 2 Turek. Obie reprezentacje szkół mogły wystawić, po dwie sztafety za zajęcie dwóch pierwszych miejsc w roku ubiegłym. Z przywileju skorzystało jedynie Gim. nr 2 Turek wystawiając dwie sztafety. W rywalizacji dziewcząt zwyciężyła sztafeta Gim. nr 2 Turek I – 2:51,12, drugie miejsce Gim. nr 1 Turek – 2:58,12, trzecie Gim. nr 2 Turek II – 3:01,41.

W sztafetach chłopców wygrało Gim. nr 1 Turek – 2:27,89, drugie miejsce Gim. nr 2 Turek I – 2:31,34, trzecie Gim. nr 2 Turek II – 2:43,80. W obu kategoriach mistrzowskie tytuły obroniły sztafety Gim. nr 2 Turek dziewczęta i sztafeta Gim. nr 1 chłopców.

Gimnazjum nr 2 Turek I – dziewczęta pływała w następującym składzie: Patrycja Działara, Karolina Piskula, Martyna Leszczyńska, Adrianna Majcherek, Nikola Zelent, Angelika Grzeszkiewicz, Ewelina Chojnacka, Kinga Szuberska, Aleksandra Szymańska, Daria Wilkanowska, trener Barbara Knop. Sztafeta Gimnazjum nr 1 Turek pływała w składzie: Mateusz Ochal, Rafał Piotrowski, Damian Kowalczyk, Damian Apelt, Rafał Binkowski, Dawid



Mistrzyni powiatu w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – ZSO Turek.

Pilarski, Michał Witkowski, Jakub Drzewiecki, Kamil Rupnik, Tomasz Chojnacki, trener **Przemysław Grabkowski.**

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wśród dziewcząt walka o mistrzostwo powiatu na dystansie 10 x 50 m., rozegrała się pomiędzy drużynami ZSO Turek i ZST Turek. Pierwsze miejsce z przewagą trzech zmian zajęła sztafeta ZSO Turek z czasem 6:22,11, drugie ZST Turek z czasem 9:51,77. W kategorii chłopców walkę o mistrzostwo powiatu stoczyły dwie sztafety ZSR Kaczki Średnie i ZSO Turek. Bezkonkurencyjna okazała się sztafeta ZSO Turek wygrywając z

czasem 5:01,66 przed ZSR Kaczki Średnie z wynikiem 5:51,90.

Sztafety ZSO Turek płynęły w składach: dziewczęta – Weronika Wypiór, Agnieszka Bajer, Maria Ignaczak, Paulina Ochal, Pamela Woźniak, Nikola Misiek, Martyna Maczulis, Karolina Wiatrowska, Magdalena Nowacka, Justyna Koźba, chłopcy – Patryk Kleśta, Michał Kałużny, Adrian Jacek, Bartosz Wojciechowski, Piotr Knap, Szymon Górski, Michał Działara, Adam Ogrodowczyk, Wojciech Ciesielski, Mariusz Proniak, trenerem obu sztafet jest **Barbara Zańko.**

Rafał Buchali

Piłka siatkowa

Turniej o puchar Dyrektora MOS

W dniu 28 listopada rozegrano turniej piłki siatkowej chłopców szkół gimnazjalnych w nowej hali sportowej przy ul. Parkowej nr 2. Udział w nim wzięło 6 drużyn gimnazjalnych z powiatu tureckiego.

Po rozegraniu meczy grupowych i półfinałowych w finale spotkały się dwa zespoły gimnazjów z Turku Nr 1 i Nr 2. Po wygraniu

pierwszego seta przez drużynę z Gim. Nr 1 Turek, wydawało się że spotkanie zakończy wynikiem 2:0. Jednak roszady wprowadzone w 2 secie przez trenera Waldemara Staszaka doprowadziły do tie – breaka. Trzecie decydujące starcie na swoją korzyść rozstrzygnęli zawodnicy Gimnazjum Nr 1 Turek I zespół zdobywając puchar Dyrektora MOS Turek. **RB**

Wyniki

Grupa „A”

Gim. nr 1 Turek I – Gim. nr 2 Turek II	2:0
Gim. Przykona – Gim. Nr 1 Turek I	0:2
Gim. nr 2 Turek II – Gim. Przykona	2:0

Grupa „B”

Gim. nr 1 Turek II – Gim. nr 2 Turek I	0:2
Gim. Malanów – Gim. nr 1 Turek II	2:0
Gim. nr 2 Turek I – Gim. Malanów	2:0

Mecz o V – VI miejsce

Gim. nr 1 Turek II – Gim. Przykona	0:2
------------------------------------	-----

Półfinały

1 z grupy „A” – 2 z grupy „B”

Gim. nr 1 Turek I – Gim. Malanów	2:0
----------------------------------	-----

1 z grupy „B” – 2 z grupy „A”

Gim. nr 2 Turek I – Gim. Nr 2 Turek II	2:0
--	-----

Mecz o 3 miejsce

Gim. Malanów – Gim. nr 2 Turek II	1:2
-----------------------------------	-----

Mecz o 1 miejsce

Gim. nr 1 Turek I – Gim. nr 2 Turek I	2:1
---------------------------------------	-----

Końcowa kolejność

1. Gim. nr 1 Turek I
2. Gim. nr 2 Turek I
3. Gim. nr 2 Turek II
4. Gim. Malanów
5. Gim. Przykona
6. Gim. nr 1 Turek II

Badminton

Mistrzowie rejonu

Zespoły reprezentujące Szkołę Podstawową w Sarbicach wywalczyły tytuły Mistrzów Rejonu Konińskiego w Badmintonie Drużynowym Dziewcząt i Chłopców Szkół Podstawowych. Teraz przed nimi mistrzostwa województwa wielkopolskiego.

Zawody rozegrano w Koninie. Powiat tureckich oprócz dziewczęcej i chłopięcej drużyny z Sarbicz gmina Przykona, reprezentowali jeszcze chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Chrząblich w gminie Brudzew. Sarbiczanki w pierwszym meczu spotkały się z reprezentantkami SP Mąkolno (gm. Sompolno) i wygrały 3:0. Taki sam scenariusz był w drugim spotkaniu grupowym z ko-

niniankami. Na znacznie bardziej wymagającego rywala trafiły w półfinale.

Jednak i tym razem mecz z dziewczętami ze Słupcy, ubiegłorocznymi mistrzyniami rejonu, zakończył się takim samym rezultatem. Finał z SP Koszuty gm. Słupca wynikiem nie odbiegł od normy. Zakończył się wynikiem 3:0 z tym, że był bardziej zacięty niż poprzednie.



Dziewczęta kończyły wszystkie mecze rezultatem 3:0



Reprezentacja Sarbicz ze swoimi opiekunami.

1. SP Sarbice
2. SP Koszuty
3. SP Słupca
4. SP Konin
4. SP Mąkolno.

Szkołę w Sarbicach reprezentowały: Justyna Wudarska, Benita Stusek i Łucja Migas. Dziewczęta oprócz pucharu i dyplomu wywalczyły awans do mistrzostw województwa wielkopolskiego.

Równie udany występ zaliczyli chłopcy z Sarbicz. Najpierw odprawił z kwitkiem (3:0) swoich kolegów z Mąkole, a następnie koninian 4:1. W półfinale nie dali szans reprezentantom Koszut, wygrywając 4:1. Takim samym rezultatem zakończył się mecz finałowy, w którym zmierzyli się reprezentantami SP Mąkolno.

1. SP Sarbice
2. SP Mąkolno
3. SP w Koszuty
4. SP Chrząblice.
4. SP Konin

W drużynie z Sarbicz występowali: Sebastian Dudek, Konrad Frączak i Kamil Wudarski. Podobnie jak dziewczęta pojedą na Mistrzostwa Województwa do Przemierowa gmina Tarnowo Podgórze.

Na sukces uczniów ze Szkoły w Sarbicach składa się również doskonała praca trenerów Jerzego Drygiela i Henryka Hyżego. To oni wspólnie z Sylwią Karbowską, nauczycielką wychowania fizycznego w Sarbicach, przygotowują dzieci z sarbickiej szkoły do występów na badmintonowych parkietach. **(art)**

Karate

Puchar Polski Oyama PFK

29 listopada w Jeleniej Górze odbył się coroczny Puchar Polski Juniorów i Seniorów OYAMA PFK w konkurencji Semi-knockdown.

W turnieju wystartowało około 180 zawodniczek i zawodników z 31 klubów Oyama karate i jednego klubu Kyokushin-Tezuka Group. Organizatorem tej imprezy był Jeleniogórski Klub OYAMA z Sensei Rafałem Majdą 4 dan na czele. Sędzią Głównym Pucharu był Sensei Paweł Pajdak 4 dan z Sosnowca. Patronat objął Marek Obrębalski -

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry.

Turkowski Klub Oyama Karate reprezentowali: **Alicja Kozłowska, Paweł Wasiak, Piotr Ciechomski i Sebastian Mrowicki**. Z zawodnikami przebywał instruktor Sensei Włodzimierz Rygiert 3 dan. Pojedyńki eliminacyjne i półfinałowe rozgrywane były na dwóch matach. Juniorki i juniorzy walczyli w dwóch przedziałach wiekowych (14-16 lat i 16-18 lat).

Paweł Wasiak w kategorii juniorów poniżej 55 kg został mistrzem w swojej kategorii wy-

grywając wszystkie walki przed czasem. W kategorii junierek młodszych powyżej 55 kg **Alicja Kozłowska** wywalczyła 3 miejsce, natomiast **Piotr Ciechomski** zdobył srebrny medal w kategorii juniorów młodszych do 60 kg. Najmłodszy z naszych zawodników **Sebastian Mrowicki** po wyrównanej walce uległ zawodnikowi z Łasku.

Z satysfakcją można stwierdzić, że poziom zawodników Turkowskiego Klubu Oyama Karate był wysoki. **boxa**



Finał Mistrzostw Wielkopolski w biegach na orientację

Czwarte miejsce „ogólniaka”

Biegi na orientację co to takiego? Teoretycznie laik może powiedzieć, że to tylko bieg po wyznaczonej trasie. Jednak zawodnicy biegają z mapą na której są zaznaczone punkty kontrolne, które należy znaleźć i podstemplować tam kartę biegu. Orientacja w terenie jest domeną przedmiotu w szkole, który nazywa się Geografia.

Finał mistrzostw Wielkopolski w indywidualnych biegach przełajowych został rozegrany w Czarnkowie. Do zawodów szkoła może zgłosić maksymalnie 4 zawodników i 4 zawodniczki. Na starcie biegu indywidualnego zawodnik otrzymuje mapę z zaznaczoną trasą biegu, którą ma przebiec. Punkty zdobywają wszyscy zawodnicy (max. 4 zawodników), suma punktów poszczególnych zawodników daje szkole miejsce w punktacji drużynowej szkół. **RB**



Reprezentanci ZSO Turek wypoczywają po biegu.

Szkoły Ponadgimnazjalne
Klasyfikacja końcowa – pierwsza 9

1. LO Nr 1 Kępno – 50 pkt
2. II LO Leszno – 45 pkt
3. ZSP Nr 1 Kępno – 41 pkt
4. **ZSO Turek – 38 pkt**
5. LO Puszczykowo – 36 pkt
6. LO Pleszew – 35 pkt
7. ZSP Jarocin – 34 pkt
8. LO Trzcianka – 33 pkt
9. ZSR Kaczki Śr. – 32 pkt

Szkoły Gimnazjalne
Klasyfikacja końcowa

1. Gim. Mochy – 50 pkt
2. Gim. Raszków – 45 pkt
3. Gim. Skoki – 41 pkt
22. **Gim Przykona – 16 pkt**

Szkoły Podstawowe
Klasyfikacja końcowa

1. SP Mochy – 50 pkt
2. SP Raszków – 45 pkt
3. SP Sompolno – 41 pkt
12. **SP Nr 4 Turek – 29 pkt**
28. SP Przykona – 15 pkt

Amatorska Liga Tenisa Stołowego (3)

Po krótkiej przerwie wracamy do informacji z Amatorskiej Ligi Tenisa Stołowego. W VI i VII kolejce ważyły się losy lidera tabeli w ALTS.

Drużynę Sinturu I reprezentują wiekowo najstarsi zawodnicy w lidze Józef Kamiński, Tadeusz Kamiński, którzy stoczyli dwa ciężkie boje z drużynami **ZOSP KWB** – Jacek Budka, Krzysztof Matuszak oraz **Mleczarnia Tęcza** – Marek Kamiński, Mirosław Świtalski. Oba spotkania zakończyły się wygraną Sinturu I w pierwszym pojedynku 4:1, a w drugim 3:2. Jednak „suche” wyniki przedstawiane w gazecie nie mogą odzwierciedlić przebiegu rozgrywanych spotkań. Poniżej przedstawiamy wyniki z rozegranych już spotkań i aktualną tabelę na dzień 09.12.2008.

II Kolejka
ToDa – ZOSP KWB 0:5 (0:15)
Single

Dariusz Pawłowski – Jacek Budka 0:3
Tomasz Baran – Krzysztof Matuszak 0:3
Dariusz Pawłowski – Krzysztof Matuszak 0:3
Tomasz Baran – Jacek Budka 0:3

Debel
Baran/Pawłowski – Budka/Matuszak 0:3
MiR – Mleczarnia Tęcza 0:5 (0:15)
Single

Remigiusz Wojciechowski – Mirosław Świtalski 0:3
Marek Włodarczyk – Mirosław Świtalski 0:3

Sintur liderem

Marek Włodarczyk – Marek Kamiński 0:3
Remigiusz Wojciechowski – Marek Kamiński 0:3

Debel
Wojciechowski / Włodarczyk – Kamiński / Świtalski 0:3

III kolejka
Znicz / Unikat Władysławów – Mleczarnia 5:0 (15:1)
Single

Andrzej Ratajczyk – Marek Barnowski 3:0
Bogumił Kamiński – Baranowski Hubert 3:1
Andrzej Ratajczyk – Baranowski Hubert 3:0
Bogumił Kamiński – Marek Barnowski 3:0

Debel
Ratajczyk / Kamiński – M. Barnowski / H. Baranowski 3:0
SINTUR I – Bzyku / Tobiasz 3:2 (9:7)
Single

Tadeusz Kamiński – Dariusz Trzmielewski 0:3
Józef Kamiński – Jakub Sosenka 3:0
Tadeusz Kamiński – Jakub Sosenka 3:0
Józef Kamiński – Dariusz Trzmielewski 0:3

Debel
J. Kamiński / T. Kamiński – Sosenka / Trzmielewski 3:1
ZOSP KWB Adamów – PKS 5:0 (15:3)
Single

Krzysztof Matuszak – Marcin Feliniak 3:0
Jacek Budka – Sebastian Winięcki 3:2
Krzysztof Matuszak – Sebastian Winięcki 3:0
Jacek Budka – Marcin Feliniak 3:0

Debel
Marcin Matuszak / Jacek Budka 3:0
Mleczarnia / Tęcza – ToDa 5:0 (15:1)
Single

Marek Kamiński – Tomasz Baran 3:0
Mirosław Świtalski – Dariusz Pawłowski 3:1
Marek Kamiński – Dariusz Pawłowski 3:0
Mirosław Świtalski – Tomasz Baran 3:0

Debel
M. Kamiński / Świtalski – Baran / Pawłowski 3:0
KoMa – MiR 5:0 (15:3)
Single

Jerzy Parada – Remigiusz Wojciechowski 3:0
Maciej Wojtkowiak – Marek Włodarczyk 3:0
Jerzy Parada – Marek Włodarczyk 3:2
Maciej Wojtkowiak – Remigiusz Wojciechowski 3:0

Debel
Parada / Wojtkowiak – Wojciechowski / Włodarczyk 3:1
TKKF Tęcza – SINTUR II 2:3 (10:10)
Single

Tomasz Gargula – Stanisław Mikosik 3:2
Adam Sochacki – Witold Bugaj 0:3

Tomasz Gargula – Witold Bugaj 1:3
Adam Sochacki – Stanisław Mikosik 3:2

Debel
Gargula / Sochacki – Mikosik / Bugaj 3:0

IV KOLEJKA
Mleczarnia – SINTUR II 0:5 (5:15)
Single

Marek Barnowski – Witold Bugaj 1:3
Konrad Baranowski – Krzysztof Baran 2:3
Marek Barnowski – Krzysztof Baran 0:3
Konrad Baranowski – Witold Bugaj 2:3

Debel
M. Barnowski / K. Baranowski – Baran / Bugaj – walkower 0:3
MiR – TKKF Tęcza 0:5 (1:15)
Single

Remigiusz Wojciechowski – Tomasz Gargula 1:3
Marek Włodarczyk – Adam Sochacki 0:3
Marek Włodarczyk – Tomasz Gargula 0:3
Remigiusz Wojciechowski – Adam Sochacki 0:3

Debel
Wojciechowski / Włodarczyk – Gargula / Sochacki 0:3
PKS – Mleczarnia / Tęcza 1:4 (4:13)
Single

Marcin Feliniak – Mirosław Świtalski 0:3
Piotr Nowak – Marek Kamiński 3:1
Marcin Feliniak – Marek Kamiński 0:3
Piotr Nowak – Mirosław Świtalski 1:3

Debel
Feliniak / Winięcki – M. Kamiński / Świtalski 0:3

Bzyku / Tobiasz – ZOSP KWB Adamów 3:2 (12:8)
Single

Dariusz Trzmielewski – Krzysztof Matuszak 2:3
Jakub Sosenka – Jacek Budka 1:3
Dariusz Trzmielewski – Jacek Budka 3:0
Jakub Sosenka – Krzysztof Matuszak 3:0

Debel
Sosenka / Trzmielewski – Matuszak / Budka 3:2
ToDa – KoMa 1:4 (5:14)
Single

Tomasz Baran – Jerzy Parada 0:3
Dariusz Pawłowski – Maciej Wojtkowiak 0:3
Dariusz Pawłowski – Jerzy Parada 2:3
Tomasz Baran – Maciej Wojtkowiak 0:3

Debel
Baran / Pawłowski – Parada / Wojtkowiak 3:2

Aktualna tabela na dzień 9.12.2008

1. Sintur I	7	14	28:6	90:38
2. ZOSP KWB	7	12	28:7	89:39
3. Bzyku – Tobiasz	6	11	18:12	62:46
4. Mleczarnia – Tęcza	7	11	25:10	85:42
5. KoMa	6	10	20:10	68:41
6. Mleczarnia	9	10	10:35	47:111
7. TKKF Tęcza	5	9	18:7	59:29
8. Znicz – Unikat	5	8	13:12	46:42
9. MiR	6	7	4:26	23:82
10. Sintur II	4	6	13:7	41:26
11. PKS	5	5	2:23	13:72
12. ToDa	5	5	1:24	12:74

RB

Rozmowa z Przemysławem Cecherzem, trenerem drużyny Tura Turek

Tur będzie jeszcze lepszy

-Przejmowałem Tura z marszu, nie znałem piłkarzy, więc postawiłem na tych, co grali najczęściej, którzy pasowali do mojej koncepcji i większość z nich mnie nie zawiodła.

-W połowie września dokonał pan wyboru i odszedł z Hetmana Zamość do Tura Turek. Po trzech miesiącach pracy na zapleczu Ekstraklasy jest pan zadowolony z podjętej decyzji?

-Czy byłaby propozycja z Turku, czy by jej nie było, ja podjąłem decyzję o rezygnacji z pracy w Zamościu. W tym czasie dostałem ofertę z Tura i ją przyjąłem. To wyższa liga, w której praca trenera dostarczana jest na arenie całej Polski. Trafiłem na zespół bardzo dobrze pracujący, do tego doszły dobre wyniki, więc z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że dokonałem trafnego wyboru.

-Od momentu objęcia Tura, zespół w dziewięciu meczach ugrał 16 punktów, razem ma ich 23. Mogło być jeszcze więcej? A może mniej?

-Mniej mogło być zawsze, bo mieliśmy przed sobą bardzo trudne pojedynki. Przyznam, że dopiero po przyjeździe do Turku spojrzałem w rozkład meczów. Wtedy zobaczyłem, że już na wstępie czekają mnie potyczki z Górnikiem, Widzewem i Podbeskidziem, a więc rywalami z górnej półki, z którymi można było nie ugrać żadnego punktu, tymczasem udało się zdobyć aż siedem. One dały nam pewien komfort, ale utrudniły spotkania późniejsze. Tura zaczęto doceniać, a drużyny przyjeżdżające do nas nastawiały się głównie na defensywę, stąd spotkania w Turku nie były najciekawsze. O ile z Kmitą wywalczyliśmy dość szczęśliwy remis w ostatnich sekundach, to z GKP mogliśmy mieć o dwa oczka więcej. Tego żałuję, aczkolwiek wygraliśmy bardzo ważne mecze na wyjazdach w Jastrzębiu i Katowicach. Sumując, mamy dość dobrą zdobycz punktową, możemy spokojnie popracować zimą i dobrze przygotować się do rundy wiosennej.

-Jaka była analiza wcześniejszych niepowodzeń Tura?

-Problem musiał być. Tur nie wygrywał, nie zdobywał punktów, jednak aż tak dogłębnie przeszłości nie analizowałem. Od początku zacząłem wpajać moją filozofię gry. Trochę ryzykowałem, bo nie wiedziałem, jak drużyna została wcześniej przygotowywana. Bardzo dużo czasu poświęcał na taktykę, praktycznie każdy trening. Zespół ruszył, przestał bać się i zaczął grać odważnie. A ponieważ mamy kreatywnych zawodników jak Łągiewka, Hyży, Olszewski, Cichos czy Imeh, trzeba było wykorzystać to w stu procentach. I powiodło się.

-Cudotwórcą pan nie jest, są jeszcze mankamenty w grze, ale nie zmieniało fak-

tu, że taktyczny i mentalny progres jest widoczny. Jakie będą kolejne przeobrażenia w grze Tura?

-O wiele agresywniejszy i wyższy odbiór piłki. Wystarczy spojrzeć w statystyki. Jeżeli odbiór jest w naszej strefie, goli pada raptem 8-10 procent. Jeżeli w środkowej strefie, pada ich około 25-30 procent, ale jak czyni się to w strefie przeciwnika, to pada ich około 40 procent. Piłka nożna może nie jest nauką, ale na pewno nauka pomaga podnieść jej poziom. Lubię statystykę i z niej korzystam. Mamy teraz czas i odpowiednią ilość sparingów, żeby pewne elementy przećwiczyć, z niektórych zrezygnować, zobaczyć kto i jak będzie czuł się w stawianych mu zadaniach. Zawsze tłumaczę swoim zawodnikom, że co by nie robili na boisku, muszą wiedzieć, jakie mogą być tego konsekwencje.

-W którym meczu było widać prawdziwe oblicze Tura?

-Z GKS-em w Katowicach. Tam nie daliśmy przeciwnikowi pograć już od obrony. Nasze ustawienie 4-3-3 było zaskoczeniem, ale zaryzykowałem i wyszliśmy trzema napastnikami. Miałem jednak dobre rozeznanie rywala, znałem ich plusy i minusy, wiedziałem, że w linii obrony nie są najlepsi. Tam ich stłamsiliśmy. W tym meczu zespół pokazał, że stać go na to, by wznosił się na coraz wyższy poziom. Zdobył cztery gole i wygrał pewnie 4:1.

-Ostatni mecz ze Zniczem przegraliście 0:2. Po jego zakończeniu powiedział pan, cytując: "Pochwalić mogę tylko siebie za to, że nie wbiegłem na boisko i nie przegoniłem z niego swoich piłkarzy". To była ta zła twarz Tura?

-Tak. To była piłka zachowaw-

- Mamy dość dobrą zdobycz punktową, możemy spokojnie popracować zimą i dobrze przygotować się do rundy wiosennej.

cza, grana po najmniejszej linii oporu. Miałem pretensję do zawodników, że zupełnie nie byli skoncentrowani na meczu. Nie wychodziły pewne schematy, które przećwiczyliśmy, co dla mnie było rozczarowaniem in minus. Analizując to spotkanie zastanawiałem się, czy nie powinienem zrobić czegoś inaczej, dokonać

paru korekt. Czy to zmieniłoby wynik meczu? Nie wiem. Znicz to bardzo dobry zespół, szybko strzelił dwa gole po naszych indywidualnych błędach, których popełniliśmy mnóstwo, co nie zdarzało się nam we wcześniejszych grach.

-Poszczególne formacje Tura są dobrze zbalansowane?

-Na pewno mamy dwóch wyrównanych bramkarzy, ale nie da się ukryć, że powinien być trzeci. W razie kontuzji czy kartek zrobi się duży problem. Poza meczem w Pruszkowie, dobrze prezentowała się dwójka stoperów Kiczynski - Madera. W poczekalni jest Imbiorowicz i tu mamy dobrego zastępcę. Na lewej stronie Derbich nie ma zastępcy, a prawym obrońcą był Grabowski, Grabowski i Grabowski. Miał różne wy-



Przemysław Cecherz - prowadzi drużynę Tura od 18 września 2008r. Jego bilans w dziewięciu meczach ligowych to cztery zwycięstwa, cztery remisy i jedna porażka, w bramkach 13-8. Tur zdobył w tym czasie 16 punktów.

stępy, ale według mnie, na tej pozycji Różycki jak i Lipiński i tak wyglądali gorzej od Bartka. W linii pomocy mamy co najmniej niezłą sytuację, bo praktycznie po dwóch zawodników na każdej pozycji. Lewa strona nie jest jeszcze tym co chcę, ale Bienkowski i Skokowskiemu dajmy czas. Oni mają duże możliwości, tylko ktoś uczył ich inaczej grać, jak mi by to pasowało. Atak to Imeh i Cichos. Każdy z nich spełnia różne role, ale dwóch wyrównanych napastników to duży potencjał. Wyznaję zasadę, że tak jak grają napastnicy, tak gra cały zespół. Jest jeszcze dwójka młodych napastników, tylko nie miałem ich gdzie i kiedy dobrze sprawdzić.

-Nie czynił pan wielkich przetasowań w wyjściowej jedenastce.

-Przejmowałem Tura z marszu, nie znałem piłkarzy, więc postawiłem na tych, co grali naj-

częściej, którzy pasowali do mojej koncepcji i większość z nich mnie nie zawiodła. Nie należę do trenerów, którzy strzelają so-

-Nie jestem wielkim zwolennikiem testowania. Na etapie ekstraklasy i pierwszej ligi trzeba wiedzieć kogo się chce.

bie samobója i wystawiają kogoś tylko po to, żeby pokazać, że nie jest najlepszym. Zimowe przygotowania wszyscy rozpoczną z czystą kartą. Będą musieli pokazać na co ich naprawdę stać i co tak naprawdę potrafią. Każdy zagra minimum w 6-7 sparingach.

-David Topolski i Łukasz Adamski to piłkarze, którzy jesienią mieli stanowić o sile Tura, a tymczasem złapali kontuzje, które wyeliminowały ich z gry.

-Mieli pecha, aczkolwiek pechowi pomogli. Nie byli w pełni przygotowani, co było między innymi przyczyną kontuzji, które złapali. Liczę, że obecny okres przygotowawczy przepracują solidnie, zbudują odpowiednią formę i będą w pełni gotowi do gry.

-Zanim zadam kolejne pytanie spytam, czy pana plany na kolejny sezon związane są z Turem?

-Oczywiście, że tak.

-A więc ułożenie zespołu może pan rozłożyć sobie na dwa etapy - zimowy i letni.

-Jeżeli mamy zespół, który potrafi grać i zdobywać punkty, jeżeli mamy

trzon zespołu, który dobrze spełnia swoje role, jeżeli są piłkarze, którzy sprawdzili się, to teraz trzeba zatrzymać ich w Turze, dać jeszcze jak to mówią chleba i co najwyżej postarać się o 2-3 nowych dla zwiększenia rywalizacji. Potrzebny jest zawodnik do obrony, ofensywny do pomocy i mimo wszystko, w zależności jak będą rozwijać się Sędziak i Witczak, to może jeszcze napastnik. I to na razie by wystarczyło. Pod warunkiem, że nie poniesiemy znaczących ubytków.

-Ale tego nie możemy wykluczyć. Mogą odejść Cichos, Olszewski, Derbich.

-Skoro w takim zespole jak Tur, który długo był w dołku, Cichos strzelił dziesięć goli, to znaczy, że na dzień dzisiejszy jest on postrzegany jako klasowy napastnik i będzie miał propozycje. Moim zadaniem jest powiedzieć zawodnikom uczciwie, co

może ich czekać. Gdy oferta jest naprawdę bardzo dobra i stwarza możliwość gry oraz rozwoju na wyższym poziomie, to ja mówię idź, to jest twoja szansa. To również splendor dla klubu i dla mnie, bo wypuszczamy zawodnika do Ekstraklasy. Ale jeżeli ktoś ma iść tylko dla pieniędzy i siedzieć na ławce, gdy ma się 26-27 lat, to tak, jakby pomału kończył piłkarską karierę.

-Do kiedy piłkarze mają czas, żeby ostatecznie określić się, czy odchodzą, czy zostają?

-Ten czas mają do świąt. Tak, żebym ja wiedział, kogo mam w zespole 5 stycznia, gdy wznovimy treningi i rozpoczniemy przygotowania do wiosny.

-Jak długi będzie okres testowania nowych zawodników?

-Nie jestem wielkim zwolennikiem testowania. Na etapie ekstraklasy i pierwszej ligi trzeba wiedzieć kogo się chce. Mamy ograniczone środki finansowe i trzeba je dobrze zainwestować. Tygodniowo poświęcam dużo czasu na przejrzanie materiałów, by mieć dobre rozeznanie o piłkarzach, których chcę mieć. I takich mam.

-Jest pan już po wstępnych rozmowach?

-Jestem z nimi w kontakcie, mam z ich strony akces, ale wskaźnikiem do obustronnych rozmów są zawsze warunki przejścia zawodnika do klubu.

-Trudno o chwilę wytchnienia, wypoczynku?

-Wypocznę dopiero wtedy, jak wyłączę telefon, który bez przerwy dzwoni. Dowiaduję się od różnych menedżerów, że w Polsce jest milion piłkarzy, którzy umieją wspaniale grać, każdy z nich ma doskonałą lewą i prawą nogę, i wszyscy wspaniale strzelają bramki.

-Ukształtował się pewien układ sił, który z racji liczby zagranich już spotkań nie może być przypadkowy. O awans może powalczyć siedem drużyn, a walkę o utrzymanie stoczy aż jedenaście!

-Tu każdy z każdym może wygrać, więc walka będzie do końca. Wiosną nikt nie będzie odpuszczał, bo nikt nie ma pewnych punktów, ale jestem przekonany, że my swój cel zrealizujemy. Wierzę w pracę swoją i moich podopiecznych. Są zawodnicy, których potencjał można rozbudować, nauczyć ich grać jeszcze lepiej. Powiem, że po zimowym okresie przygotowawczym, Tur będzie jeszcze lepszy.

-Sportowe życzenia na Nowy 2009 Rok?

-Na każdy mecz patrzy się oddzielnie, ale każdy mecz chcę wygrać.

Rozmawiał Wiesław Klecha

Udany występ karateków

Do udanych można zaliczyć występ reprezentacji Turkowskiego Klubu Sportów i Sztuk Walk podczas Mistrzostw Okręgu Kujawsko-Pomorskiego w Chełmnie.

Powiat turkowski reprezentowała w Chełmnie pięcioosobowa drużyna w składzie: Marcin Szymczak, Łukasz Hynasiński, Kamil Więclawek, Michał Drażkowski i Erwin Michalak uczestniczyła w Mistrzostwach Okręgu Kujawsko-Pomorskiego. Dla niektórych z nich był to pierwszy udział w walkach kontaktowych, należących do najtrudniejszych w tym tytule karate. Wszyscy poradzili sobie znakomicie, wygrywając wszystkie swoje walki przed czasem (przez ippon i wazari).

Michał Drażkowski i Erwin Michalak bezapelacyjnie zdobyli pierwsze miejsca w swoich kategoriach wagowych, Marcin Szymczak natomiast zajął drugie miejsce. Poza podium znaleźli się Kamil Więclawek - czwarty i Łukasz Hynasiński. Za to w konkurencji kata seniorów Kamil Więclawek wywalczył drugą pozycję, a Marcin Szymczak - czwartą.

W turnieju rozegranym w Chełmnie wystartowała czołówka zawodników z kilkunastu ośro-



ków Polskiej Federacji Kyokushinkan Karate z całego kraju. Sędzią głównym zawodów był shihan Bogusław Jeremicz (5 dan). Wyjazd był możliwy dzięki wspar-

ciu finansowemu Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Turku oraz sklepu sportowego przy ulicy 3 Maja w Turku.

ika

UKS „KANIASIATKA” Gostyń był kolejnym przeciwnikiem siatkarzy MKS MOS Turek rundy rewanżowej III ligi Serii A. To zespół od lat uczestniczący w tej klasie rozgrywek i pomimo odmłodzonego składu są niewygodnym przeciwnikiem dla drużyn z czołówki tabeli.

Zwycięska passa trwa

Turkowscy siatkarze po 3 kolejnych zwycięskich meczach z Wilczynem (3:0), Mosiną (3:1) i Jarocinem (3:0) chcieli udowodnić, że nieprzypadkowo plasują się w górnej części tabeli. Pierwszy set rozpoczął się od wyrównanej walki. Żadnemu z zespołów nie udało się uzyskać kilkupunktowej przewagi, czego rezultatem był wynik 10:10. W miarę upływu seta, siatkarze MKS MOS zaczęli grać coraz bardziej efektywniej, i wygrali bezdyskusyjnie pierwszego seta 25:16.

Drugi był już zupełnie inną historią. Początkowo inicjatywę przejęli siatkarze z Turku, jednak później do roli rozdającego doszli goście i na tablicy wyników niespodziewanie pojawił się wynik 11:17. Zbawienna okazała się przerwa, o którą poprosił trener Michalski. Po niej nastąpiła mobilizacja sił jego podopiecznych i MKS MOS uzyskał prowadzenie 20:17. Walka toczyła się punkt za punkt i w efekcie końcówka seta należała do turkowskich siatkarzy, którzy wygrali go 25:22.

Siatkarze UKS „KANIASIATKA” Gostyń przejęli porażką w 2 secie rozpoczęli kolejną partię od stanu 2:5. Ale mobilizacja przeciw-

nika nie przyniosła zmiany obrazu gry - zawodnicy MKS MOS nie odpuścili ani na chwilę i kontrolowali przebieg całego 3 seta, wygrywając go 25:18 i całe spotkanie 3:0.

Trener Artur Michalski podkreśla, że zwycięstwo to przedłuża nadzieje na zakładaną przed sezonem lokatę w czubie tabeli. *„Zespół zasługuje na słowa pochwały po dobrym meczu. Można mieć jedynie pretensje o drugiego seta, w którym oddaliśmy inicjatywę przeciwnikowi i powstała nerwowa ale na szczęście zwycięska końcówka. W tym roku został nam do rozegrania jeszcze jeden mecz w Poznaniu, który, mam nadzieję zwycięski, przybliży nas do premiowanego awansem do baraży o II ligę drugiego miejsca - mówi o swoich podopiecznych i planach na najbliższy czas trener Artur Michalski.*

Zespół MKS MOS Turek w meczu z UKS „KANIASIATKA” Gostyń reprezentowali: **Piotr Krysztoforski - kapitan, Piotr Michalski, Daniel Zagozda, Szymon Górski, Bartłomiej Kamiński, Adrian Rojek, Marek Michalski (I) oraz Piotr Koliński, Filip Trojan, Dawid Majcherek, Radosław Kleśta, Michał Kucia, trener Artur Michalski.** ika

TABELA ROZGRYWEK 3 LIGI SERII A MĘŻCZYZN W SEZONIE 2008/2009:

M-ce	Zespół	Mecze	Punkty	Sety
1	KS COLMAN „GRZEŚKI-GOPLANA” KALISZ	8	22	23 : 5
2	GLKS „POLANIN” STRZAŁKOWO	8	20	22 : 8
3	UKS „MOSIŃSKA JEDYNKA” MOSINA	8	14	17 : 14
4	MKS MOS TUREK	8	13	16 : 13
5	LUKS „WILKI” WILCZYN	8	9	12 : 18
6	UKS „KANIASIATKA” GOSTYŃ	8	8	11 : 19
7	UKS „RATAJE-ZSO 4” POZNAŃ	8	6	9 : 19
8	TKS „SIATKARZ” JAROCIN	8	4	8 : 22

TERMINARZ SPOTKAŃ UKS „PIĄTKA” TUREK W STYCZNIU 2009

SENIOR:

03.01.2009 / UKS Pionier Zduny : UKS Piątka Turek

TABELA na dzień 05.12.2008 r.

1.	UKS MOS Czarni Ostrowite	7 m.	20 pkt	21:2
2.	MKS „Olimpia/ Segel Koło	7 m.	11 pkt	12:11
3.	UKS „Piątka” Turek	7 m.	11 pkt	12:12
4.	UKS „Pionier” Zduny	7 m.	10 pkt	16:16
5.	MKS MOS UKS „Kopernik” Słupca	7 m.	7 pkt	9:16
6.	LKS „Zjednoczeni” Rychwał	7 m.	4 pkt	7:20

Do rundy finałowej walczącej o awans do III ligi serii A awansują 3 zespoły.

KADET:

11.01.2009/: MUKS Tornado Kalisz: UKS Piątka Turek

TABELA gr. A na dzień 05.12.2008 r.

1.	UKS „Piast” Krotoszyn	5 m.	10 pkt	15:2
2.	UKS „Piątka” Turek	5 m.	9 pkt	12:4
3.	MUKS „Tornado” Kalisz	4 m.	6 pkt	6:7
4.	MKS MOS Turek	5 m.	6 pkt	6:13
5.	KKS „Astra” Krotoszyn	5 m.	5 pkt	2:15

Do Półfinałów Klubowych Mistrzostw Wielkopolski awansują 3 zespoły.

MŁODZIK:

TABELA gr. III po ćwierćfinale

1.	UKS „Piątka” Turek	6 m.	12 pkt	sety 12:0
2.	TKS „Siatkarz” Jarocin	6 m.	10 pkt	sety 6:8
3.	VKS „Joker” Piła	6 m.	6 pkt	sety 2:12

PÓŁFINAŁY KLUBOWYCH MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI

MKS MDK Trzcianka, UKS Kaniasiatka Gostyń, UKS Piątka Turek

10.01.2009/ turniej w Trzciance

17.01.2009/ turniej w Jarocinie

24.01.2009/ turniej w Turku Szk. Podstawowa nr 5 godz. 11.00

Zdaniem trenera Andrzeja Malczewskiego:

„Obserwując poziom tegorocznych rozgrywek mogę stwierdzić, że zespoły z III ligi serii B spokojnie poradziłyby sobie w III lidze serii A. Największym sukcesem organizacyjnym naszego klubu w miesiącu listopadzie jest pozyskanie znaczącego sponsora firmę PHU „Janpol” Jana Pawlickiego. Liczymy na to iż wraz z kolejnymi przyjdą i będą nas wspierali kolejni sponsorzy z naszego regionu, którym siatkówka jest bliska. ił

REKLAMA

www.toyota.pl

HISTORIA NIE LUBI SIĘ POWTARZAĆ



NIEPOWTARZALNA WYPRZEDAŻ

Historia nie lubi się powtarzać. Dlatego spiesz się, by nie przegapić niepowtarzalnej wyprzedaży modeli z 2008 roku w salonach Toyoty. Zdecyduj się teraz, gdy szczęście jest na wyciągnięcie ręki.

Skontaktuj się z najbliższym dealerem Toyoty, zadzwoń **0 801 20 20 20**. Koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora.

**GWARANCJA
NAJLEPSZEJ CENY**
**GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**



TODAY TOMORROW **TOYOTA**

Yaris - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 6,0 l/100 km, emisja CO₂ od 119 do 141 g/km. Auris - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,0 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ od 131 do 166 g/km. Corolla - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,9 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 127 do 162 g/km. RAV 4 - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 6,6 do 9,0 l/100 km, emisja CO₂ od 173 do 212 g/km. Avensis - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,5 do 9,6 l/100 km, emisja CO₂ od 146 do 228 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

Quo vadis Lewico!?

Okragły stół potrzebny od zaraz!

Szanowny Panie Redaktorze
6 grudnia w Gnieźnie, pod patronatem Jerzego Szmajdzińskiego – wicemarszałka Sejmu RP, Marka Siwca wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego oraz posła Leszka Aleksandrzaka - przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SLD, odbyła się Wojewódzka Konferencja Samorządowa SLD z udziałem radnych lewicy. W konferencji uczestniczyli też wójtowie, burmistrzowie, starostowie oraz prezydenci miast wybrani na swoje funkcje z rekomendacji lewicy.

Tam, gdzie rządzi Lewica

Muszę jednoznacznie stwierdzić, że była to niezwykle ciekawa i pożyteczna konferencja. Pokazała, że tam, gdzie lewica samodzielnie, lub ze swoimi koalicjantami, sprawuje rządy, tam gminy, miasta i powiaty rozwijają się niezwykle dynamicznie. W szerokim zakresie realizowany jest lewicowy prospołeczny program. Pozyskiwane są bardzo duże środki z funduszy unijnych, które przeznaczane na inwestycje powodują rozwój miast i gmin. Wspierana jest lokalna przedsiębiorczość, tworzone są nowe miejsca pracy. W szerokim zakresie stosuje się działania pobudzające aktywność zawodową oraz wspiera się ludzi ubogich, niedostosowanych społecznie. Dyskutowano o zaprezentowaniu imponujących osiągnięć swoich gmin i miast. Miedzy innymi Jacek Kowalski - prezydent Gniezna, Włodzimierz Jędrzejczak - starosta ostrowski, Romuald Duszara - burmistrz Okonka, Ryszard Nawrocki - wójt Starego Miasta. Trzeba też wymienić duże osiągnięcia prezydenta Konina Kazimierza Pałasa. Konin pod jego rządami rozwija się niezwykle dynamicznie a miasto pozyskało znaczne środki z Unii Europejskiej. My, radni lewicy z naszego miasta i powiatu, siedzieliśmy na tej konferencji wyjątkowo zdegustowani i przytłoczeni. Zdaliśmy bowiem sobie sprawę z tego, że pod rządami prawicy w Turku i starostwie powiatowym postępuje zapaść. Pozostajemy daleko w tyle za innymi samorządami w naszym województwie. Ale uświadomiliśmy sobie także, jakie kłamstwa wtlacza się w umysły naszych współrodaków. Otóż nie jest prawdą, że nie ma alternatywy dla dwóch prawicowych partii PO i PiS. Lewica wielokrotnie udowodniła i udowadnia, że rządzić można lepiej i skuteczniej. Tak w skali kraju, jak i w samorządach. W 2001r., gdy objęliśmy rządy po AWS, walczyć musieliśmy z olbrzymim deficytem budżetowym (tzw. dziura Bauca) i załamaniem gospodarczym. Musieliśmy dostosować finanse, gospodarkę i prawo do wymogów Unii Europejskiej. Zrobiliśmy to i wprowadziliśmy Polskę do Unii.

Tego sukcesu nikt Lewicy nie odbierze, chociaż prawica, robi wszystko, aby społeczeństwo o tych faktach zapomniało. Tak więc, jest alternatywa.

Przyjdzie czas na nas

Osobliście jestem przekonany, że po rządach prawicy, charakteryzujących się wiecznymi kłótniami, ośmieszającymi nas w świecie, pustosłowiem, deklaracjami, z których nic nie wynika, działaniami skierowanymi na pomnażanie majątków ludzi bardzo bogatych i powodującymi olbrzymie rozwarstwienie społeczne - przyjdzie czas na rządy lewicy. Oby stało się to jak najszybciej. Nie ukrywamy jednak, że niezbędnym jest „okragły stół” lewicy i wypracowanie wspólnego programu, który trafi do serc i umysłów naszych współobywateli. To nie wspólne listy w wyborach do Europarlamentu, to nie nazwiska na tych listach, lecz program i zaakceptowanie go przez Polaków może przynieść sukces lewicy, a tym samym nam wszystkim. O tym także rozmawialiśmy na konferencji. Priorytetem lewicy jest oświata i wyrównywanie szans dzieci i młodzieży oraz zapewnienie im godnego startu w dorosłe życie. Zawsze będziemy wspierać przedsiębiorczość lokalną a zarazem roztaczać opiekę nad najbardziej potrzebującymi.

Na kogo pozuje burmistrz Czaplą?

Niezbędny jest w każdym mieście program budownictwa socjalnego. Nie można także dopuszczać do lawinowo rosnących podatków i opłat lokalnych. Niestety tak się dzieje w Turku. Dlatego oficjalnie składamy na ręce burmistrza Czaplą projekt uchwały o dopłatach przez miasto do należności za pobraną wodę dla wszystkich jej odbiorców. Projekt ten zgłosiliśmy już na sesji w dniu 23 października. Burmistrz Czaplą arogancko, nie czytając tego projektu, nie mając pojęcia jakie zapisy zawiera, oświadczył, że na żadne dopłaty się nie zgodzi. Czy to Państwu czegoś nie przypomina? Mamy już w Polsce taką postać, co to zapowiada weta nie znając treści ustaw. Co prawda bardzo odległy jest wymiar funkcji tych dwóch panów, ale aparycja i zachowanie podobne. Na kogoż to pan Czaplą pozuje?

Mam nadzieję, że radni PiS i TS tak ponoć wrażliwi na biedę i głoszący hasła solidarności społecznej, poprą nasz projekt. W samym PGKiM można i trzeba poczynić znaczne oszczędności. Na ostatniej sesji pan Prezes Wypiór powiedział, że zatrudnienie w tej firmie spadło o 8 osób. Nie dodał jednak, że znacznie wzrosło w grupie pracowników umysłowych. Na komisji z rozbijającą szczerością oświadczył, że urzędnicy muszą sporządzać masę ana-

liz i zalewani są „papierami”. Czy o to nam chodzi w funkcjonowaniu PGKiM - o masę papierów?

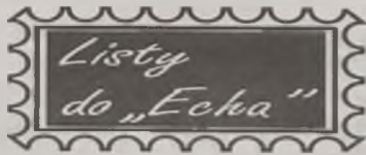
Nie dla szpitali-spółek

Na konferencji w Gnieźnie przyjęliśmy też kilka stanowisk, które zostaną przekazane parlamentarzystom Lewicy do realizacji. Pierwsze dotyczyło sytuacji w służbie zdrowia. Jesteśmy za dalszymi przekształceniami w służbie zdrowia powodującymi polepszenie jej funkcjonowania. Zwiększającymi dostępność do usług i poszerzającymi wachlarz świadczeń zdrowotnych. Popieramy już istniejące oraz tworzone spółki lekarskie. Jesteśmy natomiast przeciwni wprowadzeniu obowiązku przekształcenia wszystkich szpitali w spółki prawa handlowego. Celem szpitali jest leczenie, a nie wypracowywanie zysku. Sprzeciwiamy się ignorowaniu opinii społecznej - pracowników służby zdrowia - szczególnie w pracach nad ustawą, która miała realizować ustalenia Białego Szczytu. Tzw. ustawa wprowadzająca cały pakiet ustaw zdrowotnych, zawiera przepisy, dotyczące oddłużenia szpitali, warunkując to obowiązkowym przekształceniem ZOS w spółki prawa handlowego. Z tego powodu nie może być przez Lewicę zaakceptowana.

Więcej pieniędzy dla samorządów

Następne stanowisko dotyczyło zwiększenia udziału samorządu terytorialnego w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz zwrotu samorządom podatku VAT od realizowanych inwestycji. Parlament swoimi decyzjami o wprowadzeniu dwóch stawek podatku dochodowego od osób fizycznych (19 proc. i 32 proc.) oraz dodatku rodzinnego spowodował zmniejszenie dochodów budżetów samorządowych. Zmniejszenia wpływów nie zrekomensowano w inny sposób i nie uszczuplono zakresu zadań realizowanych przez samorządy. Nijak się to ma do haseł głoszonych przez Platformę o Polsce obywatelskiej i samorządnej. Należy więc pilnie znowelizować odnośnie ustawy i zwiększyć wpływy do budżetów samorządów. Kolejne stanowisko dotyczyło pilnej potrzeby dostosowania polskiego prawa ochrony środowiska do dyrektyw UE. Brak tego dostosowania powoduje, że nie ma możliwości realizacji inwestycji infrastrukturalnych wspomaganych środkami unijnymi. Z satysfakcją przyznaję, że dawno nie uczestniczyłem w tak dobrze przygotowanej, merytorycznej konferencji. Po jej zakończeniu uczestnicy wzięli udział w zwiedzaniu Gniezna. Zostali zapoznani z historią miasta oraz zaprezentowano im aktualnie realizowane inwestycje.

Marian Mirosław Marczewski



Kampania „Zachowaj trzeźwy umysł”

W ubiegły piątek, w Centrum Wolontariatu podsumowano ogólnopolską kampanię „Zachowaj trzeźwy umysł”. Była ona skierowana do uczniów i nauczycieli szkół podstawowych oraz gimnazjów. Turkowska młodzież bardzo licznie włączyła się w akcję, podczas spotkania wyróżniono tych najbardziej aktywnych. Zaprezentowano także gadżet związany z kampanią antyalkoholową, tzw. alkogogle.

Co widać przez... alkogogle?



Podczas spotkania podsumowującego kampanię społeczną „Zachowaj trzeźwy umysł” młodzież mogła zobaczyć „nietrzeźwy” świat przez alkogogle.

Przez cały rok w kilku szkołach podstawowych i gimnazjach przeprowadzono konkursy plastyczne i sportowe. Hasłem przewodnim dla młodszych dzieci było „Zdobywanie kwiatu paproci”, starsi „Zdobowali Mont Everest”. Dla każdej z grup wiekowych wyznaczono odpowiednie cele. Poprzez kampanię młodzi mieli poznawać swoje mocne strony by unikać ryzykownych zachowań i nieść pomoc innym, a także podnosić swoją sprawność fizyczną i prowadzić zdrowy tryb życia. Gimnazjaliści uczyli się wytyczać sobie cele i konsekwentnie je realizować oraz jak być otwartym na innych ludzi.

Wszystkie placówki włączające się w akcję otrzymały materiały promocyjne, ulotki i plakaty, zwieńczeniem całości było wręczenie nagród. Z rąk burmistrza zwycięzcy w konkursach indywidualnych oraz najaktywniejsi uczniowie klas biorących udział w projektach otrzymali gry planszowe, piłki, książki, słowniki oraz encyklopedie.

Za udział w kampanii nietypową

nagrodę otrzymała także gmina. –Alkogogle to gadżet, który w formie zabawy ma pokazać, co dzieje się z człowiekiem pod wpływem używek i alkoholu – wyjaśnia Wiesława Sarbak z miejskiej komisji do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych. Na pierwszy rzut oka alkogogle wyglądają jak normalne narciarskie okulary. Jednak po ich założeniu traci się koncentrację i... prosty chód.

Podczas imprezy przeprowadzono mały test. Kilkoro dzieci, po kolei, wykonało proste ćwiczenia: stanie na jednej nodze, spacer wokół stojącego na środku krzesła, raz bez alkogogli, a raz mając je na oczach. Salwy śmiechu wywoływało drobne „zataczanie się”, ale także uświadomiono dzieciakom, że w stanie „po spożyciu” wrażenia i czas reakcji są znacznie opóźnione. A to często doprowadza do tragedii. –W profilaktyce nie chodzi o nakazy i zakazy, ale o to, by w formie zabawy, nauczać i pokazywać konsekwencje – twierdzi Wiesława Sarbak. Ta nietypowa nagroda trafi teraz do turkowskich szkół.

boxa

Śmierć na wózku

82-letni mieszkaniec Malanowa zmarł w szpitalu, po tym jak wózkiem inwalidzkim, z drogi podporządkowanej wyjechał wprost pod koła volkswagena polo.

Do tragedii doszło w sobotę 13 grudnia, około godz. 12.00, w Malanowie. Z ustaleń policji wynika, że poruszający się wózkiem inwalidzkim, 82-letni mężczyzna, wyjeżdżając z drogi gruntowej na ulicę Szkolną, nie

ustąpił pierwszeństwa jadącemu prawidłowo kierowcy volkswagena polo. Karetka pogotowia zabrała rannego inwalidę do turkowskiego szpitala. 82-latek zmarł zaraz po przewiezieniu do lecznicy.

if

Turkowianie o wielkich sercach dzieciom

Oddział jak malowany

Aby młodym pacjentom oddziału dziecięcego turkowskiego szpitala, którzy będą zmuszeni spędzić w nim święta Bożego Narodzenia, było milej i przyjemniej, personel postanowił wyremontować chociaż część pomieszczeń. Udało się to dzięki ofiarności i zaangażowaniu wielu osób.



Piętnastoletni Adam, który często przebywa na oddziale dziecięcym w turkowskim szpitalu cieszy się z planowanego remontu izolatki.

Jak wyjaśniła Jolanta Łojewska, ordynator oddziału, remont planowany był już od kilku lat. Zawsze jednak brakowało pieniędzy. –Do naszej prośby przychylił się dopiero obecny dyrektor szpitala Krzysztof Bestwina. Dzięki niemu mamy przepięknie wyremontowane łazienki i ubikacje dla dzieci i ich mam

montem pracują z dużym zaangażowaniem, tak jakby robili to dla własnych dzieci i wnuków – powiedziała ordynatorka.

Udało się także zdobyć pieniądze na remont świetlicy. Fundusze dał Zakład Energetyczny PAK. Brakowało tylko wykonawcy. Znalazła go Aldona Krauze, szefowa pielęgnacji.



Od kilku tygodni dzieci korzystają z wyremontowanych łazienek i ubikacji.

– powiedziała ordynatorka. To były pierwsze wyremontowane pomieszczenia, z których pacjenci korzystają już od kilku tygodni.

W tym czasie personel oddziału zwrócił się z prośbą o wyremontowanie kuchni, do Dariusza Orlikowskiego, prezesa KWB „Adamów”. Jak mówi dr Łojewska, prezes bardzo chętnie zgodził się pomóc. Już po kilku dniach robotnicy weszli do starego i zniszczonego pomieszczenia. Prace trwają od około miesiąca. Kuchnia została wyremontowana od podstaw, łącznie z wymianą instalacji elektrycznej. Obecnie stoją już w niej nowoczesne meble oraz sprzęt. Oprócz pomieszczenia kuchennego wyremontowane zostały także dwa dodatkowe przyległe do niego.

–Robotnicy, którzy zajęli się re-

niarek na oddziale dziecięcym. Na urodzinach Kubusia Puchatka w „Przystani”, pani Aldona, która co roku wciela się w rolę Prosiaczka, opowiedziała Jackowi Sulkowskiemu o pomysle wyremontowania szpitalnej świetlicy. Sulkowski od razu zaproponował, że może się tym zająć. I tak też się stało. Świetlica nie jest jeszcze gotowa, ale już widać, że będzie wyjątkowa.

–Należę, do tego typu ludzi, że jak coś robię to porządnie, albo nie robię wcale. Remont świetlicy jest dla mnie dużym wyzwaniem, ponieważ będą w niej przebywać dzieci chore. Dlatego zrobię wszystko, aby jak najlepiej się w niej czuły – powiedział Jacek Sulkowski. Rzeczywiście, patrząc na niedokończony jeszcze pomieszczenie widać, że będzie niezwykle. Każdy detal jest dokładnie zaplanowany. Na

jednej ze ścian zawiśnie ogromny plazmowy telewizor, który podarowała Ewa Oplatek. Meble wykona stolarz Paweł Ogórek. Zamówione są także obrazy namalowane specjalnie dla małych pacjentów przez Stanisława Jerzego Sudera, krakowskiego malarza. Będą też nowe krzesła, które ufundowała firma PROFIm. –Świetlica będzie przepiękna. Widać, że robiona jest ręką mistrza. Jacek Sulkowski spędza w niej każdą wolną chwilę i nie weźmie za prace nawet złotówki – zachwyca się już pani ordynator Łojewska.

Koniec remontu planowany jest na Boże Narodzenie czyli już

za kilka dni. Personel ma nadzieję, że chociaż tyle mogą dla dzieci zrobić, aby lepiej znosiły rozłąkę z rodziną. Ale jak zapowiada Jolanta Łojewska, na tym nie zakończy się odnawianie oddziału. –Od nowego roku zaczynamy remont izolatki, która przeznaczona jest dla ciężko chorych dzieci. Obecnie nie ma tam łazienki ani ubikacji, a przecież mali pacjenci z nowotworami nie mogą korzystać z ogólnej, gdyż są szczególnie narażone na infekcje, a to jest dla nich bardzo niebezpieczne – wyjaśniła ordynatorka. Pieniądze na remont izolatki dał Urząd Gminy w Przykoni. Obecnie przebywa w niej piętnastoletni

Adam, którego czekają jeszcze kolejne tu wizyty. Jak powiedział, brak toalety jest dla niego wielkim problemem. Zapytany, co jeszcze chciałby zmienić, odparł z uśmiechem, że przydałby się telewizor. Być może spełni się to gdy przyjdzie na oddział następnym razem. –Chciałabym bardzo podziękować wszystkim, którzy dali pieniądze na odnowienie pomieszczeń. Także tym, którzy bezinteresownie zajęli się remontem, poświęcając na to swój czas. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb oddziału – powiedziała Jolanta Łojewska.

Iwona Łechtańska



Jacek Sulkowski zajął się remontowaniem świetlicy.

„Przeto wiara rodzi się z tego co się słyszy” (Rz 10, 17)

To słowa usłyszane na „Werba Sacrum” w środowy wieczór 12 listopada w kościele św. Barbary w Turku. Po wprowadzeniu ks. Tomka Kalinowskiego, przy tylko zapalonych świecach, nastrojowej muzyce odbyło się czytanie listu św. Pawła do Rzymian. Mniej więcej znany mi tekst nabrał innego wymiaru, usłyszałem niby znane słowa, ale jakoś inaczej trafiające do serca. „Bo ja nie wstydę się Ewangelii” (Rz 1,16) czy „Przeto nie możesz wymówić się od winy człowiecze, kimkolwiek jesteś” (Rz 2,1) nabrały innego wymiaru, zmuszały do refleksji.

Potrzeba było wysiłku skupienia, aby myśli podążały za słowami padającymi z ambonki. Zmieniający się lektorzy, którzy przed czytaniem następnego fragmentu, zapalali kolejne świece menory dopełniały powagi, a usłyszane następne zdania „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8,31) oraz „Jeżeli ustami wyznasz, że Jezus jest Panem i w sercu swoim uwierzyłeś, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” podniosły na duchu.

Każdy następny usłyszany fragment utwierdzał mnie w przekonaniu, dobrze że tu jestem, że czytanie samemu to nie to samo co usłyszane, zwłaszcza w scenerii kościoła przygotowanej na ten wieczór.

Ks. Tomek Kalinowski zakończył wieczór spotkania ze św. Pawłem krótką katechezą wskazującą na potrzebę odkrywania na nowo pouczeń płynących z listów św. Pawła, bo przecież pogłębienie wiary rodzi się ze słuchania.

Słowa te piszę na gorąco zaraz po powrocie do domu. Jedno jest pewne postanowienie przeczytania listu do Rzymian jeszcze raz samemu.

I jeszcze jedno zachęcam wszystkich do

udziału – jeżeli będzie okazja – w następnym takim spotkaniu ze św. Pawłem jego nauką płynącą z listów. **NAPRAWDĘ WARTO!**

Wszystkim tym, którzy przygotowali tę duchową ucztę, szczególnie lektorom Bóg zapłać. Niech Chrystus wynagrodzi Wam za wszelki trud.

Michał Mosiężny



CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Człopy 65 - 4 km od Uniejowa przy szosie Turek - Uniejów tel. 063 288 87 35, 0601 35 30 49

PROMOCJA

- CEGŁA MAX, U - 3,88 zł/szt. K-3, DZ - 2,98 zł/szt. pełna - 1,60 zł/szt.
• STROPY, nadproża
• KLINKIER - cegły, kształtki - płytki, daszki
• BLACHODACHÓWKA
• DACHÓWKI ceramiczne

DOCIEPLENIA budynków, tynki, szpachle, gładzie gipsowe, płyta k-g, sufity podwieszane...

PIECE C.O. na pelety, najtańsze ogrzewanie, minimum obsługi...

Żwirownia ZAWMARK oferuje: żwir płukany wszystkie frakcje...

FIRMA budowlana Szym - Bud: kompleksowe wykańczanie wnętrz...

USŁUGI ogólnobudowlane, tynki agregatem cementowo-wapienne...

DACHY. Usługi blacharsko dekarские, montaż więźb i pokryć dachowych...

FIRMA STYROBUD oferuje: remonty, wykańczanie wnętrz...

OFERUJEMY usługi: ocieplenia budynków, tynki ozdobne...

BUDOWA domów jednorodzinnych. Posadzki maszynowo-mixokret...

MATERIAŁY budowlane, konkurencyjne ceny: 507 110 960...

SPRZEDAŻ i usługi. Blachodachówka, gonty, papa termoizolacyjna...

GIPSOWANIE, malowanie, układanie paneli podłogowych...

ŚCIANY działowe, sufity podwieszane, zabudowa rur...

HURT drutu ocynkowanego o śr. 2,5-2,8-3,0...

USŁUGI mini koparką BOBCAT 320 (tyżki 25, 40 i 60cm)...

POSADZKI, wylewki, szlichty mixokretem, zacieranie mechaniczne...

TYNKOWANIE agregatem (tynki cementowo-wapienne), zalewanie mixokretem...

PROJEKTOWANIE aranżacji wnętrz. Projekty modernizacji...

BUDOWNICTWO jednorodzinne, wykańczanie wnętrz, adaptacja poddaszy...

GŁADZIE gipsowe, szpachlowanie, malowanie, panele, docieplenia...

USŁUGI remontowe, szpachlowanie, malowanie, tynki ozdobne...

BUDOWA domów od podstaw, remonty, prace wykończeniowe...

USŁUGI remontowe, szpachlowanie, malowanie, tynki ozdobne, docieplenia...

TYNKI agregatem solidnie i tanio: 063 279 21 94; 697 823 996.

TANIO, szybko, profesjonalnie wykańczanie wnętrz: podwieszanie sufitów...

USŁUGI remontowo-budowlane od A do Z. Konkurencyjne ceny, fachowe doradztwo...

TYNKI gipsowe maszynowo i cementowo-wapienne; 663 948 952...

FIRMA REM-BUD oferuje usługi remontowe i wykańczanie wnętrz...

PHU Marek Nadolny przyjmuje zlecenia budowy budynków w systemie generalnego wykonawcy...

USŁUGI budowlane: szpachlowanie, malowanie, płytki, panele, tynki...

WYKAŃCZANIE wnętrz: płytki, sufity podwieszane i regulowane, gipsowanie...

USŁUGI remontowo-budowlane, wykańczanie wnętrz w szerokim zakresie...

RENTY - wykańczanie wnętrz, szpachlowanie, malowanie, rigipsy...

FIRMA "Dach - Expert". Usługi ciesielsko-dekarские w zakresie: więźba dachowa...

TARTAK oferuje sprzedaż drewna budowlanego, łąty, kontr łąty, deski...

RENTY i wykończenia od A do Z; 693 382 053.

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, solidnie; 600 704 139...

spredam

CEGLA pełna czerwona - producent. 1000 szt. - 750 zł.

STEMPLE budowlane. Wrząca; 063 289 48 92. WC drewniane na budowę...

USŁUGI FINANSOWE

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne, samochodowe i hipoteczne...

Biurowie kredytowe Najmocniejsza konsolidacja na rynku...

MULTIKA 5 KREDYTY GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE do 50.000 zł od 500 zł doходу...

KREDYTY oferty wielu banków min. dochód 340 zł netto GOTÓWKA W 1 DZIEŃ!

TUREK, ul. 3 Maja 2, tel. 063-278-34-60, 601-388-826

Biuro kredytowe Turek, ul. Mickiewicza 3

DobryKredyt Biuro Kredytowe Turek, ul. Gorzelniarska 1

KREDYTY - konsolidacyjne na spłatę innych kredytów, gotówkowe, do 60.000 zł bez poręczy...

ATIZ POŻYCZKI gotówkowe (na telefon), bez poręczy, również dla emerytów...

25 BANKÓW w jednym miejscu! Kredyty gotówkowe, hipoteczne...

SPECJALIŚCI ds BHP i Prawa Pracy - prowadzenie spraw w tym zakresie...

pożyczka na słowo Oświadczam, że zarabiam SKOK STEFCZYKA TUREK, ul. Ogrodowa 5...

SCHIELE PLAST TECHNIKA ZGRZEWANIA SP.J. 62-700 TUREK, UL. ŁAKOWA 18 A

promocja!!! KOSTKA BRUKOWA SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ FIRMY POZ-BRUK

NOWO otwarta Agencja Ubezpieczeniowa "Ergo Hestia"

POŻYCZKI! Minimum formalności, bez zaświadczeń...

LOMBARD! Natychmiastowe POŻYCZKI pod zastaw!

POŻYCZKI gotówkowe na oświadczenie, szybka decyzja!

POTRZEBUJESZ pieniądze? Przyjdź do nas! Minimum formalności...

POŻYCZKA pod zastaw samochodu. Zastawione auto pozostaje w dyspozycji...

ROLNICZE kupię

SKUP MACIOR I KNURÓW przyjeżdżamy po sztukę do gospodarstwa...

PRZEDSIĘBIORSTWO "BIS" skupuje jałowice hodowlane...

SKUP bydła pourazowego, odbiór z gospodarstwa...

DITESCO - Pożyczki Gotówkowe Dla Rolników: - bez zaświadczeń...

SPRZEDAM maszyny rolnicze: - ciągniki od 60 KM do 160 KM...

MF 80. KM, 4x4, 1988r., przyczepy do sianokiszzonek...

BECZKA asenizacyjna 4300 l. i 5000 l., rozrzutnik obornika...

CIĄGNIK MF 294S, 4x4, 80 KM, 1986r., stan bdb., pług 4-skibowy...

KOMBAJN zbożowy Claas Mercator, 3m kosa, stan bdb., cena do uzgodnienia...

CIĄGNIK International 85 KM 4x4, kombajn Claas, rozrzutniki 4 t., 5 t., 7 t., 10 t. 12 t., pługi obrotowe...

CENA TEŻ
SIĘ SPODOBA

207 JUŻ
OD 34 575 zł



www.peugeot.pl

Peugeot 207 w niesamowity sposób wymyka się prostym definicjom. Niezrównany komfort, dynamiczne silniki i niezwykle bogate wyposażenie – wszystko jest jeszcze bardziej intensywne. Teraz w bardzo atrakcyjnej cenie. Zapraszamy!



PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.
Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 166 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

PEUGEOT Konin
Broniszewski i Wspólnicy Sp.j.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 063 245 79 79
0695 607 607

www.asokonin.peugeot.com.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

„Wyszynianki” mają już pięć lat

Jubileusz pięciolecia obchodził zespół „Wyszynianki”, który działa przy Gminnym Ośrodku Kultury we Władysławowie.

Wszystko zaczęło się w 2003 roku w wyszyńskim klubie. Pannie spotkały się z Wojciechem

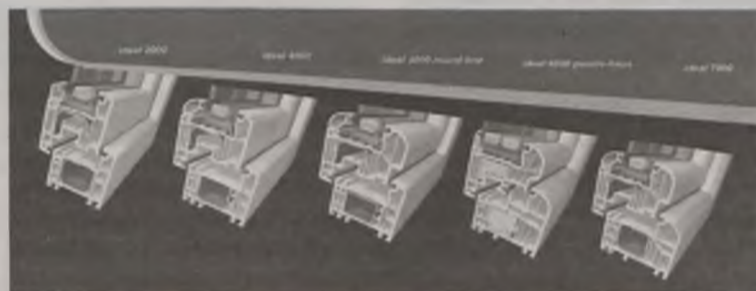
Czekalą, ówczesnym dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury. Początkowo zespół nosił nazwę „Tęcza”, lecz po krótkim czasie zmieniono ją na obecną, czyli „Wyszynianki”. Skład zespołu tworzy siedem pań: Zofia Nowakowska, Lucyna Kamińska, Anna Krawiec, Henryka Jankowska, Małgorzata Wiśniewska, Bożena

Waloszek i Irena Kotońska. Instruktorem jest Paweł Siwiński, a kierownikiem artystycznym Grażyna Pawlicka. Zespół wielokrotnie uczestniczył w różnego rodzaju przeglądach, spotkaniach seniorów oraz biesiadach ludowych. Bierze udział także w imprezach gminnych. Na swoim koncie ma wiele nagród.



Wójt Krzysztof Zajac wręczył jubilatkom listy gratulacyjne.

Na jubileusz, który odbyła się pod koniec listopada w Gminnym Ośrodku Kultury we Władysławowie, zaproszeni zostali wódcze gminy oraz zaprzyjaźniony zespół „Wspomnienie”. Spotkanie rozpoczęła występy jubilatek, podczas których zaprezentowały zaledwie kilka piosenek ze swojego bogatego repertuaru. Każdy z zaproszonych gości przyniósł ze sobą upominek oraz kwiaty. Wójt Krzysztof Zajac, życzył jubilatkom wszystkiego najlepszego, dalszych sukcesów oraz kolejnych jubileuszy. Uczestnicy święta, przy suto zastawionych stołach oraz dźwiękach muzyki, biesiadowali prawie do białego rana.



O32 1165 x1435

1435

Cena 399.00 zł netto + VAT *

* 7% VAT wraz z zamówioną usługą montażu. 22% VAT bez zamówionej usługi montażu.
(Cena montażu nie została wliczona w cenę okna.)
Okna w systemie 5-kom. W kolorze białym z wyposażeniem standardowym

W PROMOCYJNYCH CENACH OFERUJEMY:

OKNA PCV - w systemach 3-kom, 5-kom, systemy passiv - haus
ŚLUSARKĘ ALUMINIOWĄ
FASADY, DRZWI
OGRODY ZIMOWE
ROLETY
ŻALUZJE
PARAPETY

Salon Firmowy Turek

ul. Kaliska 35 (za Domem Usług)
tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl



PRODUCENT OKIEN Z PVC

GROBUD

62-065 Grodzisk Wlkp. ul. Fabryczna 10
tel. 061 44 53 200 fax 061 44 53 222
www.grobud.pl e-mail: biuro@grobud.pl

z125/DK

Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
www.linda.com.pl
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

OKNA DRZWI
FASADY ROLETY
OGRODY ZIMOWE
z PCV i ALUMINIUM

TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE

ALE NIE MA LEPSZYCH

WINK
HAUS

Turek ul. 3-go Maja 8,
Tel. /063/ 214-13-71

PW "BAMET"

Kolo. ul. Kolejowa 34,
0 601 481 577

Kłodawa, ul. Warszawska 45,
/063/ 273-68-00

Sun Day
Zdzisław Krzeński

tel. (0-63) 280 20 24,

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Zadzwoń Zapytaj
Super okazje, Rabaty,
Promocje - tylko Jesienią

Np.- rabat na okna lub dopłata do trzeciej
szyby U=0,7 TYLKO 19zł netto/m²
- ciepła ramka SWISSPACER
oszczędność 7% i 7-stopniowy uchył
- okna 6-kom. szer 74mm w cenie 5-kom.
1165x1435 R/Ru - 384 zł netto

DRZWI POL-SKONE, PORTA, DRE, DOOR-POL, KMT

JEZIERSKI
MARKOWE OKNA

profile: VEKA, SCHUCO, GEALAN,
okucia srebrne: WINKHAUS Auto Pilot, ROTO NT
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE

Turek, ul. Ogrodowa 5

ECHO TURKU

REKLAMA

w Echo

tel. 063 278 53 41

Zapraszamy

PRAKTYKA LĘKARSKA

dr n. med.

MAREK BAKALARZ

specjalista ginekolog-położnik
USG

Turek, ul. Niepodległości 21

przyjmuje:

pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00

Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30

www.ginekolog-turek.pl

tel. 063 278 09 44

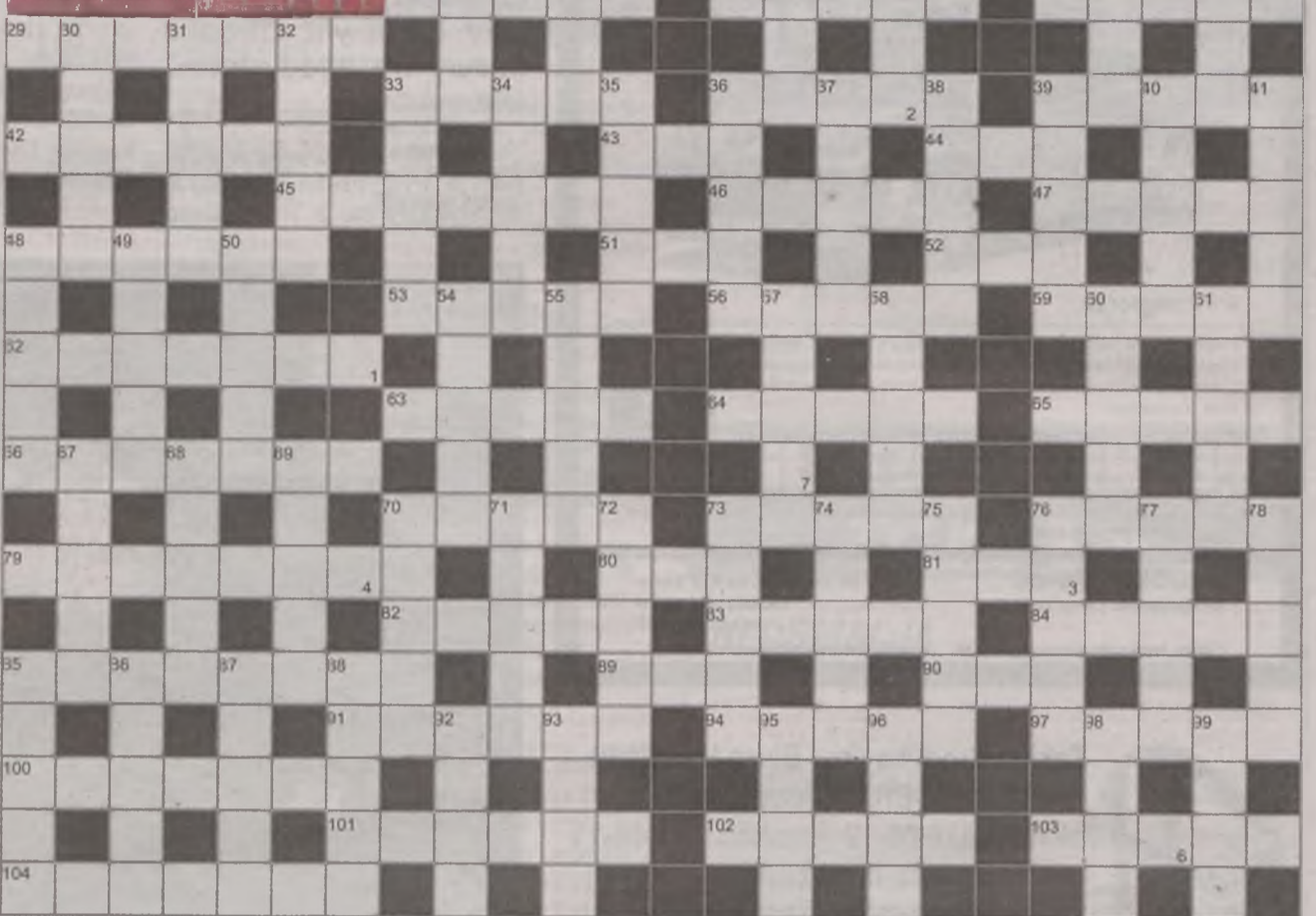
Krzyżówka nr 51

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 8 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turku lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 24 grudnia) poprawne rozwiązanie, rozlosowany zostanie kupon na obiad dla dwóch osób w restauracji „Piwniczna”. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 48 otrzymuje: **Marlena Woźniak z Turku**. Nagroda do odebrania w redakcji.

Pionowe: 1. w ręku kulawego, 2. zmarły na skutek wypadku, 3. impreza z ujeżdżaniem byków, 4. fryzjerski lub mody, 5. zamieszkuje ciało, 6. główna tętnica, 7. naja, 8. brat Bolka, 9. ma symbol Ac, 18. zamieszanie, 19. mahometanizm, 21. nieprzetłumaczalny zwrot, 22. taniec, 24. Pola, aktorka filmowa i teatralna, 25. po niej reakcja, 30. kupna lub sprzedaży, 31. 21 w kartach, 32. zbiornik wodny, 33. imię Lupina, 34. zespół Muńka Staszczyka, 35. nowela Bolesława Prusa, 36. kłatki piersiowej przy reanimacji, 37. rozmach, 38. kraj z Syberią, 39. kryty lub otwarty, 40. 0:0, 41. bogini, straciła wszystkie dzieci, 48. stan konta, 49. imię Hamiltona, kierowcy rajdowego, 50. rzeka w Niemczech i Czechach, 54. aromatyczna przyprawa, 55. Miasta lub Stanu Cywilnego, 57. tępa część noża, 58. jednostka masy w jubilerstwie, 60. oprawiony w ramy, 61. Wiśłany lub Zegrzyński, 67. owoc z żółtą skórką, 68. szwedzka rzeka, 69. wolny etat, 70. dzienny w kasie, 71. większy od morza, 72. wczesnochrześcijańska uczta, 73. nowela Zofii Nałkowskiej, 74. praktykant, 75. gra role kochanków, 76. część nogi, 77. bada moralność, 78. powód po Łacinie, 85. obraz o tematyce religijnej, 86. ważne aby mieć wolny..., 87. film Olafa Lubaszenki, 88. miasto w woj. dolnośląskim, 92. najprostsze rośliny plechowe, 93. tryska z ogniska, 95. ibisa lub leon, 96. kamień w paski, 98. nora, 99. oszustwo potocznie,

Poziome: 1. na czele wyścigu, 4. czarna w kominie, 7. między oryginałem a kopią, 10. utwór poetycki, 11. to i ..., 12. zjazd biskupów, 13. obibok, 14. taniec w teatrze, 15. własne ja, 16. w herbie Turku, 17. w prawie rzymskim czynność prawna, 20. jezioro w Afryce, 23. lasso, 26. gładkie lustro wody, 27. zjawa, mara, 28. przy krośnie, 29. kanibal, 33. dusznica, 36. takt, 39. w zodiaku, 42. leży nad Wartą, 43. zero, 44. owad w paski, 45. wywóz towarów za granicę, 46. zastój, 47. rosyjska sztuka walki, 48. miejsce spotkań kowbojów, 51. kochliwa bogini, 2. Lemoniadowy ..., bohater filmu, 53. małoś, 56. bazia, 59. do przenoszenia chorych, 62. samochodowy podnośnik, 63. hiszpańska wyspa, 64. po dniu dzisiejszym, 65. elektryczny lub ogrodowy, 66. ochrona np. prezydenta, 70. czar, powab, 73. mały wiejski domek, 76. w przysłowiu bez butów chodzi, 79. wołowina z kością, 80. podstawa jednostki dziedziczenia, 81. po szachu, 82. petzak, 83. nota, 84. kamień szlachetny, 85. wkłada kapitał, 89. niedopalek, 90. przydatny w Urzędzie Skarbowym, 91. kłamanie, 94. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny o symbolu At, 97. klub piłkarski z Amsterdamu, 100. ksero, 101. ucieczka ze szkoły, 102. stoi na budowie, 103. wchodzi w skład powiatu, 104. napad, atak.

Restauracja Piwniczna
Turku, ul. Kolska Szosa 3
Poniedziałek - Sobota: 12-24
Niedziela: 13-23
tel. 063 278 31 31
Danie Szefa Kuchni
20 % taniej
Kregle!
wesela, chrzciny, stypy,
osiemnastki.



1 2 3 4 5 6 7 8

HOROSKOP

BARAN

Tylko wytrwałość doprowadzi Cię do wycieczonego celu. Nie ulegaj zbyt pochopnie namowom otoczenia, bowiem możesz zbroczyć z obranej drogi. A to skomplikuje mocno Twoje plany.

BYK

Możliwość zarobienia dodatkowych pieniędzy zmobilizuje Cię do jeszcze lepszej pracy. Stajesz się bardziej pogodna i chętniej będziesz pomagać innym. W miłości prawdziwe odrodzenie.

BLIŹNIĘTA

W życiu prywatnym nie do końca będziesz wiedzieć, czego chcesz. W relacjach z partnerem mogą pojawić się zgrzyty. Nadmiar energii „wyładuj” angażując się w firmowe przedsięwzięcia.

RAK

Musisz wykazać się czujnością i cierpliwością. Tylko wtedy zrealizujesz wszystko, co zaplanowałaś. Zanim podpiszesz jakiś dokument, przeczytaj go kilka razy. Wobec partnera bądź bardziej sexi.

LEW

W pracy będzie wyjątkowo spokojnie. Sielanek mogą jednak zakłócić kłopoty ze zdrowiem. Niewykluczone, że dopadnie Cię przeziębienie, a co za tym idzie chandra.

PANNA

Nie zrealizujesz zbyt wielu zadań, gdyż ciągle coś zagradza Ci będzie drogę do celu. Załatw zatem tylko najważniejsze sprawy, a resztę odłóż na później.

Skup się na rodzinie.

WAGA

Wytrwale wykonuj swoje obowiązki, ale nie przecapowuj się, gdyż święta możesz spędzić w szpitalu. Twoja dokładność zostanie zauważona przez szefostwo. W miłości pełnia szczęścia.

SKORPION

Przed Tobą sporo zadań do wykonania. Wieloma z nich niepotrzebnie się obarczyłaś. Teraz trzeba wypić piwo, którego nawarzyłaś. W przyjaciółkach znajdziesz wiernych pomocników.

STRZELEC

Twoja praca przyniesie pozytywne efekty, nawet jeśli napotkasz na drobne trudności. Staraj się oszczędnie gospodarować pieniędzmi, gdyż nieoczekiwanie okażą się potrzebne.

KOZIOROŻEC

W firmie będziesz aktywna, co przyniesie Ci pochwały i uznanie otoczenia. Nawiażesz ciekawą znajomość. Nie spiesz się jednak ze zdradzaniem tej osobie wszystkich tajemnic.

WODNIK

W firmie otrzymasz ważne zlecenie. To będzie sprawdzian Twoich kompetencji. Nie daj się wciągnąć w spisek. Unikaj plotkarskich spotkań, a wolny czas poświęć najbliższemu.

RYBY

Działaj spokojnie! Tylko wtedy zrealizujesz swoje pomysły. Nie wrywaj się też przed innych, raczej dotrzymaj wszystkim kroku. W wyrażaniu uczuć bądź uczciwa, nawet jeśli ktoś Cię zrani.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 11.12.2008 r.

1. Monter instalacji wodno-kanalizacyjnych C.O., staż min. 3 lata
2. Kierowca kat. C+E, staż min. pół roku, prawo jazdy kat. C+E
3. Technolog zmianowy, wyższe kierunek: chemia spożywcza, wymagane doświadczenie w pracy związanej z chemią spożywczą
4. Handlowiec, min. średnie, min. 6 miesięcy doświadczenia, prawo jazdy kat. B, komunikatywność, wysoka kultura osobista
5. Pracownik Korpusu Służby Cywilnej, min. średnie, odbyty staż lub przygotowanie zawodowe na stanowisku pracownika biurowego, umiejętność obsługi komputera, (Word, Excel), prawo jazdy kat. B, ukończony kurs/przeszkolenie w zakresie zamówień publicznych
6. Telemarketerka, biegła umiejętność obsługi komputera
7. Pomocnik hydraulika, min. zawodowe, uprawnienia spawacza gazowego
8. Technik normowania czasu pracy, min. średnie o kierunku ekonomicznym lub matematycznym
9. Sprzedawca, min. średnie o kierunku mechanicznym lub samochodowym, mile widziany, umiejętność obsługi komputera
10. Dezynsektor, min. zawodowe, prawo jazdy kat. B
11. Specjalista ds. marketingu, wyższe, kierunki: ekonomia lub marketing, dobra znajomość języka angielskiego, biegła umiejętność obsługi komputera i Internetu
12. Mechanik ogólny, min. zawodowe – mechanik maszyn przemysłowych, umiejętność spawania
13. Operator maszyn rozlewniczych, min. średnie - mechaniczne, elektryczne lub elektroniczne
14. Lakiernik, min. zawodowe kierunkowe, w przypadku braku wykształcenia zawodowego kierunkowego min. 6 miesięcy doświadczenia w zawodzie lakiernik
15. Sprzedawca, min. zawodowe, staż min. 1 rok
16. Krojczy, preferowane osoby z gm. Dobra i Przykona, istnieje możliwość przyuczenia
17. Pracownik działu zakupu, min. średnie, min. 2 lata doświadczenia w negocjacji z klientem w dziale zakupu, dobra znajomość języka angielskiego

18. Kierownik działu personalnego, mile widziane wyższe, staż min. 2 lata, komunikatywna znajomość języka niemieckiego, obsługa komputera, znajomość prawa pracy

19. Blacharz -dekarz, min. zasadnicze zawodowe budowlane, min. 3 lata praktyki w zawodzie blacharza, mile widziane uprawnienia do montażu rusztowań

20. Betoniarz – zbrojarz, min. zasadnicze zawodowe budowlane, min. 3 lata praktyki w zawodzie betoniarz – zbrojarz, mile widziane uprawnienia do montażu rusztowań

21. Murarz, min. zasadnicze zawodowe budowlane, min. 3 lata praktyki w zawodzie murarz, mile widziane uprawnienia do montażu rusztowań

OFERTY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

1. Wartownik, wymagane orzeczenie o lekkim lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności
2. Portier – rewident, wymagane orzeczenie o lekkim lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności
3. Sprzątaczką, wymagane orzeczenie o lekkim lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności

Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pók. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Powiatowy Urząd Pracy w Turku uprzejmie informuje PRACODAWCÓW, że zgodnie z art. 36 ust 5-7 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 69 poz. 415 ze zm.) o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy mają oni obowiązek bieżącego informowania urzędu pracy o wszystkich wolnych miejscach pracy przed zatrudnieniem osoby lub powierzeniu jej innej pracy zarobkowej, uzyskania od niej pisemnego oświadczenia o pozostawaniu lub niepozostawaniu w rejestrze bezrobotnych i poszukujących pracy, zawiadomienia w formie pisemnej, w okresie do 5 dni, właściwy powiatowy urząd pracy o zatrudnieniu osoby zarejestrowanej jako bezrobotna lub powierzeniu jej innej pracy zarobkowej;

TELE WIZJA

pod kątem patologii społecznej. Tymczasem kupnem praw do scenariusza zainteresowane są... zagraniczne stacje!

Zdjęcia do pierwszej serii zakończone

Zagraniczne stacje chcą „Londyńczyków”

O kulisach realizacji „Londyńczyków” wiele można się dowiedzieć ze specjalnych wideoczatów z aktorami na stronie TVP. Za każdym razem internauci mają do nich mnóstwo pytań. Przemysław Sadowski (czyli serialowy Darek) zdradził na przykład, że nie wszystkie sceny kręcone były w Wielkiej Brytanii. – Wnętrza zostały wybudowane w hali zdjęciowej w Polsce. Tak jest po prostu taniej! – powiedział. Aktor pracując przy tym serialu spędził w Anglii kilka tygodni. Rozmówców interesowało również, czy jego zdaniem istnieje różnica między prawdziwym wizerunkiem Polaków a tym scenariuszowym? – **Obraz nowej fali emigracji przedstawiony przez nas jest częściowo wymyślony. Ci bohaterowie nie są rzeczywistymi postaciami, tylko zlepkiem pewnych sytuacji i charakterów** – stwierdził Przemysław Sadowski. – **Dlatego, Broń Boże, nie traktujcie tego serialu jako dokumentu. To jest produkcja fabularna.**

Podobne zdanie na ten temat ma odtwórczyni roli Ewy, czyli Gabriela Muskała. – **Wydaje mi się, że serial nie jest odzwierciedleniem polskiej emigracji jeden do jednego. Scenarzyści**

inspirowali się różnymi losami Polaków w Londynie – stwierdziła aktorka. Podczas swojego wideocztu nie ukrywała jednak, że po przeczytaniu scenariuszy pierwszych odcinków, miała wrażenie, iż przedstawia on Polaków w złym kontekście. – **Wydawało mi się, że to co tam widzę, jest bardzo smutne. I zastanawiałam się, czy tak rzeczywiście jest! Ale wątek mój i Marcina nie jest negatywny. To prawda o ludziach. Czasem to, co rodzinie ma pomóc, sprawia, że ona się rozpada. Myślę, że w tym serialu wiele losów pokazano w pozytywnym świetle. Zwłaszcza w późniejszych odcinkach** – wyjaśniał aktorka. Zdradziła też, że bardzo długo broniła się przed występami w różnych telenowelach. Co więc skłoniło ją do zaangażowania się w ten projekt? – **Poczułam, że ma on szansę być filmem w kawalkach. Naprawdę cała ekipa pracuje na to, by było to dobre kino, a nie tylko serial** – dodała. W miniony czwartek z pytaniami internautów zmierzył się również Rafał Maćkowiak. Tak określił granego przez siebie bohatera, czyli Pawła: – **To taki rodzaj człowieka, który chce być londyńczykiem. Uważam, że to bardzo interesujący typ. Woli**

być Anglikiem, a nie Polakiem. Wpada w pułapkę. Aktor – co ciekawe – jak dotąd nie widział serialu na małym ekranie, bo akurat w tym czasie był na próbach do spektaklu. – **Wczoraj dostałem płyty z odcinkami, które do tej pory puszczano w telewizji. Kiedy je obejrzę, będę miał wyrobione zdanie na ten temat** – dodał. W przeciwieństwie do Rafała Maćkowiaka, wiele osób zdążyło już dokładnie przyjrzeć się temu, co w serialu jest pokazywane. Niektóre środowiska emigracyjne wręcz zbulwersowało, jak zostali w nim przedstawieni Polacy. I coraz głośniej przeciwko takiemu wizerunkowi protestują. Czy ich głosy zostaną wzięte pod uwagę na przykład podczas pisania scenariusza do nowej serii? Być może! Na razie wiadomo, że ekipa zakończyła prace nad pierwszymi 13 odcinkami. Część z nich jeszcze przed nami. Z najbliższych dowiemy się między innymi, w jaki sposób Paweł (Rafał Maćkowiak) będzie chciał wykorzystać Asię (Natalia Rybicka). Ta, na szczęście, w porę się zorientuje i go zostawi. Wszystko to sprawi, że dziewczyna zbliży się do... Andrzeja (w tej roli Lesław Żurek). Czy pojawi się miłość?

Maria namówi męża do powrotu do sportu

Moskwa założy kimono

Doktor Rogowski z „M jak miłość” już wkrótce pokaże widzom zupełnie nowe oblicze! Za sprawą kolegi, który rozpocznie pracę w serialowej przychodni, Artur z lekarza zmieni się w prawdziwego... karatekę!

Wszystkich fanów uspokajamy! Nie chodzi tutaj oczywiście o żadną bójkę między panami. – **Zgadaliśmy się z tym nowym pediatrą – Jackiem Kuleszą – i okazało się, że obaj trenowaliśmy w przeszłości**

Maria nie zbagatelizuje słów męża i zacznie go namawiać na wielki sportowy „come back”. Sama nawet mu w tym pomoże. Kilka godzin później Rogowska wyciągnie z pawlaczka męskie kimono, otrzepie z kurzu i... Artur wróci na matę. Choć może bardziej stosowne byłoby powiedzieć, że na zieloną trawkę, bo lekarz zacznie trenować w ogrodzie obok przychodni.

Dla wszystkich fanów Roberta Moskwy mamy ciekawą wiadomość. Aktor prywatnie również przez 25 lat uprawiał ten sport. Dziś może pochwalić się brązowym pasem. – **Karate ukształtowało mój charakter. Zaszczepiło we mnie pasję do ruchu, sportu** – mówi gwiazdor serialu „M jak miłość”. Na razie jednak – jak zdradził – nie zamierza walczyć o czarny pas. Poprzez stanie na tym, który już zdobył wcześniej. – **Karate to sport, do którego szalenie trudno jest wrócić. Mocno obciąża stawy i kręgosłup, a jeśli zrobi się przerwę, okazuje się to strasznie bolesnym** – wyznał Robert Moskwa.



Maria będzie wspierać męża w jego pasji

– **zacznie opowiadać swojej żonie Artur. Tylko że on nadal ćwiczy i ma brązowy pas. A ja porzuciłem treningi i nagle okazuje się, że jestem już panem w średnim wieku z brzuszkiem. Choć kiedyś zdobyłem czarny pas. Smutne, co?**

Wyjedzie do Szkocji i ślad po nim zaginie!

Sam zostawi Kaśkę

Czy była żona Sama rozbije jego udany związek z Kasią Górką? Nie można tego wykluczyć. W planach jest ślub i wesele, a dojdzie do tego, że narzeczona dosłownie na chwilę przed ceremonią będzie szukać pana młodego gdzieś za granicami kraju!

Wizyta w Polsce byłej żony Sama może oznaczać kłopoty. Zdaje sobie z tego sprawę Kaśka Górka (w tej roli Katarzyna Glinka). Jej podejrzania wcale nie są wyssane z palca. Kiedy widzi, jak jej narzeczony chętnie spędza czas ze swoją byłą, może mieć pewne wątpliwości. Na dodatek ekszona składa Samowi kuszącą propozycję zawodową, na którą ten się godzi. Żeby jednak mógł z niej skorzystać, chłopak powinien polecieć do Szkocji. – **Nie chcę, żebyś wyjeżdżał** – powie do niego Kaśka. Jej prośba jest w pełni uzasadniona, bo przecież wkrótce mają się pobrać. Nie ukrywa również, że jest zazdrosna o byłą żonę. – **Wiesz, ile jest rzeczy do załatwienia. Nawet jeśli nie chcemy hucznego wesela... Trzeba zamówić restaurację, wybrać menu, wypisać zaproszenia, kupić ubrania, zamówić kwiaty, samochód... Mam ci wyliczać wszystko po kolei? Nawet nie wiem, kogo z rodziny ty chcesz zaprosić. Nie ustaliliśmy tego!** – doda. Na nic jednak zdadzą się jej słowa.

Sam ostatecznie do Szkocji wyjedzie. Początkowo narzeczony często będzie dzwonił do Kaśki, później poinformuje ją, że nie wróci w

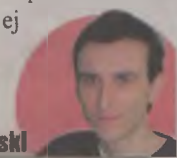
umówionym terminie. Ostatecznie ślad po nim zaginie. Kiedy dziewczyna spróbuje się skontaktować



Czy Kaśka i Sam staną na ślubnym kobiercu?

z ukochanym, powita ją nagranie z poczty głosowej. A ślub tuż-tuż. – **Nie mam pojęcia, w którym hotelu się zatrzymał. Nawet nie wiem, w jakiej miejscowości! Miał jeździć po całej Szkocji... – powie Kaśka do swojej przyjaciółki.**

Marcin Szafranski



Panowie powalczą o kobietę

Poniedziałek kontra Wesołowski

Jacek Poniedziałek rywalem Kuby Wesołowskiego? Tak, ale tylko na ekranie. Już niedługo panowie walczyć będą w „Na Wspólnej” o względy Mai (w tej roli Agnieszka Żulewska).

Z pewnością wielu widzów ciekawi, jak do obsady serialu TVN trafi Jacek Poniedziałek? Aktor wcieli się w rolę Tadeusza – biznesmena, do którego Maja przyjdzie w sprawie pracy. Mężczyzna chce otworzyć w Warszawie

winiarnię i poszukuje kogoś, kto zaprojektuje jej wnętrza. I idealną kandydatką stanie się właśnie bohaterka grana przez Agnieszkę Żulewską. Relacje między pracodawcą a pracownikiem wyjdą jednak poza standardowe ramy. Kiedy po

kilkumiesięcznym pobycie na platformie wiertniczej, do kraju wróci Igor (Kuba Wesołowski), spostrzeże, że... ma rywala! Czy dziewczyna będzie musiała dokonać wyboru między panami? Widzowie przekonają się o tym za jakiś czas!

SERIALE

M JAK MIŁOŚĆ

16 grudnia – Do przychodni zostaje przyjęty nowy pediatra – Jacek Kulesza. Maria, Artur, Dorota, Małgosia i Tomek spotykają się na parapetówce w nowym domu Michała. Natalka chodzi niewyspana, bo nocami koresponduje przez Internet z Romkiem. Podaje mu nawet swój adres. Marek zwraca Grażynie dług. Mówi też rodzinie, że znalazł nową pracę: będzie rozwoził pieczywo. Kuba

postanawia skorzystać z propozycji Marzeny i zamieszkać u niej podczas jej wakacyjnej nieobecności. Nie wie, że Marzena w ogóle nie wyjeżdża z Warszawy.

22 grudnia – Liberacki zatrudnia nową szefową sekretariatu, Zuzannę. Jest młodsza i ładniejsza od Honoraty. Piotr jest oburzony zachowaniem mecenasa. Po ostrej rozmowie, szef zwalnia go z pracy. Kinga odkrywa, że Paweł ma romans z Mirką. Zduńska boi się, że to źle wpłynie na jej przyszłość w

agencji. Mirka jest przecież dziewczyną jej szefa. O tym związku dowiaduje się też Majka. Dziewczyna stara się ukryć emocje, ale widać po niej, że jest załamana sytuacją. Marta łapie gumę w czasie jazdy samochodem. Po obejrzeniu przebitego koła Tomek nabiera pewności, że ktoś celowo uszkodził oponę, by doprowadzić do wypadku. Małgosia prosi Martę, by ta została świadkiem na jej ślubie. Z kolei Tomkowi proponuje, by jego drużbą został Szymon.

KALEK



Oliwier Lament
syn Marzeny i Rafała
ur. 22 listopada, godz. 17.50
waga 3820, długość 56 cm



Oliwier Łakomicki
syn Martyny i Pawła
ur. 23 listopada, godz. 9.15
waga 3050, długość 52 cm



Zofia Malesza
córka Moniki i Mieczysława
ur. 24 listopada, godz. 13.45
waga 3290, długość 52 cm



Franciszek Piotr Antczak
syn Agnieszki i Piotra
ur. 27 listopada, godz. 11.00
waga 3970, długość 54 cm



Michał Najberg
syn Karoliny i Zbigniewa
ur. 27 listopada, godz. 15.00
waga 4170, długość 56 cm

noworodka



Piotr Antoni Seidel
syn Katarzyny i Macieja
ur. 28 listopada, godz. 10.35
waga 4380, długość 59 cm



Emil Mikołajczyk
syn Marioli
ur. 28 listopada, godz. 11.55
waga 3400, długość 51 cm



Kacper Staszak
syn Arlety i Zbigniewa
ur. 28 listopada, godz. 12.40
waga 3800, długość 54 cm



Natalia Buda
córka Anny i Pawła
ur. 2 grudnia, godz. 6.30
waga 3130, długość 51 cm



Monika Kujawa
córka Aldony i Roberta
ur. 2 grudnia, godz. 12.45
waga 4240, długość 58 cm



...Misiak
córka Magdaleny i Mariana
ur. 2 grudnia, godz. 21.57
waga 3400, długość 52 cm

WIECEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Imigranci przybywają z Bielska Białej

Od pewnego czasu daje się u nas zauważyć bardzo ciekawe zjawisko. Oto powiat turecki stara się zadzierzgnąć coraz ściślejsze więzi z tak odległym miastem jak Bielsko Białe. Najpierw udało nam się stamtąd zaimportować osobę dyrektora szpitala, a ostatnio również specjalistę od ubezpieczeń grupowych, który także od razu trafił do miejscowej lecznicy. Wiadomo, szlak został przetarty. A tak swoją drogą, to wprawdzie wiadomo, że w obecnej dobie odległości topnieją w oczach, ale żeby aż tak zniwelować odległość między Turkiem a Bielskiem Białą? Najciekawsze jest to, że owa miejscowość z Podbeskidzia liczy ponad 175 tysięcy mieszkańców, a cała aglomeracja aż 330 tysięcy. Może by tak od razy zaprosić parę tysięcy i ziści się tym sposobem marzenie burmistrza Czapli o czterdziestotysięcznym mieście Turku.

Herb powiatu a problemy z haftowaniem

Redakcję Obserwatora Spraw Wszelakich zmartwił ostatnio radny Zbigniew Bartosik, który wyrzucał staroście Bartosikowi używanie na prywatnym blogu herbu powiatu, podczas gdy miejscowe koło Związku Hodowców Koni musi o zgodę na to występować z prośbą na piśmie do Rady Powiatu. Wypada mieć tylko nadzieje, że powiatowi radni w tej sprawie nie potraktują gorzej osoby starosty niż hodowców koni i też wyrażą mu zgodę na używanie herbu. Wszak co starosta herbowy, to jednak herbowy. Chyba, że w przypadku sztandaru dla hodowców chodzi o kwestię wyhaftowania herbu na sztandarze, o co w przypadku blogu jest dość trudno. Chociaż lektura niektórych tekstów z Bartosikowego blogu prawie zmusza do, hmm, haftowania. Ale to już całkiem inna historia.

Najserdeczniejsze podziękowania dla rodziny, sąsiadów, przyjaciół, koleżanek i kolegów z Wydziału Spraw Społecznych oraz pozostałych współpracowników Urzędu Miejskiego w Turku, dyrekcji i pracowników Szkoły Podstawowej Nr 5 oraz dyrektorów i pracowników pozostałych szkół i przedszkoli w Turku, koleżanek i kolegów z Miejskiego Zespołu Szkół i Przedszkoli, koleżanek i kolegów ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, kolegów męża z Postoju Taksówek i wszystkich uczestników pogrzebu za wyrazy współczucia, duchowe wsparcie, ofiarowane Msze święte, złożone wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej

Ś.P. Urszuli Bocian

składają stroskany mąż z córkami

łóżeczka, pościel, wózki
foteliki, akcesoria, bielizna
kosmetyki, pieluchy, chodźki
zabawki, rowerki, żywność

ul. Hurtowa 2, Konin
tel.: 063 242 29 15

USC informuje

ZGONY
USC Brudzew: Henryk Bazner, Jadwiga Raźniewska
USC Dobra: Kazimierz Gajewski
USC Malanów: Krzysztof Przygoński
USC Turek: Zofia Antczak, Józef Kędzia, Antoni Gruszczyński

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
zał. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY - pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY - największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł
Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

Firma Usługowa "ORAY"
- USŁUGI POGRZEBOWE
Turek
W. Papierska ul. Potuchowna 1

TRUMNY oraz **KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja wypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90